

Kazimierz Ożóg

Leszek Walicki

– ocalona pamięć

Jeszcze tak niedawno Leszek Walicki biegał po Sokołowie, biegał bo nie umiał chodzić powoli, i ciągle miał nowe pomysły dotyczące naszego miasta i okolicy. Cieszył się, kiedy wyszedł kolejny numer Kuriera Sokołowskiego czy ukazał się opasty Rocznik Sokołowski. Nie zobaczymy Go już więcej na ulicach Sokołowa.

Żegnamy Leszka Walickiego.

Trzy proste słowa i tak trudno uwierzyć w ich sens. Tak, to prawda, żegnamy Leszka, ale się z nim duchowo nie rozstajemy. Jego fizyczne dni wyznaczone datą urodzin i datą śmierci zakończyły się. Życie zostało zamknięte. Alfa – narodziny, Omega – odejście zwane śmiercią. Ale przecież wierzymy, że „życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy i choć rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie” – jak głosi prefacja z pogrzebowej Mszy św.

Kiedy szukałem określenia, które charakteryzowałoby Leszka, nasunęły mi się natychmiast trzy słowa: odpowiedzialny, skromny, kochający tę ziemię. Odpowiedzialny nie tylko za swoją rodzinę, ale i za nasze miasto i gminę. Umiał dostrzec różne ludzkie troski i starał się o nich napisać, aby im zaradzić. Przez wiele lat był radnym. Skromny aż do przesady nie chciał zabiegać o nagrody i odznaczenia, w większości pracował społecznie. Nie mając tytułów i stopni naukowych, zdobył wiedzę profesora. I tę wiedzę spożytkował. Kochał naszą małą Ojczyznę. To chyba rys najważniejszy Leszka. Przez swoją działalność dobrze przysłużył się

tej ziemi i jak żaden inny mieszkaniec Sokołowa nauczył się jej na pamięć.

Karol Wojtyła napisał w jednym ze swoich utworów: „Ojczyzna – z niej się wyłaniam, w niej się zakorzeniam”. Trawestując ten cytat, można powiedzieć o Leszku: „Sokołowszczyzna – z niej się wyłaniam, w niej się zakorzeniam”. Tak, Leszek Walicki wyłonił się z tej ziemi i w pełni się w niej zakorzenił. Ukochał bardzo Ziemię Sokołowską, jej krajobraz, historię, ludzi, zwyczaje, tradycję, kościoły i kapliczki. Przez swoją działalność jako redaktor Roczników Sokołowskich i tylu numerów Kuriera najpierw przywrócił, a potem ocalił pamięć tej ziemi. Zakorzenienie zaowocowało niezwykłym plonem. Leszek Walicki był prawdziwym miłośnikiem regionu i rzeczywistym regionalistą.

Dzisiaj regionalizm jest ważną, docenianą wreszcie przez polityków i Unię Europejską postawą wobec zawrotnych przemian cywilizacyjnych, które dążą do uformowania jednowymiarowego człowieka, kosmopolity skierowanego jedynie na konsumpcję, zapatrzonego w cywilizację techniczną hedonisty, oderwanego od tradycji narodowych, dziedzictwa kulturowego i wartości religijnych. Leszek Walicki, prowadząc działalność regionalną, wydając właśnie Kurier i Roczniki Sokołowskie, przyczynił się choć w części do ocalenia tożsamości narodowej i obrony naszej regionalnej społeczności przed utratą tych wartości, które od wieków stanowiły o trwałości, głębi i atrakcyjności polskiej kultury. Ilekroć mamy w jego piśmiarstwie znakomitych przykładów



ofiarnego patriotyzmu, wierności Ojczyźnie i wartościom religijnym, ileż mamy przybliżonych wątków historycznych, mówiących o przeszłości tej ziemi. To wszystko rodzi umiłowanie naszej małej Ojczyzny, a przez tę miłość, przez dumę z naszej historii i teraźniejszości prowadzi do świadomego patriotyzmu i do miłości Polski. Leszek Walicki był prawdziwym patriotą. Bez wielkich słów, ale rzeczywiście kochał Ojczyznę.

Na południowej ścianie Kościoła Mariackiego w Krakowie znajduje się średniowieczny zegar słoneczny. Zegar jest zawsze symbolem czasu i przemijania, bo odlicza godziny. Na tym zegarze znajduje się łaciński napis: „Dies nostra quasi umbra super terram et nulla est mora”, co się tłumaczy: „Dni nasze jako cień nad ziemią i nie ma nikąd przedłużenia”. Napis mądry i ciągle aktualny. Maksyma ta nie odnosi się jednak do Leszka Walickiego, bo jego dni zostały przedłużone przez dzieła, które wykonał. Pamięć tej ziemi, którą ocalił od zapomnienia, przedłuży i jego dni.

Kochany Leszku! Niech ta ziemia, którą tak ukochałeś, będzie spoczynkiem dla twego ciała, bo Twój duch jest już w Bożych dłoniach. Odpoczywaj w spokoju.

Z głębokim żalem żegnamy Radnego Rady Miejskiej IV Kadencji, Przewodniczącą Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Miejskiej



Ś.P.

LESZKA WALICKIEGO

Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej w Sokołowie Młp.

Rozłąka jest Naszym Losem – Spotkanie Naszą Nadzieją

Z głębokim żalem żegnamy Redaktora Naczelnego Kuriera Sokołowskiego, Prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokołowskiej



Ś.P.

LESZKA WALICKIEGO

Pamięć o Nim na zawsze pozostanie w Naszych sercach. Burmistrz i pracownicy Urzędu Gminy i Miasta w Sokołowie Młp.



Z głębokim żalem żegnamy
Redaktora Naczelnego
Kuriera Sokołowskiego,
Prezesa Towarzystwa Miłośników
Ziemi Sokołowskiej

Ś.P.
LESZKA WALICKIEGO

Redakcja
Kuriera Sokołowskiego



Zostaniesz na zawsze
w naszej pamięci
Nie odejdziesz
w zapomnienie

Z głębokim żalem żegnamy
Redaktora Naczelnego
Kuriera Sokołowskiego
Prezesa Towarzystwa
Miłośników Ziemi Sokołowskiej

Ś.P.
LESZKA WALICKIEGO

Wdzięczni za Twoją walkę, poświę-
cenie i wytrwałość do końca
Dyrektor i pracownicy MGOKSiR
w Sokołowie Młp.



Rozłąka jest
Naszym Losem
Spotkanie
Nasza Nadzieja

Z głębokim żalem żegnamy
Redaktora Naczelnego
Kuriera Sokołowskiego,
Prezesa Towarzystwa
Miłośników Ziemi Sokołowskiej

Ś.P.
LESZKA WALICKIEGO

Zarząd i członkowie Towarzystwa
Miłośników Ziemi Sokołowskiej
oraz Rada Samorządowa
Mieszkańców Sokołowa Młp.



Z głębokim żalem
żegnamy Redaktora
Naczelnego Kuriera
Sokołowskiego,
Prezesa Towarzystwa Miłośników
Ziemi Sokołowskiej

Ś.P.
LESZKA WALICKIEGO

Dyrektor oraz pracownicy Zespołu
Oświatowego w Sokołowie Młp.



Z głębokim żalem
żegnamy Redaktora
Naczelnego Kuriera
Sokołowskiego,
Prezesa Towarzystwa Miłośników
Ziemi Sokołowskiej

Ś.P.
LESZKA WALICKIEGO

Zarząd Fundacji Wspierania Eduka-
cji Artystycznej w Sokołowie Młp.



Z głębokim żalem
żegnamy Redaktora
Naczelnego Kuriera
Sokołowskiego,
Prezesa Towarzystwa Miłośników
Ziemi Sokołowskiej

Ś.P.
LESZKA WALICKIEGO

Dyrekcja i pracownicy
Niepaństwowej Szkoły Muzycznej
I Stopnia w Sokołowie Młp.

Dom kultury na miarę XXI wieku

17 lutego 2009 roku – data bardzo ważna dla Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp. W tym dniu miała miejsce podniosła uroczystość otwarcia i poświęcenia wyremontowanego budynku Ośrodka; budynku, który jeszcze nie tak dawno niemal straszył swoim wyglądem, a niedogrzone i zagrzybione pomieszczenia utrudniały pracę Ośrodka.

Prace remontowo-budowlane trwały od października 2007 roku do listopada 2008 roku. Obejmowały one przebudowę i rozbudowę budynku Ośrodka z przebudową schodów zewnętrznych oraz instalacji: sanitarnej, centralnego ogrzewania, wentylacji, gazowej i elektro-energetycznej; przebudowę przyłącza kanalizacji sanitarnej i zmianę trasy odcinka kanalizacji deszczowej wraz z miejscami parkingowymi; taras ze schodami, parking i chodniki utwardzone zostały kostką betonową. Głównym wykonawcą robót była firma budowlana REM-

BUD I ze Stalowej Woli.

Wśród zaproszonych na uroczystość gości byli m.in. księża: ks. prałat Mieczysław Wajda, dziekan dekanatu sokołowskiego ks. Jan Lib, który dokonał aktu poświęcenia obiektu, wicedziekan ks.

czysław Miazga, wiceprzewodniczący rady powiatu rzeszowskiego – Jerzy Bednarz i Tadeusz Chmiel. Listy gratulacyjne przesłali eurodeputowany Mieczysław Janowski, poseł Stanisław Ożóg, marszałek województwa podkarpackiego Zygmunt Cholewiński, starosta rzeszowski Józef Jodłowski.

Przybyli również dyrektorzy szkół gminy i miasta, radni miejscy, burmistrzowie Sokołowa, prezesi, dyrektorzy, kierownicy i przedstawiciele firm i instytucji wspierających działalność MGOKSiR.

Gości powitał dyrektor Ośrodka Jacek Piekielek. Minutą ciszy uczczono odejście nieodżałowanego Leszka Walickiego, wieloletniego współpracownika i przyjaciela MGOKSiR, założyciela i redaktora naczelnego „Kuriera Sokołowskiego”.

Po powitaniu ks. dziekan Jan Lib odmówił modlitwę i poświęcił obiekt MGOKSiR.

Następnie głos zabrał burmistrz Andrzej Ożóg. Wicemarszałek Kazimierz



Wystąpienia: prof. Kazimierza Ożoga i Marka Jastrzębskiego.

Jan Prucnal – proboszcz sokołowskiej parafii. Na uroczystość przybyli również: wicemarszałek województwa podkarpackiego Kazimierz Ziobro, radny sejmiku województwa podkarpackiego Mie-



Spektakl „Kantata na cztery skrzydła”.

Ziobro odczytał list gratulacyjny od marszałka województwa podkarpackiego – Zygmunta Cholewińskiego, który pisze m.in. *Pragnę w tym uroczystym dniu złożyć na ręce Pana Burmistrza serdeczne gratulacje i podziękowania pod adresem wszystkich Osób, które przyczyniły się do powstania tego pięknego i nowoczesnego obiektu. Prawdziwy podziw i uznanie budzi fakt, iż dzięki Państwa staraniom i zaangażowaniu baza kulturalno-sportowo-rekreacyjna tak dynamicznie się rozwija.* Głos zabierali jeszcze: prof. Kazimierz Ożóg, dyrektor WDK w Rzeszowie – Marek Jastrzębski i radny powiatowy Tadeusz Chmiel.

W liście gratulacyjnym od Mieczysława Janowskiego, który, podobnie jak Stanisław Ożóg, z powodu obowiązków parlamentarzysty, nie mógł być obecny na otwarciu MGOKSiR, czytamy: *Z satysfakcją należy zauważyć, iż Samorząd dostrzega nie tylko znaczenie rozwoju gospodarczego, ale widzi również rolę edukacji, kultury, ochrony zdrowia, sportu, opieki społecznej i wielu innych dzie-*

dzin życia społecznego. Za ten niemały wysiłek wkładany w działalność służącą nie tylko Miastu i Gminie, ale i całemu regionowi, pragnę przekazać wyrazy uznania i złożyć serdeczne życzenia dalszych twórczych osiągnięć.

Natomiast poseł Stanisław Ożóg pisze: *Niezmiernie cieszy mnie fakt oddania tak potrzebnego obiektu, który – mam nadzieję – będzie służył wielu pokoleniom Mieszkańców pięknego Sokółowa Małopolskiego. Kultura i sport są czynnikami jednoczącymi społecznie i umacniającymi tożsamość narodową. Mam nadzieję, że będziemy w tym miejscu wszyscy świadkami wielu pięknych uroczystości i wydarzeń.*

Po części oficjalnej nastąpiła część rozrywkowa – Teatr im. Wandy Siemaszkowej z Rzeszowa przedstawił zgromadzonym na sali widowiskowej gościom sztukę Roberta Bruttera pt. „Kantata na cztery skrzydła” w reżyserii Jacka Andruckiego i wykonaniu Agnieszki Smolak, Pawła Gładysia i Ireneusza Pastuszaka. Spektakl w sposób zabawny



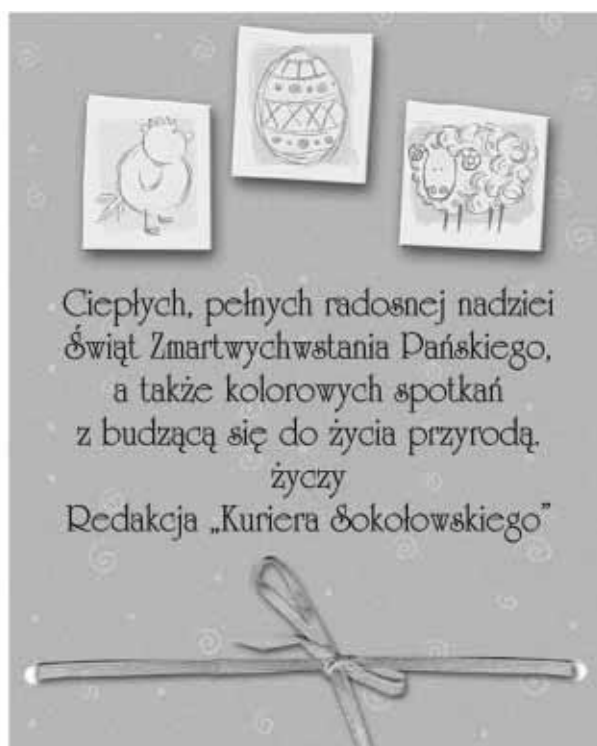
Spotkanie w sali klubowej.

i momentami wzruszający dotykał podstawowych kwestii od wieków frapujących ludzkość: Skąd pochodzimy? Jaki jest cel naszej ziemskiej wędrówki? Jaki sens ma cierpienie? Podążając za losem rozstrojonej nerwowo bohaterki, autor próbuje odpowiedzieć na te pytania. Sztuka i gra rzeszowskich artystów bardzo podobały się publiczności, która nagrodziła ich gromkimi brawami.

Po spektaklu wszyscy goście przeszli do sali klubowej, gdzie wniesiono toast kieliszkiem szampana. Następnie wśród ogólnej dyskusji nastąpiła degustacja przygotowanego przez MGOKSiR poczęstunku.

Dzięki staraniom i zaangażowaniu Burmistrza Gminy i Miasta Sokółów Młp. oraz wielu innych osób, możemy teraz pracować w suchych, czystych i ogrzanych pomieszczeniach, prowadząc różne formy zajęć z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi, organizując wystawy, warsztaty, koncerty, turnieje, widowiska itp.

Tekst i fot. Henryka Boho





SESJA RADY MIEJSKIEJ

Porządek obrad sesji z dnia 28 stycznia 2009 r.

- 1. Uchwalenie budżetu gminy i miasta na 2009 rok.**
 - odczytanie projektu uchwały budżetowej,
 - odczytanie opinii Komisji do Spraw Gospodarczych, Budżetu, Finansów i Rolnictwa,
 - odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie,
 - przedstawienie stanowiska Burmistrza w sprawie opinii Komisji i opinii RIO,
 - dyskusja nad wniesionymi poprawkami i ich przegłosowanie,
 - głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.
- 2. Podjęcie uchwał.**
 - w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu Osiedla „Słoneczne” w Sokołowie Młp.,
 - w sprawie nabycia nieruchomości,
 - w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie partnerstwa pomiędzy Gminą Sokołów Młp., a „Euro-Konsult” – spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, w celu współpracy przy organizacji i realizacji projektu pn.: „Kompetentny urzędnik – sprawny urząd”,
 - w sprawie ustanowienia służebności gruntowej,
 - w sprawie przyjęcia regulaminu funduszu pomocy zdrowotnej dla nauczycieli oraz wysokości środków finansowych przeznaczonych na pomoc zdrowotną dla nauczycieli korzystających z opieki zdrowotnej i określenia rodzajów świadczeń w ramach tej pomocy oraz warunków i sposobów ich przyznawania,
 - w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu „Szachista z wiedzą na + 5” przez Zespół Szkół im. Mieczysława Lachora w Górnio,
 - w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu „Nauki ścisłe i języki obce drogą do lepszej przyszłości” przez Zespół Szkół im. Mieczysława Lachora w Górnio,
 - w sprawie ustanowienia służebności gruntowej,
 - w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Samorządowi Województwa Podkarpackiego na realizację zadania,
 - w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Sokołowa Małopolskiego,
 - w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Samorządowi Województwa Podkarpackiego na realizację zadania,
 - w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/217/2998
- 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.**
- 4. Przyjęcie planu pracy Rady Miejskiej na 2009 rok.**
- 5. Zatwierdzenie planów pracy Komisji na 2009 rok**
- 6. Informacja o pracy Burmistrza.**
- 7. Sprawy różne i wolne wnioski.**

Porządek obrad sesji w dniu 25 lutego 2009 r.

- 1. Przyjęcie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na 2009 rok.**
- 2. Podjęcie uchwał.**
 - w sprawie uchwalenia Statutu Rady Samorządowej Mieszkańców Sokołowa Młp.
 - w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy i Miasta Sokołów Młp. z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2009,
 - w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie partnerstwa pomiędzy Gminą Sokołów Młp., a Rzeszowską Agencją Rozwoju Regionalnego SA, w celu współpracy przy organizacji i realizacji projektu pn.: „Project Manager szansą na nową jakość pracy samorządów południowo-wschodniej Polski”,
 - w sprawie zbycia nieruchomości,
 - w sprawie nadania nazwy ulicy,
 - w sprawie ustanowienia służebności gruntowej,
 - w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych,
 - w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Gminę Sokołów Małopolski porozumienia z następującymi uczestnikami; Województwem Podkarpackim, Powiatem Rzeszowskim oraz Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, dotyczącego wspólnego przygotowania i realizacji dodatkowego węzła w ramach budowy drogi ekspresowej S-19 na odcinku od początku projektowanej obwodnicy Sokołowa Małopolskiego w km 448+086,12 celem skomunikowania z drogą wojewódzka Nr 875 Mielec – Kolbuszowa – Sokołów Małopolski po stronie zachodniej Sokołowa Małopolskiego,
 - w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu „Mamo, tato – ja chcę do przedszkola”,
 - w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu „Wykuwamy naszą przyszłość”,
- 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.**
- 4. Informacja o pracy Burmistrza.**
- 5. Sprawy różne i wolne wnioski.**

Informacja o wydanych Zarządzeniach przez Burmistrza Gminy i Miasta

w Sokołowie Młp. za okres od 2 stycznia 2009 do 28 stycznia 2009 r.

- w sprawie ogłoszenia przetargu na „Dostawę materiałów chodnikowych do budowy i remontu chodników. Przetarg odbył się w dniu 26 stycznia 2009 r.
- w sprawie ogłoszenia przetargu na „Dostawę betonu do budowy i remontu chodników. Przetarg odbył się w dniu 26 stycznia 2009 r.,
- w sprawie ogłoszenia przetargu na „Przebudowę drogi gminnej Nr 108711 Turza-Trzebuska 0+000-3+510”. Termin przetargu został ustalony na dzień 4 lutego 2009 r.,
- w sprawie ogłoszenia przetargu i zatwierdzenia regulaminu na sprzedaż działki nr 3018/2 położonej w Trzebosi. Termin przetargu został ustalony na dzień 4 marca 2009 r.,
- w sprawie wyrażenia zgody na wynajem budynku w Wólce Niedźwiedzkiej,
- w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, działka nr 2103/7 w Trzebosi (wraz z dwoma budynkami chlewni),
- w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy na stopień nauczyciela mianowanego,
- w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, działka nr 1357/2 w Sokołowie Młp. (lokal na przystanku PKS),
- w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, działka nr 1158/1 w Sokołowie Młp. na cele usługowo-handlowe.



Informacja o wydanych Zarządzeniach przez Burmistrza Gminy i Miasta

w Sokółowie Młp. za okres od 30 stycznia 2009 do 25 lutego 2009 r.

- w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, działki nr: 1406/88, 1406/101, 1406/104, 1406/105, 1406/114 położone w Sokółowie Młp. na osiedlu „Pod Lasem”,
- w sprawie ogłoszenia przetargu na „Dostawę materiałów kamiennych i żuźla paleniskowego do remontu dróg gminnych i ulic miejskich”. Przetarg odbył się w dniu 18 lutego 2009 r.,
- w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, działki nr 271/4 i 1359/3 położone w Trzebosi,
- w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, działka nr 3362/1 w Nienadówce,
- w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, 1/2 części działki nr 2977 w Trzebosi,
- w sprawie udzielenia pełnomocnictwa Kierownikowi Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sokółowie Młp. do podpisania wniosku, umowy oraz realizacji projektu systemowego pt. „Czas na aktywność w Gminie Sokółów Młp.” w ramach PO KL,
- w sprawie ogłoszenia przetargu i zatwierdzenia regulaminu na dzierżawę nieruchomości zabudowanej lokalem użytkowym o powierzchni 19,65 m² przeznaczonym na cele usługowo-handlowe zlokalizowanym na działce nr 1357/2 położonej w Sokółowie Młp. ul. Rynek. Termin przetargu został ustalony na dzień 18 marca 2009 r.,
- w sprawie ogłoszenia przetargu i zatwierdzenia regulaminu na dzierżawę działki nr 1158/1 położonej w Sokółowie Młp. ul. Lubelska przeznaczonej na cele usługowo-handlowe. Termin przetargu został ustalony na dzień 18 marca 2009 r.,
- w sprawie ogłoszenia przetargu nieograniczonego na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Remont budynku Urzędu Gminy w Sokółowie Młp.” Termin otwarcia ofert ustalono na dzień 5 marca 2009 r.,
- w sprawie ustalenia układu wykonawczego budżetu na 2009 rok,
- w sprawie skierowania projektów uchwał na sesje Rady Miejskiej.

Zarządzenie Nr 374/2009 Burmistrza Gminy i Miasta w Sokółowie Młp. z dnia 6 marca 2009 roku

w sprawie ogłoszenie otwartego konkursu na realizację zadań z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu w roku 2009

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 10 i 19 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), art. 4 ust. 1 pkt 14, art. 11 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 i art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.), art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (Dz.U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1675 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XXV/239/2009 Rady Miejskiej w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy i Miasta Sokółów Młp. z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2009” z dnia 25 lutego 2009 roku zarządzam co następuje:

§ 1

Ogłosić otwarty konkurs na realizację zadań z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu na terenie Gminy i Miasta Sokółów Młp.

§ 2

Zatwierdza się treść regulaminu konkursu, który stanowi załącznik nr 1 do ni-

niejszego zarządzenia. Regulamin konkursu należy zamieścić na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta w Sokółowie Młp., stronie internetowej BIP Urzędu Gminy i Miasta Sokółów Młp.

§ 3

Zatwierdza się treść ogłoszenia o konkursie, który stanowi załącznik nr 2 do niniejszego zarządzenia. Ogłoszenie konkursu należy zamieścić na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta w Sokółowie Młp., stronie internetowej BIP Urzędu Gminy i Miasta Sokółów Młp., oraz w lokalnej prasie.

§ 4

Powołuje się Komisję Konkursową do oceny formalnej i merytorycznej ofert w następującym składzie: Bogusław Kida – przewodniczący, Teresa Kołodziej – członek, Genowefa Jabłońska – członek, Jerzy Chorzępa – członek.

§ 5

Uznaje się, że Komisja Konkursowa może podejmować ważne decyzje w obecności bezwzględnej większości

składu.

§ 6

Do zadań komisji konkursowej należy:

- zapoznanie się z regulaminem otwartego konkursu na realizację zadań z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu,
- dokonanie sprawdzenie zgodności ofert z zasadami przyznawania dotacji,
- dokonanie oceny ofert uznanych za ważne wg kryteriów określonych w regulaminie,
- wykonanie wykazu ofert, którym rekomenduje i nie rekomenduje udzielenie dotacji.

§ 7

Termin składania ofert ustala się do dnia 14 kwietnia 2009 roku do godz. 9.00 w Sekretariacie Urzędu Gminy i Miasta Sokółów Młp.

§ 8

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podjęcia.



REGULAMIN

piątej edycji otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych Gminy i Miasta w Sokołowie Młp. w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu na rok 2009

Rozdział I POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1

Realizacja zadań publicznych Gminy i Miasta w Sokołowie Młp. przez organizacjami pozarządowymi i podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego w ramach w/w konkursu zlecona jest w formie wspierania wykonania zadań publicznych, wraz z udzieleniem dotacji na dofinansowanie ich realizacji.

Burmistrz Gminy i Miasta przeznacza na realizację zadań wybranych w ramach w/w konkursu, środki finansowe do kwoty ogółem 170 000,00 zł (słownie: sto siedemdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

Środki finansowe zostaną rozdzielone pomiędzy podmioty uprawnione, których oferty będą wyłonione w drodze w/w konkursu. Przewiduje się dofinansowanie więcej niż jednej oferty na jedno zadanie.

Przewiduje się, że rozstrzygnięcie konkursu przez Burmistrza Gminy i Miasta w Sokołowie Młp. nastąpi nie później niż w ciągu miesiąca od ostatniego dnia terminu wyznaczonego dla przyjmowania ofert.

Rozdział II CELE I ZAŁOŻENIA KONKURSU

§ 2

Celem otwartego konkursu ofert z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu jest realizacja zadań z „Programu współpracy Gminy i Miasta Sokołów Młp. z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2009”.

§ 3

1. Priorytet konkursu – inspirowanie, promowanie i wdrażanie nowych rozwiązań i programów celowych w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu oraz zadań z zakresu profilaktyki alkoholowej,
2. Rodzaje kwalifikujących się projektów.

W ramach konkursu realizowane mogą być projekty polegające na:

– Zadanie „**Działalność sportowa oraz organizacja imprez sportowych – podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Sokołów Młp.**”

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania: 41 000,00 zł.

Podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Sokołów Młp. poprzez:

- organizację zajęć sportowych,
- organizację i udział w zawodach sportowych,
- prowadzenie treningów przez instruktorów lub trenerów.

Z przyznanej kwoty dotacji pokrywane będą następujące wydatki i koszty:

- ubezpieczenia zawodników,
- zakup materiałów i sprzętu sportowego,
- opłaty za sędziowanie,
- transport zawodników na zawody,
- utrzymanie obiektów sportowych (m.in. opłaty za media, drobne remonty budynków pod warunkiem, że ich właścicielem jest Gmina i Miasto Sokołów Młp.)

– Zadanie „**Działalność sportowa oraz organizacja imprez sportowych – podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Górno**”

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania: 40 000,00 zł.

Podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Górno poprzez:

- organizację zajęć sportowych,
- organizację i udział w zawodach sportowych,
- prowadzenie treningów przez instruktorów lub trenerów.

Z przyznanej kwoty dotacji pokrywane będą następujące wydatki i koszty:

- ubezpieczenia zawodników,
- zakup materiałów i sprzętu sportowego,
- opłaty za sędziowanie,
- transport zawodników na zawody,
- utrzymanie obiektów sportowych (m.in. opłaty za media, drobne remonty budynków pod warunkiem, że ich właścicielem jest Gmina i Miasto Sokołów Młp.)

– Zadanie „**Działalność sportowa oraz organizacja imprez sportowych – podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Wólka Niedźwiedzka**”

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania: 22 400,00 zł.

Podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Wólka Niedźwiedzka poprzez:

- organizację zajęć sportowych,
- organizację i udział w zawodach sportowych,
- prowadzenie treningów przez instruktorów lub trenerów.

Z przyznanej kwoty dotacji pokrywane będą następujące wydatki i koszty:

- ubezpieczenia zawodników,
- zakup materiałów i sprzętu sportowego,
- opłaty za sędziowanie,
- transport zawodników na zawody,
- utrzymanie obiektów sportowych (m.in. opłaty za media, drobne remonty budynków pod warunkiem, że ich właścicielem jest Gmina i Miasto Sokołów Młp.)

– Zadanie „**Działalność sportowa oraz organizacja imprez sportowych – podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Trzeboś**”

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania: 22 300,00 zł.

Podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Trzeboś poprzez:

- organizację zajęć sportowych,
- organizację i udział w zawodach sportowych,
- prowadzenie treningów przez instruktorów lub trenerów.

Z przyznanej kwoty dotacji pokrywane będą następujące wydatki i koszty:

- ubezpieczenia zawodników,
- zakup materiałów i sprzętu sportowego,
- opłaty za sędziowanie,
- transport zawodników na zawody,
- utrzymanie obiektów sportowych (m.in. opłaty za media, drobne remonty budynków pod warunkiem, że ich właścicielem jest Gmina i Miasto Sokołów Młp.)

– Zadanie „**Działalność sportowa oraz organizacja imprez sportowych – podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Nienadówka**”

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania: 22 300,00 zł.

Podnoszenie sprawności fizycznej



dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Nienadówka poprzez:

- organizację zajęć sportowych,
- organizację i udział w zawodach sportowych,
- prowadzenie treningów przez instruktorów lub trenerów.

Z przyznanej kwoty dotacji pokrywane będą następujące wydatki i koszty:

- ubezpieczenia zawodników,
- zakup materiałów i sprzętu sportowego,
- opłaty za sędziowanie,
- transport zawodników na zawody,
- utrzymanie obiektów sportowych (m.in. opłaty za media, drobne remonty budynków pod warunkiem, że ich właścicielem jest Gmina i Miasto Sokołów Młp.)

– Zadanie „**Działalność sportowa oraz organizacja imprez sportowych – podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Trzebuska**”

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania: 16 000,00 zł.

Podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Trzebuska poprzez:

- organizację zajęć sportowych,
- organizację i udział w zawodach sportowych,
- prowadzenie treningów przez instruktorów lub trenerów.

Z przyznanej kwoty dotacji pokrywane będą następujące wydatki i koszty:

- ubezpieczenia zawodników,
- zakup materiałów i sprzętu sportowego,
- opłaty za sędziowanie,
- transport zawodników na zawody,
- utrzymanie obiektów sportowych (m.in. opłaty za media, drobne remonty budynków pod warunkiem, że ich właścicielem jest Gmina i Miasto Sokołów Młp.)

– Zadanie „**Organizacja imprezy masowej, sportowej ogólnie gminnej na terenie gminy i miasta Sokołów Młp.**”

Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania: 6 000,00 zł.

Podnoszenie i propagowanie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych z terenu gminy i miasta Sokołów Młp. oraz innych gmin poprzez:

- organizację imprezy masowej – sportowej na terenie gminy i miasta Sokołów Młp.

Z przyznanej kwoty dotacji pokrywane będą następujące wydatki i koszty:

- ubezpieczenia uczestników,
- materiały reklamowe imprezy,
- zakup materiałów i sprzętu sportowego,
- ochrony uczestników,

Rozdział III TERMINY I WARUNKI REALIZACJI ZADANIA PUBLICZNEGO

§ 4

1. Do konkursu mogą być składane oferty zadań, które realizowane będą w terminie nie wcześniejszym niż od dnia ogłoszenia konkursu do 18 grudnia 2009 r.
2. Uprawnionymi do złożenia oferty są organizacja pozarządowe i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego oraz jednostki organizacyjne podległe organom administracji publicznej lub przez nie nadzorowane.

Rozdział IV TERMINY I WARUNKI SKŁADANIA OFERT

§ 5

1. Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie w terminie do 14 kwietnia 2009 r. do godziny 9.00 oferty w Urzędzie Gminy i Miasta w Sokołowie Młp. przy ul. Rynek 1 lub przesłanie oferty na adres korespondencyjny: **Urząd Gminy i Miasta w Sokołowie Młp., ul. Rynek 1, 36-050 Sokołów Młp.**

Liczy się data wpływu do Urzędu Gminy i Miasta w Sokołowie Młp. (potwierdzona pieczęcią wpływu).

2. Złożona oferta musi być zgodna ze wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. z dnia 30 grudnia 2005 r., Nr 264, poz. 2207).

§ 6

1. Rozpatrywane będą jedynie oferty kompletne i poprawne.

2. Oferta jest uznana za kompletną, jeżeli:

- a) dołączone zostały wszystkie wymagane załączniki:

- wyciąg z Krajowego Rejestru Sądowego lub inny właściwy dokument stanowiący o podstawie działalności podmiotu (ważny 3 miesiące od daty uzyskania),
- oświadczenie o nieprowadzenie działań przez podmiot w celu osiągnięcia zysku,
- sprawozdanie finansowe z działalności podmiotu za 2008 rok lub w przypadku dotychczasowej krótszej działalności – za okres tej działalności sporządzonego na podstawie ustawy z dnia

29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2002 r. Nr 76, późn. 694 ze zm.)

- bilans, rachunek wyników lub rachunek zysków i strat, informacja dodatkowa,

- sprawozdanie merytoryczne za 2008 rok lub w przypadku dotychczasowej krótszej działalności – za okres tej działalności,
- statut podmiotu,

- inne jeśli wymagane np. upoważnienia osób do reprezentowania podmiotu, jeśli dana osoba nie jest wskazana w dokumencie stanowiącym o podstawie działalności podmiotu lub aktualne pełnomocnictwa zarządu (lub innego organu wykonawczego) do składania oferty na realizację określonego zadania publicznego, podpisywania umów w tym zakresie, dysponowania uzyskanymi funduszami i dokonywania rozliczeń z tych funduszy w przypadku oferty składanej przez oddział terenowy nie posiadający osobowości prawnej,
- rekomendacje dla podmiotu i partnerów, w tym rekomendacje jednostek samorządu terytorialnego, instytucji publicznych, innych organizacji pozarządowych oraz innych podmiotów (załącznik nieobowiązkowy, ale punktowany przy ocenie oferty).

- b) załączniki spełniają wymogi ważności tzn. są podpisane przez osoby uprawnione,
- c) w przypadku załączników składanych w formie kserokopii każda strona załącznika winna być potwierdzona za zgodność z oryginałem przez osoby uprawnione. Jeżeli osoby uprawnione nie dysponują pieczętami imiennymi każda strona winna być podpisana pełnym imieniem i nazwiskiem z zaznaczeniem pełnionej funkcji. Każda strona opatrzona winna być także datą potwierdzenia zgodności z oryginałem,
- d) wypełnione zostały wszystkie pola oferty.

3. Oferta uznana jest za prawidłową gdy:

- a) jest zgodna z podstawowymi strategicznymi dokumentami i programowymi Gminy i Miasta Sokołów Młp.,
- b) jest zgodna z celami i założeniami konkursu,
- c) złożona jest na właściwym formularzu,
- d) złożona jest w wymaganym w regulaminie terminie,
- e) podmiot jest uprawniony do złożenia oferty,
- f) oferta oraz załączniki są podpisane przez osoby uprawnione,
- g) działalność statutowa podmiotu zgadza się z dziedziną zadania publicznego będącego przedmiotem konkursu,
- h) jest czytelna tzn. wypełniona została maszynowo, komputerowo lub pismem drukowanym jednolicie w całości,
- i) jest spójna tzn. istnieje logiczne powiązanie pomiędzy celami zadania, szczegółowym zakresem rzeczowym zadania, opisem poszczególnych planowanych działań a kosztorysem zadania



- i oczekiwanymi efektami realizacji,
 j) termin realizacji zadania zgadza się z terminem wymaganym w regulaminie zadania,
 k) kalkulacja przewidywanych kosztów realizacji zadania jest poprawna pod względem formalno-rachunkowym,
 l) kosztorys zadania ze względu na rodzaj kosztów uwzględnia sposób kalkulacji kosztów.
4. Strony oferty winny być ze sobą połączone np. zszyte, spięte (niebindowane) i wszystkie strony oferty powinny być ponumerowane.
5. Złożenie oferty nie jest równoznaczne z zapewnieniem przyznania dotacji lub przyznaniem dotacji w oczekiwanej wysokości (niezależnie od oczekiwanej kwoty).
6. Do konkursu dopuszczone będą projekty z terenu gminy i miasta Sokołów Młp.
7. Oferty złożone nie podlegają uzupełnieniu ani korekcie

Rozdział V TRYB, KRYTERIA I TERMIN WYBORU OFERT

§ 7

Złożone oferty są rozpatrywane pod względem formalnym. Ocena formalna polega na sprawdzeniu kompletności i prawidłowości oferty, zgodnie z § 6 niniejszego regulaminu.

§ 8

1. Oferty rozpatrzone pod względem formalnym są zbiorczo przekazywane do Komisji Konkursowej, która dokonuje oceny merytorycznej i przygotowuje dla Burmistrza Gminy i Miasta wykaz ofert, którym rekomenduje udzielenie dotacji.
2. Komisja Konkursowa przedstawia Burmistrzowi Gminy i Miasta wykaz ofert, którym nie rekomenduje udzielenia wsparcia finansowego (dotacji).

§ 9

1. Kryteria oceny merytorycznej oferty są następujące (*tabela obok*)
2. Projekty, które uzyskają w ocenie merytorycznej poniżej 50 pkt. nie uzyskują rekomendacji do dofinansowania.
3. Decyzję o wyborze ofert i o udzieleniu dotacji podejmuje Burmistrz Gminy i Miasta w Sokołowie formie zarządzenia.
4. Informacje na temat rozstrzygnięcia konkursu zostaną zamieszczone na stronie internetowej www.bip.sokolow-mlp.pl
5. Dla zarządzenia Burmistrza Gminy i Miasta w sprawie wyboru ofert i udzieleniu dotacji nie stosuje się trybu odwołania.

Rozdział VI POSTANOWIENIA KOŃCOWE

§ 10

1. Zarządzenia Burmistrza Gminy i Miasta w Sokołowie Młp. stanowi podstawę

do zawarcia pisemnej umowy ze Zleceniobiorcą – podmiotem, którego oferta została wybrana w konkursie. Umowa określa zakres i warunki realizacji zadania publicznego.

Ramowy wzór umowy został określony w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 roku w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. z dnia 30 grudnia 2005 r., Nr 264, poz. 2207).

2. W przypadku, gdy przyznana dotacja była niższa od wnioskowanej w ofercie, Burmistrz Gminy i Miasta w Sokołowie Młp. przeprowadza negocjacje z oferentem.

3. Oferent może odstąpić od zawarcia umowy w przypadku przyznania dotacji niższej niż oczekiwana.

4. W przypadku odstąpienia od zawarcia umowy oferent ma obowiązek pisemnie powiadomić Burmistrza Gminy i Miasta w Sokołowie Młp. o swojej decyzji w ciągu 14 dni.

5. W efekcie negocjacji oferent decydujący się na zawarcie umowy winien jest przedstawić:

- a) korektę kosztorysu ze względu na rodzaj kosztów oraz kosztorysu ze względu na przewidywane źródła finansowania (zgodnie ze wzorem z oferty),
 b) harmonogram rzeczowo-finansowy zadania,

c) oświadczenie oferenta o zgodności odpisu z rejestru ze stanem prawnym i faktycznym w dniu podpisania umowy.

6. Wszelkie zmiany merytoryczne wyniki w trakcie realizacji zadania powinny być zgłaszane na bieżąco, pisemnie do Burmistrza Gminy i Miasta w Sokołowie Młp. w formie prośby o akceptację.

§ 11

Oferent zobowiązany jest do sporządzania i składania sprawozdań wraz z załącznikami z wykonania zadania publicznego w terminie określonym w umowie. Wzór sprawozdania został rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. z dnia 30 grudnia 2005 r., Nr 264, poz. 2207).

§ 12

Gmina i Miasto Sokołów Młp., zlecając zadanie publiczne, może dokonywać okresowej kontroli i oceny realizacji zadania, obejmującej w szczególności: stan realizacji zadania, efektywność, rzetelność i jakość realizacji zadania, prawidłowość wykorzystania środków finansowych oraz prowadzenie wymaganej dokumentacji.

Lp.	Nazwa wskaźnika	Opis kryterium	Punktacja
1.	Ocena możliwości realizacji zadania przez podmiot	WAGA WSKAŹNIKA 0.3	30 punktów
		Określenie zespołu realizującego zadanie, jego kwalifikacje i rozpisanie funkcji jego członków	5
		Doświadczenie podmiotu i partnerów w realizacji zadań podobnych, także finansowe	10
		Posiadanie rekomendacji dla podmiotu i partnerów, w tym jednostek samorządu terytorialnego, instytucji publicznych, innych organizacji pozarządowych oraz innych podmiotów	5
		Ocena realizacji zadań zleconych oferentowi w poprzednim okresie (rzetelność, terminowość i sposób rozliczenia otrzymanych środków)	10
2.	Ocena projektu	WAGA WSKAŹNIKA 0.3	30 punktów
		Regionalny charakter projektu (znaczenie projektu dla regionu lub wojewódzki zasięg)	10
		Diagnoza problemu, przydatność projektu z punktu widzenia beneficjentów	5
		Innowacyjność, modelowy charakter projektu	10
		Realność wykonania	5
3.	Opis planowanych działań i budżet zadania	WAGA WSKAŹNIKA 0.3	30 punktów
		Rzetelny, realny opis planowanych działań.	10
		Kwalifikowalność kosztów oraz realność i klarowność kalkulacji kosztów	10
		Wysokość wkładu własnego	5
		Wielość źródeł finansowania projektu	5
4.	Efekty realizacji zadania	WAGA WSKAŹNIKA 0.1	10 punktów
		Trwałość lub powtarzalność projektu	10
		Suma	100



Załącznik nr 2 do Zarządzenia Nr 374/2009
Burmistrza Gminy i Miasta w Sokołowie Młp. z dnia 6 marca 2009 roku

Działając na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 10 i 19 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), art. 4 ust. 1 pkt 14, art. 11 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 i art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) oraz art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1675 z późn. zm.)

BURMISTRZ GMINY I MIASTA SOKOŁÓW MŁP.

ogłasza otwarty konkurs na realizację następujących zadań w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu na rok 2009

– PODMIOTY UPRAWNIONE O ZŁOŻENIE OFERY

Organizacje pozarządowe, osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz gwarancjach wolności sumienia i wyznania, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego oraz jednostki organizacyjne podległe organom administracji publicznej lub przez nie nadzorowane.

– WYSOKOŚĆ ŚRODKÓW PUBLICZNYCH PRZEZNACZONYCH NA REALIZACJĘ

– Zadanie nr 1 – „Działalność sportowa oraz organizacja imprez sportowych – podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Sokołów Młp.” – 41 000,00 zł,
– Zadanie nr 2 – „Działalność sportowa

oraz organizacja imprez sportowych – podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Górno” – 40 000,00 zł,

– Zadanie nr 3 – „Działalność sportowa oraz organizacja imprez sportowych – podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Wólka Niedźwiedzka” – 22 400,00 zł,

– Zadanie nr 4 – „Działalność sportowa oraz organizacja imprez sportowych – podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Trzeboś” – 22 300,00 zł,

– Zadanie nr 5 – „Działalność sportowa oraz organizacja imprez sportowych – podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Nienadówka” – 22 300,00 zł,

– Zadanie nr 6 – „Działalność sportowa oraz organizacja imprez sportowych – podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych w miejscowości Trzebuska” – 16 000,00 zł,

– Zadanie nr 7 – „Organizacja im-

prezy masowej, sportowej ogólnie gminnej na terenie gminy i miasta Sokołów Młp.” – 6 000,00 zł.

– OFERTĘ NALEŻY SKŁADAĆ NA OBOWIĄZUJĄCYM FORMULARZU, KTÓREGO WZÓR OKREŚLA

Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 27 grudnia 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 264, poz. 2207). Termin składania ofert upływa dnia 14 kwietnia 2009 r. o godz. 9⁰⁰.

Miejsce składania ofert: Sekretariat w Urzędzie Gminy i Miasta Sokołów Młp.

Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie z oznaczeniem nazwy zadania.

– **REGULAMIN KONKURSU DOSTĘPNY NA STRONIE INTERNETOWEJ BIULETYNU INFORMACJI PUBLICZNEJ URZĘDU GMINY I MIASTA www.bip.sokolow-mlp.pl ORAZ NA TABLICY OGŁOSZEŃ W SIEDZIBIE URZĘDU GMINY I MIASTA W SOKOŁOWIE MŁP.**

Realizacja prac na drogach gminnych i ulicach miejskich w 2009 roku

Przetargi ogłoszone:

• Na przebudowę drogi gminnej wewnętrznej Trzeboś Budy – Wólka Niedźwiedzka w km 0+450-1+050.

Termin realizacji zamówienia: 30 czerwca 2009 r.

Zakres rzeczowy robót obejmuje:
- karczowanie pni – 36 szt.;
- przebudowę przepustów – szt. 4;
- roboty pomiarowe – 0,6 km;
- wykonanie podbudowy – 3240 m²;
- wykonanie warstwy wiążącej (2 cm) – 3072,00 m²;
- wykonanie warstwy ścieralnej (4 cm) – 3000,00 m²;
- uzupełnienie poboczy – 600 m²;

Termin przetargu: 20 marca 2009 godz. 10⁰⁰.

• Na przebudowę drogi gminnej wewnętrznej Wólka Niedźwiedzka Podlas

w km 0+000-0+490.

Termin realizacji zamówienia: 30 czerwca 2009 r.

Zakres rzeczowy robót obejmuje:
- roboty pomiarowe – 0,49 km;
- wykonanie podbudowy – 1928 m²;
- wykonanie warstwy wiążącej (2 cm) – 1888,80 m²;
- wykonanie warstwy ścieralnej (4 cm) – 1830,00 m²;
- uzupełnienie poboczy – 490 m²;
- oczyszczenie rowów i przepustów – 260 m;

Termin przetargu: 20 marca 2009 godz. 10¹⁵.

• Na przebudowę drogi gminnej Nr 108693 Kąty Trzebuskie – Nienadówka Dolna w km 0+000-1+369.

Termin realizacji zamówienia: 30 października 2009 r.

Zakres rzeczowy robót obejmuje:

- roboty pomiarowe – 1,369 km;
- przebudowę przepustów – 3 szt.
- podwyższenie korony drogi – 151 m³
- wykonanie podbudowy – 7945,10 m²;
- wykonanie warstwy wiążącej (2 cm) – 7562,98 m²;
- wykonanie warstwy ścieralnej (4 cm) – 7397,50 m²;
- uzupełnienie poboczy – 1369 m²;
- przebudowę zjazdów – 48 m;
- oczyszczenie rowów – 2720 m;

Termin przetargu: 20 marca 2009 godz. 10⁰⁰.

Przetargi rozstrzygnięte:

• Na przebudowę drogi gminnej Nr 108711 Turza – Trzebuska w km 0+000 -3+510.

Termin realizacji zamówienia:
- Etap I odcinek w km 0+000-0+773 – 31.03.2009 r. – 9.07.2009 r.



- Etap II odcinek w km 0+773-3+510 – 31.08.2009 r. – 30.04.2010 r.

Zakres rzeczowy robót obejmuje:

Etap I w km 0+000-0+773:

- przebudowę przepustów – 2 szt.;
- karczowanie pni – 18 szt.;
- roboty pomiarowe – 0,8 km;
- przebudowę – roboty ziemne koparkami – 493,24 m³;
- wykonanie podbudowy – 4584 m²;
- wykonanie warstwy wiążącej (3 cm) – 5300,8 m²;
- wykonanie warstwy ścieralnej (5 cm) – 5278 m²;
- wykonanie kolektora burzowego Fi 300 wraz z uzbrojeniem – 727 mb;
- ułożenie ścieków betonowych korytkowych – 380 mb;
- ułożenie krawężników betonowych – 1180 m;
- ułożenie obrzeży betonowych – 765 m;
- budowę chodnika z kostki brukowej – 1377 m²;
- montaż pionowych znaków drogowych – 7 szt.;

Etap II w km 0+773-3+510:

- przebudowę przepustów rurowych – 116 mb;
- roboty pomiarowe – 2,737 km;
- karczowanie pni – 14 szt.;
- czyszczenie rowów obustronnych z wyprofilowaniem dna i skarp z namutu grubości do 50 cm – 2298,6 m³;
- ułożenie krawężników betonowych – 183 m;
- wykonanie podbudowy – 15 753,2 m²;
- wykonanie warstwy wiążącej (3 cm) – 15 832,26 m²;
- wykonanie warstwy ścieralnej (5 cm) – 15 474 m²;
- ułożenie ścieków betonowych korytkowych – 180 mb;
- uzupełnienie poboczy – 425,25 m²;

Zamówienia udzielono **Przedsiębiorstwu MOLTER Sp. z o.o. Rudna Mała 47b**, za cenę **2 547 030,78 zł** brutto.

• **Na dostawę materiałów chodnikowych do budowy i remontu chodników w następujących ilościach:**

- kostka brukowa Nostalit, grubość 6 cm szara – 2000 m²;
- kostka brukowa Nostalit, grubość 6 cm kolor (czerwona, czarna) – 2900 m²;
- kostka brukowa Nostalit, grubość 6 cm kolor (żółta) – 100 m²;
- obrzeże chodnikowe szare o wym. 8 x 30 x 100 cm – 2000 szt.;
- krawężnik wibroprasowany drogowy o wym. 15 x 30 x 100 cm szary – 2500 szt.;

Termin realizacji zamówienia: do 31 grudnia 2009 r.

Zamówienia udzielono firmie **FORBET Marek Małecki ul. Orliąt Lwowskich 51 Tarnobrzeg**, za cenę **198 982,00 zł** brutto.

• **Na dostawę betonu do budowy i remontu chodników remontu chodników w ilości do 500 m³.**

Termin realizacji zamówienia: do

31 grudnia 2009 r.

Zamówienia udzielono firmie **STYROBUD s.c. Bogdan, Krzysztof, Tomasz Radomscy Górno 3**, za cenę **112 850,00 zł** brutto.

• **Na dostawę materiałów kamiennych i żużla paleniskowego do remontu dróg gminnych i ulic miejskich w następujących ilościach:**

- tłuczeń frakcja 31,5-63 mm (20-60 mm) – 1000 ton;

- kliniec frakcja 4-20 mm – 1000 ton;
- mieszanka 0-32 mm (4 do 31,5 mm) – 300 ton;
- grys 12-25 mm (lub 10-20 mm, 12-16 mm) – 300 ton;
- żużel paleniskowy – 2500 ton;

Termin realizacji zamówienia: do 31 grudnia 2009 r.

Zamówienia udzielono **Firmie Produkcyjno-Handlowej WILK Łowisko 103**, za cenę **217 957,88 zł** brutto.

Zofia Nycz

Rada Miejska w Sokołowie Małopolskim w dniu 25 lutego 2009 roku na wniosek Burmistrza podjęła ważną uchwałę umożliwiającą podjęcie prac studialnych związanych z budową zachodniej obwodnicy miasta. Jak wynika z planów budowy wschodniej obwodnicy miasta, na skrzyżowaniu obwodnicy z drogą tzw. „leżajską”, został zaplanowany bezkolizyjny węzeł, który ma obsługiwać całą Gminę. W planach

śla zakres rzeczowy, jaki będą realizowały strony porozumienia oraz zasady wzajemnej współpracy. Inwestorem tego zadania będzie Województwo Podkarpackie, które przy współudziale prac przygotowawczych Gminy Sokołów Małopolski, będzie realizowało odcinek drogi wojewódzkiej o długości ok. 3 km oraz Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie w zakresie budowy dodatkowego węzła.

BUDOWA

zachodniej obwodnicy

Sokołowa Małopolskiego

budowy tej obwodnicy nie został rozwiązany tranzyt samochodów jadących od strony Kolbuszowej w kierunku Rzeszowa, Niska i Leżajska, oraz tranzyt samochodów jadących od strony Leżajska w kierunku Kolbuszowej. Z tych kierunków tranzyt miał się odbywać przez centrum miasta, jak do tej pory.

Dlatego też po wielu dniach trudnych negocjacji, jakie toczyły się pomiędzy Gminą Sokołów Małopolski reprezentowaną przez Burmistrza a Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie, Zarządem Województwa Podkarpackiego i Powiatem Rzeszowskim, strony tych negocjacji postanowiły zawrzeć porozumienie dotyczące wspólnego przygotowania realizacji dodatkowego węzła w ramach budowy wschodniej obwodnicy Sokołowa Małopolskiego na drodze ekspresowej S-19 (w okolicach skrzyżowania z drogą powiatową w kierunku Wólki Sokołowskiej – dokładna lokalizacja będzie wynikała z opracowanego projektu) oraz wykonanie odcinka drogi wojewódzkiej o długości ok. 2,7 km celem skomunikowania drogi wojewódzkiej Kolbuszowa – Sokołów Małopolski z tym właśnie dodatkowym węzłem drogowym. W tych trudnych negocjacjach Gmina była mocno wspierana przez posła Stanisława Ożoga.

Porozumienie to szczegółowo okre-

Do obowiązków Gminy należeć będzie opracowanie dokumentacji projektowej wraz z kompletem następujących dokumentów: studium wykonalności, uzyskanie prawomocnej decyzji środowiskowej, uzyskanie decyzji zezwalającej na realizację budowy odcinka obwodnicy oraz przygotowanie dokumentacji potwierdzającej dysponowanie gruntem pod realizację tego przedsięwzięcia. Wstępnie zostały również ustalone terminy realizacji poszczególnych prac przygotowawczych i wykonania robót. Budowa dodatkowego węzła na drodze ekspresowej S-19 ma rozpocząć się w IV kwartale 2012 roku i ma kosztować ok. 30 mln PLN i całkowity koszt jego realizacji poniesie GDDRIa w Rzeszowie, a budowa zachodniej obwodnicy (drogi wojewódzkiej) w II kwartale 2013 roku i ma kosztować ok. 20 – 40 mln PLN i w całości koszt jej realizacji poniesie Zarząd Województwa Podkarpackiego.

Aktualnie oczekujemy na podjęcie przez Radę Powiatu Rzeszowskiego uchwały w tej sprawie, a następnie zgody Sejmiku Województwa Podkarpackiego na realizację zamierzonego zadania drogowego. Po podjęciu przez te samorządy pozytywnych uchwał Gmina przystąpi do opracowania wstępnych koncepcji obwodnicy zachodniej.

Marek Śliż



Kronika strażacka

Rok 2008 był rokiem Bolesława Chomicza, wielkiego Polaka, patrioty, społecznika, twórcy Ochotniczego Ruchu Strażackiego. Sokołowska OSP od 2007 roku jest w posiadaniu Medalu Honorowego imienia Bolesława Chomicza, przyznanego w uznaniu szczególnych zasług dla rozwoju i umacniania Związku OSP. Czując jaki to zaszczyt i obowiązek, staraliśmy się owocnie spędzić ubiegły rok. Straż bowiem, to służba innym, ciągła praca nad sobą i doskonalenie własnych umiejętności. Strażacy podnosili kwalifikacje na kursach szeregowców, ratowników medycznych. Brali udział we wszystkich uroczystościach patriotyczno-religijnych. Spędzili wiele godzin przy remontach starych samochodów i sprzętu, utrzymaniu porządku w strażnicy oraz ćwiczeniach.

Ilość akcji w 2008 r.		
Lp.	Rodzaj zdarzenia	Ilość
1.	Pożary	31
2.	Wypadki	39
3.	Kolizje	14
4.	Alarmy fałszywe	3
5.	Inne	11
RAZEM		98

Miejsca zdarzeń w 2008 r.		
Lp.	Miejsce	Ilość
1.	Sokołów Młp.	42
2.	Wólka Niedzw.	13
3.	Górno	12
4.	Nienadówka	8
5.	Turza	5
6.	Trzebuska	5
7.	Trzeboś	2
8.	Wólka Sokoł.	1
9.	Markowizna	1
10.	Kąty Trzeb.	1
11.	Kamień	6
12.	Zmysłów	2
RAZEM		98

Porównując ubiegłe lata statystyka przedstawia się następująco:

Lp.	Rok	Ilość akcji
1.	1996	19
2.	1997	28
3.	1998	35
4.	1999	36
5.	2000	29
6.	2001	49
7.	2002	53
8.	2003	111
9.	2004	72
10.	2005	81
11.	2006	83
12.	2007	95
13.	2008	98

W maju 2008 r. w Trzebosi przeprowadzono zawody sportowo-pożarnicze, w których wzięło udział 7 drużyn męskich i 2 kobiece. I miejsce zajęła OSP Trzebuska.

11 września 2008 r. w Domu Pomocy Społecznej w Górnie OSP Sokołów Młp. i OSP Górno przeprowadziły pokaz ratownictwa technicznego

18 października 2008 r. przeprowadzono manewry na kompleksach leśnych „Marynin”. Wzięły w nich udział jednostki: OSP Sokołów Młp, OSP Górno, OSP Wólka Niedźwiedzka, OSP Trzeboś, OSP Wola Żarczycka, JRG Nowa Sarzyna, JRG 1 Rzeszów oraz Policja.

13 listopada 2008 r. w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie Młp. przeprowadzono ćwiczenia „zgrzywające” wszystkie służby ratownicze, tj. OSP Sokołów Młp, Policji, Pogotowia Ratunkowego. Przeprowadzono ewakuację uczniów, ćwiczenie wnoszenie poszkodowanych oraz udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej. Policyjny owczarek „Lei” ze swym przewodnikiem poszukiwał materiałów wybuchowych. Wszystkie te działania służyły podniesieniu sprawności osobistej strażaków, były inspiracją do dalszych działań w dziele humanitarnej służby ludziom w myśl słów B. Chomicza i strażackiej dewizy: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek.”

Największą bolączką OSP w Sokołowie Młp. był zły stan techniczny samochodów, w szczególności Jelcza GCBA 6/32 (rok produkcji 1983) i Stara GBM 2,5/8 (1987 r.). Mimo wielu napraw, kilkukrotnego spawania becзки, kłopotów z hamulcami i silnikiem, remont kapitalny tych samochodów jest już nieoptyczny. Dlatego też Burmistrz Sokołowa Małopolskiego Andrzej Ożóg podjął działania, aby zakupić używany samochód pożarniczy, gdyż aktualnie gminy nie stać na zakup nowego samochodu.

Miłym akcentem kończącym 2008 rok było pozyskanie samochodu Mercedes Benz 1120 GBA 2/24. Jest to średni samochód ratowniczo-gaśniczy posiadający 2.000 litrów wody, wysokie i niskie ciśnienie, 2 szybkie natarcia, maszt oświetleniowy, drabinę pożarniczą. Samochód doposażyliśmy w agregat prądowłczy, sprzęt hydrauliczny do ratownictwa technicznego oraz w zestaw ratownictwa medycznego z defibrylatorem. Mercedes zastąpi dotychczasowego Żuka GLBAM 4/2/8/8, którego przekazemy dla OSP Kąty Trzebuskie. Samochód Mercedes został zakupiony z Funduszy Gminy oraz środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli strażacką działalność i przyczynili się do pozyskania środków na zakup samochodu. Są to m.in.: pan Stanisław Ożóg, poseł na Sejm RP; pan Lesław Budzisz, prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki

Wodnej w Rzeszowie; pan Stanisław Bajda, wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, kierownik Działu Wniosków i Kontroli Realizacji Umów; pan Andrzej Ożóg, burmistrz Gminy i Miasta Sokołów Młp., pan Bogusław Kida, wiceburmistrz Gminy i Miasta Sokołów Młp. oraz radni miejscy.

Dziękuję wszystkim sponsorom, którzy wspierali działalność OSP.

Serdecznie dziękuję wszystkim druhom strażakom, którzy poświęcili bezinteresownie swój wolny czas na przebrojenie i przystosowanie samochodu do akcji ratowniczo-gaśniczych.

**Komendant MG ZOSP RP
Zbigniew Bury**



Ćwiczenia zgrzywające.

Fot. H. Boho



Nowy wóz sokołowskich strażaków.



Kazimierz Smolak

MOJE refleksje

Próżność

Kiedys czytałem małą wspaniałą książkę pod tytułem „Mały Książę” autorstwa Antoine De Saint Exupery, jest to przede wszystkim książka dla dzieci. Mały Książę to znakomity wytwór wyobraźni, podparty wspaniałymi spostrzeżeniami ludzi dorosłych, widzianych oczami dziecka i nie tylko. Przedstawiany w tej książce Mały Książę przybył z maleńkiej planety, asteroidy na ziemię i opowiada o swojej planecie, i dzieli się wrażeniami, ze zwiedzania tej i innych maleńkich planet. Szczególnie ciekawe są opisy, kogo tam spotkał. Uważam, że jest to świetne odzwierciedlenie zauważonych różnych postaw u ludzi, które pokrótce zaprezentuję na przykładach przedstawionych przez Małego Księcia. Na jednej planecie spotkał pana o czerwonej twarzy, który nikogo nie kochał, niczego w życiu nie robił poza rachunkami. Cały dzień powtarzał „Jestem człowiekiem poważnym, jestem człowiekiem poważnym”. Nadyma się z dumą. Wielu ludziom wydaje się, że jak coś robią, to jest to najważniejsze pod słońcem i zachowują taką powagę, że aż to śmieszy. Taką właśnie postawę zajmuje wielu ludzi, którzy swoim zachowaniem robią wrażenie się jakby połknęli kij. Prawie każda ich wykonywana czynność wydaje im się śmiertelnie poważna. Uśmiech na ich twarzy wydaje im się, że im nie przystoi. To nie jest postawa człowieka, to nie człowiek to grzyb. Dalej Mały Książę opowiada, że na drugiej planecie mieszkał samotny Król. Oto poddany – krzyknął, gdy zobaczył

Małego Księcia. Świat dla królów jest bardzo prosty. Wszyscy ludzie są poddanymi. Wszystkie polecenia Króla są albo rozkazami, albo zakazami. Królowi zależało, aby jego autorytet był szanowany. Nie znosił nieposłuszeństwa. Nie mam tu nic do roboty, odejdę – odrzekł Mały Książę. Nie odchodź, mianuję cię ministrem. Ministrem czego? Spytał Mały Książę – Hm... sprawiedliwości! Powiedział Król. Ależ tu nie ma kogo sądzić! Wobec tego będziesz sam siebie sądzić. To najtrudniejsze. Zawsze trudniej jest sądzić samego siebie, niż bliźniego. Jeśli potrafisz dobrze osądzić siebie, będziesz naprawdę mądry. Chociaż Król powinien być tylko jeden, to w każdym środowisku spotykamy całą masę ludzi zachowujących się jak królowie. Wydaje się im, że tylko oni są najważniejsi. Wszyscy pozostali powinni im służyć i tylko oni mogą decydować o ich losie. Kto ma w swoim otoczeniu „Króla”, zapewne traktowany jest jak poddany. Trzecią planetę zamieszkiwał samotny Próżny. Gdy zobaczył Małego Księcia to krzyknął – ach oto odwiedzi wielbiciela! Albowiem według próżnych, każdy spotkany człowiek jest ich wielbiciele. Pan ma zabawny kapelusz powiedział Mały Książę. Po to aby się kłaniać – odpowiedział Próżny. Aby się kłaniać, gdy mnie oklaskują. Kłasnij – powiedział Próżny. Kłasnął – Próżny ukłonił się skromnie, uchylając kapelusza. Mały Książę chwilę kłaskał a Próżny znów kłaniał się uchylając kapelusza. A co trzeba zrobić, aby kapelusz spadł? Lecz Próżny nie usłyszał. Próżni słyszą tylko pochwały. Czy ty mnie bardzo uwielbiasz? – spytał Małego Księcia. Co to znaczy uwielbiać? Uwielbiać to znaczy znać mnie za człowieka najpiękniejszego, najlepiej ubranego, najbogatszego i najmądrzejszego na planecie. Ile wśród nas jest takich postaw. Następną planetę zajmował Pijak. Co ty tu robisz, spytał pijaka. Piję, odpowiedział ponuro Pijak. Dlaczego pijesz? Aby zapomnieć. O czym zapomnieć? Aby zapomnieć, że się wstydzę. Czego się wstydzisz? Wstydzę się, że piję. „Dorośli są naprawdę bardzo, bardzo śmieszni. Ta śmieszność, jeżeli dotyczy postawy pijaków, jest straszna. Pijaństwo jest to choroba na własne życzenie. Kolejną planetą była Ziemia. Mały Książę zwiedzał ziemię i wśród wielu spotkanych przedmiotów i stworzeń, spotkał lisa i przeprowadził z nim ciekawą dyskusję, którą streszczam „Chodź pobawić się ze mną. Nie mogę, jestem nieoswojony. Co znaczy „nieoswojony”? Szukam przyjaciół. Co znaczy „oswoić”? To znaczy „stworzyć więzy”, bo ja poluję na kury a ludzie polują na mnie. Gdybyś mnie oswoił, moje życie nabrałoby blasku. – bardzo chętnie – odpowiedział Mały Książę – lecz nie mam czasu. Muszę znaleźć przyjaciół i nauczyć się wielu rzeczy. – Poznaje się tylko to, co się oswoi – powiedział lis. Ludzie mają zbyt mało czasu, aby cokolwiek poznać. Kupują w sklepach rzeczy gotowe. A ponieważ nie ma magazynów z przyjaciółmi, więc nie mają przyjaciół.

SZKOLENIA DLA ROLNIKÓW

Okres zimowy to czas wolny od wykonywania prac polowych, w którym rolnicy chętnie uczestniczą w organizowanych dla nich szkoleniach.

Ze względu na rosnącą liczbę mieszkańców wsi ubezpieczających się w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz zmieniające się przepisy dotyczące ubezpieczenia, Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale – Biuro w Sokołowie Młp. wspólnie z Oddziałem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Leżajsku zorganizował w lutym dwa szkolenia dla mieszkańców Gminy Sokołów Młp. na których poruszone zostały zagadnienia:

- zasady ubezpieczenia rolników i członków ich rodzin w KRUS
- wypłaty świadczeń z tytułu ubezpieczenia
- wypłaty świadczeń z tytułu wypadków
- renty strukturalne

Wymienione wyżej zagadnienia omawiane były przez pracowników KRUS Oddział w Leżajsku oraz PODR w Boguchwale.

Szkolenia cieszyły się dużym zainteresowaniem o czym świadczyć może niezła frekwencja oraz duża ilość pytań zadawanych podczas szkoleń.

W marcu dla rolników z terenu Gminy zostanie zorganizowane szkolenie z tematu: „VAT w rolnictwie”, na które szczególnie zapraszam przyszłych „rolników vatowców”.

Tadeusz Furman

Tran dla psa

Pewien człowiek zaczął dawać swojemu psu duże dawki tranu, ponieważ dowiedział się, że jest on dobry dla psów. Codziennie trzymał głowę protestującego psa między kolanami, otwierał mu na siłę szczękę i wlewał płyn do gardła. Pewnego razu pies wyrwał się i rozlał tran na podłogę. Potem ku wielkiemu zaskoczeniu mężczyzny, powrócił, żeby wylizać łyżkę z tranu. Wtedy to człowiek odkrył, że pies nie protestował przeciwko tranowi, lecz metodzie jego aplikowania. Ten przykład jest typowym życiowym przykładem nie tylko w szkołach, gdzie jest uczona nasza młodzież, ale też w wielu przypadkach życia codziennego. Wielu nawet nie wie, bo gdyby o tym wiedziało postępowałoby inaczej, że forma przekazu czy to wiedzy czy innej rady, którą podają, wygląda jak ten przykład z psem. Wielu ludziom się wydaje, że przekazuje wiedzę ludziom głupim i tylko przekaz siłowy może wtłoczyć wiedzę jak w psa tran. W szkołach mamy coraz więcej nauczycieli przygotowanych do swojego zawodu, których uczy się o metodach i sposobach przekazywania wiedzy. Jak z wieloma fachami, których można się wyuczyć, to z nauczycielami jest dodatkowo to, że dobrym nauczycielem trzeba się przede wszystkim uro-



dzić. Nauczyciela dobrego dzieci same wyczuwają i do niego się gamą, albo przynajmniej nie odsuwają się od niego. Tak jak mówią, że po żartach poznaje się człowieka, jego charakter i umysł, bo wszystko inne: sądy, gesty, dowcipy można naśladować lub powtarzać, a żarty muszą być własne. Tak nauczyciel, który ma coś w sobie wrodzonego jest mistrzem w swym fachu, a tylko wyszkolony na nauczyciela bez powołania, jest najwyżej dobrym rzemieślnikiem. Co jest w tym podanym przykładzie najsmieszniejsze to, że pies wiedział o złej metodzie, a pan nie. Tak samo jest z „panami” nauczycielami czy innymi kierownikami, dyrektorami, szefami, którzy szkolą ludzi, że odbiorcy wiedzą o niewłaściwej metodzie przekazywania informacji, a przekazujący nie są tego świadomi. Przekazujący prawi morały, traktuje odbiorców z góry, a nie wie, że czasem moralista jest jak kominiarz, który czyści czyjeś kominy a sam jest brudny. Przekaz wiadomości czy informacji, który jest stosowany z pozycji niedostępności i siły, zamyka kontakt pomiędzy przekazującym a słuchaczem. Taki nauczyciel czy człowiek przekazujący jest dla odbiorców mało interesujący, wręcz odpychający, ponieważ człowiek interesujący to ten, któremu mam dużo do powiedzenia. Do dobrego nauczyciela gamą się wychowankowie, chcą mu dużo powiedzieć, podzielić się z nim swoimi wiadomościami i problemami. Kogo wychowankowie omijają, to jemu się tylko wydaje, że jest dobrym nauczycielem czy instruktorem. Może i ma wiedzę dużą, ale nie umie jej przekazać, może i wydaje się mu, że przekazuje lepiej od innych, ale to tylko mu się wydaje.

Zaufać wyrokom Boskim

Po raz kolejny jako wspólnota parafialna stanęliśmy jak do apelu, wywołanego nagłą śmiercią 20 letniej Agnieszki Radomskiej. W lecie wspólnota pożegnała Pawła Orszaka, który w bardzo młodym wieku, podobnie jak Agnieszka przegrał walkę z najgroźniejszą chorobą jaką jest „rak”. Akurat w święto św. Szczepana Agnieszka odeszła do Pana. Pogrzeb odbył się w Niedzielę 28 grudnia w Kościele Parafialnym w Górnio. Właśnie po tym pogrzebie chciałem podzielić się moimi refleksjami. Życie potwierdza, że śmierć, może przyjść również w młodym wieku. Śmierć jest niewątpliwie czymś przeciwnym naturze, która chce żyć. Życie nasze w stosunku do śmierci, tu na ziemi układa się bardzo prosto. Jesteśmy na tej ziemi jak żołnierz na posterunku. Taki żołnierz jest bardzo wolny. Nic się nie trapi tym, że po dwóch godzinach, przyjdzie zmiana warty, że przyjdzie ktoś inny na jego miejsce. I my też stoimy dopóki Chrystus nas nie odwoła, stoimy na posterunku, spełniamy swoje zadanie, zanim nie przyjdzie zmiana warty. Z tą różnicą, że żołnierz wie, kiedy nastąpi zmiana warty.

Pewien szach perski wezwał do siebie trzech mędrców i postawił im niełatwe pytanie: *Co jest największym nieszczęściem w życiu człowieka?* Mędrcy kolejno odpowiadali, jeden, że *Największym nieszczęściem jest być chorym*, drugi odpowiada, że: *Największym nieszczęściem jest być starym*. Trzeci zaś odpowiedział: *Największym nieszczęściem jest mieć śmierć przed oczyma i świadomość zmarnowanego życia*. Najtrafniejsza była odpowiedź trzeciego. Pamiętam Agnieszkę jak występowała w delegacji młodzieży ze Szkołą Szkolnym przy różnych uroczystościach kościelnych, patriotycznych, szkolnych. Nie wstydziła się wystąpić publicznie i reprezentować młodzież, i szkołę, ale świeciła przykładem, chodząc od młodych lat na wszystkie możliwe pielgrzymki, uczestnicząc czynnie w życiu społecznym, szczególnie związanym z ruchem religijnym. Chociaż żyła bardzo krótko nie można powiedzieć, że zmarnowała choć cząstkę swego życia. Była pełna energii oraz planów życiowych. Idąc na pogrzeb Agnieszki, wszyscy obecni, oprócz żalu za zmarłą, darzyli współczuciem rodzinę zmarłej oraz jej bliskiego przyjaciela, który też bardzo mocno przeżywa jej śmierć, towarzysząc jej bardzo dzielnie w okresie strasznej choroby. „Współczucie” to uczucie litości lub żalu odczuwane wobec czyjegoś wysiłku, nieszczęścia lub bólu. Prawdziwe współczucie to nie to, które

wyływa z emocji, gdyż współczuć, to znaczy współ-doświadczać. Fatszywe jest współczucie kobiet oplakujących drogę krzyżową, prawdziwe jest współczucie Cyrenejczyka, który pomógł nieść krzyż. Tymi „Cyrenejczykami” byli właśnie ci, którzy na wspomniany pogrzeb śp. Agnieszki Radomskiej przyszedli z dalekich okolic, a była to niezliczona ilość ludzi. Jest to niewątpliwie pocieszające dla rodziny, że tak wielu ludzi przyszło oddać hołd Agnieszce i aby współczuć zarówno rodzinie, jak i wszystkim, których ta śmierć dotknęła. Kiedy przychodzimy na pogrzeb osoby bliskiej, tak bardzo młodej, myślimy sobie w duchu, czy są słowa, które potrafią ukoić ból, cierpienie i wewnętrzne rozterki. Czy kapłan może coś sensownego powiedzieć na temat śmierci. Z kazania ojca Jana z Terliczki – najbardziej przejmujące i najbardziej pozostające w pamięci słowa, które przytoczył z rozmowy z Agnieszką, tuż przed jej śmiercią, było pytanie – „Co powiedzieć jej rodzicom”. Ona powiedziała słowa, które można nazwać testamentem życiowym, nie tylko Agnieszki, ale i licznie zebranych ludzi na pogrzebie. Słowa te skierowane do rodziców brzmiały „powiedz, że ich Kocham”. Agnieszki już nie ma między nami, a jej słowa brzmiały dalej w uszach jak dzwony, z których wydobywa się głos „Kocham Was”, „Kocham Was”. Pytano raz pewnego księdza: Co by wziął ze sobą, gdyby można było coś wziąć w podróż w tamtą stronę? *Nic – odpowiedział, bo przygotować się do śmierci, oznacza również nauczyć się pozostawiać, porzucić*. W życiu gromadzimy wiele rzeczy. Trzeba wszystko zostawić. Jedyne co pozostaje to miłość. Miłość nie umiera. Ona jedyna przetrwa. Tak więc trwają wiara, nadzieja i miłość – te trzy: a największa z nich jest miłość.

Na pewno słowa te zabiorą wszyscy pozostali przy życiu nie tylko z rodziny, ale wielu młodych, i starszych ludzi obecnych na pogrzebie. Słowo Boże, które słyszymy w różnych sytuacjach, tym razem, dotyczy szczególnie nas. Bo jak mówi hiszpańskie przysłowie: „Umarli otwierają oczy żywym”. Agnieszka, choć odchodzi od nas, znika nam z oczu, to nie znika z naszego życia i serca. Miejscem jej odpoczynku pozostaje nasza pamięć, wierna temu, co nam pozostawiła. Jak każda śmierć, tak i jej odejście jest dla nas znakiem. „Pod wieczór życia – jak pisze ks. Twardowski – będziemy sądeni właśnie z miłości”. Z miłości do Boga, spełnionej w miłosierdziu czynionym wszystkim spotkanym na drodze życia. W martwych dłoniach przyniesiemy i złożymy przed Panem tylko to, co ofiarowaliśmy innym. Często ludzie zadają pytanie, dlaczego złe rzeczy przytrafiają się zazwyczaj dobrym ludziom. Nie ma na to odpowiedzi. W tym wypadku nawet nie należy zadawać sobie pytania dlaczego, chociaż samo niekiedy ciśnie się na usta. Gdzieś spotkałem się z takim stwierdzeniem, że pierwsze słowa szatana do rodzaju ludzkiego, zaczęły się od słowa „dlaczego”. W nauce marketingowej przestrzegają, aby unikać tego słowa. Rodzi ono niepokój, gdyż brak odpowiedzi jeszcze bardziej gmatwa sprawę, którą chcielibyśmy wyjaśnić albo otrzymać odpowiedź. Nie da się ukryć, że kiedy odchodzi z tego świata ktoś, kto jest najdroższy – przeżywamy kryzys. Kryzys emocjonalny. Pojawiają się uczucia żalu, bezradności, smutku, buntu... Pytamy Pana Boga: dlaczego teraz, dlaczego w taki sposób. Nie musimy tego ukrywać – uczucia są na wskroś ludzkimi i chrześcijańskimi. Na temat śmierci podają dwie sentencje: „Gdzie śmierć zasiądzie łożo, tam i doktor nie pomoże” oraz „Trybunał śmierci nie uznaje apelacji”. Te słowa mącą nam zapewne nasze życie, ułożone według własnego rytmu. Podobnie mącą nam spokój sumienia trumna bliskiej osoby, bo oto każe nam się zatrzymać, niezależnie od tego, jak bardzo się śpieszymy i gdzie się śpieszymy – i pomyśleć o sobie. Na pogrzebie przypomniły mi się moje przeżycia osobiste, bo kiedy założyłem rodzinę, to w moich planach było, żeby mieć kilkoro dzieci. W modlitwach swoich wspominałem, że jak Pan Bóg obdarzy mnie dziećmi, to chciałbym, aby któreś z nich ofiarowało się Bogu jako kapłan czy zakonnica. Kiedy po dwóch latach oczekiwania na potomka urodził nam się martwy chłopiec, wtedy to przyjąłem z wielkim bólem serca, ale jednocześnie zrozumiałem, że Pan Bóg wysłuchał moich modlitw i zabrał do siebie mojego pierworodnego. Widocznie takie miały plany wobec małego synka i nas rodziców. Cóż nam pozosta-



je? Rozpacz? Smutek? Beznadzieja? Nie! Pozostaje zaufanie wyrokom Boskim.

Bałwan

Do zimowych atrakcji w Krynicy należy z pewnością żywy bałwan, który stoi codziennie na deptaku i zaprasza do zrobienia z nim fotografii, za którą to liczy sobie 5 zł i to moim aparatem fotograficznym. Pomocnik bałwana ma też swój aparat, którym robi zdjęcia, ale ile pobiera za nie, nie zapytałem. Najfajniej wyglądało, kiedy bałwan zbliżał się do miejsca swojego postoju, a było to około godziny dziesiątej rano. Ruchoma część bałwana bez głowy szła sobie chodnikiem, a przed nim jechał wózek, który ciągniony był przez pana niosącego aparat fotograficzny i towarzyszy, i zarządza bałwanem. Z otworu bałwana wystawała kawałek głowy osobnika, którego nazywam duszą bałwana. A ponieważ dusza i ciało stanowią jedno, tak żywe wnętrze pasowało do zewnętrznego wyglądu. Z pewnością nie każdy chciałby się dać zamknąć w ubiorze bałwana na kilka ładnych godzin, ale osobnik, który znajdował się tam, miał przytulne mieszkanie wewnątrz bałwana i z pewnością cieplej i przyjemniej mu było, niżby miał stać na polu pod kioskiem z piwem. Porównanie dlatego takie podaję, gdyż przedstawiał taki typ urody, który spotykamy pod kioskami z piwem.



Bałwan kompletny, to znaczy z założoną głową prezentuje się dość względnie. Uśmiech bałwana to dość duży otwór w kształcie uśmiechniętej buzi jest na wysokości oczu, przez który dusza bałwana ma swoje okno na świat. Nos długi czerwony niby potężna marchew, oczy też typowe dla bałwana. Obowiązkowym atrybutem bałwana jest brzoźowa miotła w ręku, która dodaje autentyczności wyglądu, podobna do bałwana stojącego w ogródku. Ponieważ bałwan ten porusza się na własnych nogach więc one są jak u pingwina, stosunkowo do wielkości bałwana bardzo małe, ale dla dodania kolorystyki buty są czerwonego koloru. Szalik też koloru czerwonego, kapelusz czarny z czerwoną opaską, słowem bałwan elegant.

Kiedy rozmawiałem na temat tegoż bałwana ze spotkanymi ludźmi, padło pytanie czy tego roku bałwan ma czysty strój, to znaczy, że w poprzednich sezonach musiało być różnie z czystością. Nie jestem takim pedantem zwracającym uwagę na kolor śniegu, ale wiemy, że najczystszy śnieg po pewnym czasie staje się biało-szary to i bałwan ma do tego prawo, by jego śnieżna biel była podobna do śniegu z otoczenia. Nie ma tak źle z czystością bałwana, gdyż bałwan bierze na ręce do fotografowania dzieci, przytula się do fotografowanych pań i nikt nie odsuwa się od niego.



Oprócz atrakcji fotografii z bałwanem stoi tam też konik pluszowy, na którym fotografuje się dzieci. Dużo ludzi chce mieć jakieś zdjęcia z atrakcyjnych miejsc w ośrodkach wypoczynkowych i jedni robią zdjęcia z bałwanem w tle, drudzy z innymi atrakcjami lub w innych ciekawych miejscach, które uważają za godne uwagi. Jedni unikają zdjęć, aby ich przypadkiem nie rozpoznano, gdyż są w towarzystwie pewnych osób, których ujawnieniem nie są zainteresowani. Są też tacy, którzy fotografują wszystko, co widza dookoła, tak jakby aparat fotograficzny był najważniejszą rzeczą, którą posiadają. Każdy ma bzika na jakimś tle, tylko nie każdy go lubi demonstrować. Podejrzewam, że część nałogowych łowców fotografii nie ma czasu na przeglądanie swoich zrobionych zdjęć. Jest to rodzaj ludzi typu kanał, wyróżniających się tym, że u nich widziane obrazy przelatują jak woda w kanale, która codziennie jest inna i dlatego zapominają, i nie interesują się tym, co robili wczoraj i żyją dniem dzisiejszym. Inna grupa ludzi typu kubek, oni interesują się tylko sobą lub najbliższą osobą. Ci to fotografują siebie na każdym tle i tu nie tło jest ważne, tylko oni. Ale co zrobić, kiedy miłość ma swoje prawa i to niezależnie czy jest ktoś zakochany w drugiej osobie czy w sobie. Tacy widzą świat tylko na odległość końca swojego nosa.

Redakcja Kuriera Sokołowskiego zwraca się z prośbą do osób współpracujących w przygotowywaniu naszego pisma o dostarczenie materiałów na najbliższego numeru w terminie **do 20 maja 2009 roku**. Teksty i zdjęcia należy przekazywać na adres redakcji:

Redakcja Kuriera Sokołowskiego
Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim
36-050 Sokołów Młp., ul. Lubelska 5, email: redakcja@kurier-sokolowski.com

Prośba nasza podyktowana jest koniecznością odpowiednio wcześniejszego zgromadzenia materiałów do druku uwzględniającego cykl przygotowawczy u wydawcy. Po wskazanym terminie nadesłane materiały mogą się ukazać dopiero w następnym numerze Kuriera Sokołowskiego.



Zespół Redakcyjny Kuriera Sokołowskiego



WSPOMNIENIA

Józefa Buczaka ps. „Rokosz”

Od 1935 r. mój brat **Jan Buczak** pracował jako kierowca i nadzorca warsztatów przy Szkole Rzemiosł Ojców Salezjanów w Oświęcimiu. Dyrektorem tej szkoły był wówczas ks. Król, zaś Prefektem mój kuzyn ks. Józef Ożóg z Nienadówki. W 1937 r., na propozycję brata Jana, wyjechałem z Nienadówki do Oświęcimia i przyjąłem się do Szkoły Rzemiosł.

Ponieważ w 1939 r. narastało zagrożenie wybuchu wojny, ks. Józef Ożóg doradził mi, abym wracał w rodzinne strony. Dlatego nie kończyłem tej szkoły, tylko w maju 1939 r. przyjechałem do Rzeszowa i podjąłem pracę w Polskich Zakładach Lotniczych. Wcześniej przyjęli się tu do pracy moi koledzy, którzy już ukończyli Szkołę Rzemiosł: Jan Bochenek i Michał Rechul z Nienadówki. W PZL Rzeszów pracowałem do wybuchu II wojny światowej. We wrześniu 1939 r. wróciłem do Nienadówki.

W domu rodzinnym mieszkaliśmy z czterema braćmi: **Antonim, Stanisławem, Władysławem i Michałem**. Brat **Jan** mieszkał z żoną Anną i córką Bożeną obok nas w nowym domu.

W lutym 1940 r. z powrotem przyjąłem się do pracy w PZL Rzeszów, a właściwie Flugmotorenwerk (PZL został przejęty przez Niemców), ponieważ we wsi coraz bardziej narastało zagrożenie wywiezieniem na roboty przymusowe do Niemiec (było nas kilku braci w jednym domu). Mieszkaliśmy i pracowałem w Rzeszowie, a na niedziele przyjeżdżałem do Nienadówki. Przebywając w Nienadówce nawiązywałem kontakty z kolegami, którzy rozpoczęli tworzenie AK na tym terenie. Moi bracia: **Jan ps. „Kloc”** i **Antoni ps. „Refosz”** już należeli do AK. Dowiedziałem się od nich, że dowódcą Placówki AK Sokołów Młp. „Sosna 2” był **Józef Guzenda ps. „Ryś”** – miejscowy nauczyciel. W 1942 r. udałem się do niego wraz z wprowadzającym mnie do AK – **Jakubem Noworólem**. Józef Guzenda chętnie mnie przyjął, złożyłem przysięgę i otrzymałem zadanie prowadzenia ostrożnego sabotażu w zakładach lotniczych Flugmotorenwerk w Rzeszowie. Doskonale mi to odpowiadało, bo pracowałem w dziale kontroli materiałów.

Badanie materiałów do produkcji silników lotniczych polegało na analizie wiórów pobieranych podczas obróbki części. Na placówce kontroli dokonywałem zamiany tych wiórów na podobne, ale z gorszego gatunku materiału. Wyniki analiz wprowadzały wiele zamieszania w produkcji i olbrzymie starty, złomowano dobre części. Stosowaliśmy też w ukryciu zamianę specjalnych śrub do korbowodów silników lotniczych, śruba-



1937 r. Oświęcim. Jan Buczak trzeci od lewej.



1944 r. Nienadówka. Anna, Jan, Bogumiła „Bożenka” Buczak.

mi celowo uszkodzonymi. Była to bardzo skuteczna metoda. Nie czekaliśmy długo, jak do fabryki dotarły informacje o licznych katastrofach niemieckich samolotów z powodu awarii silników. Niemcy domyślali się, że przyczyną tych katastrof jest sabotaż we Flugmotorenwerk. Wzmagał nadzór w fabryce, ale na produkcji, nie przepuszczali, że faktycznie sabotaż prowadzono w dziale kontroli.



Kopia przepustki Józefa Buczaka upoważniająca do wejścia na teren Flugmotorenwerk Reichshof.

Z biegiem czasu zacząłem wspomagać „zaopatrzenie” przydomowego warsztatu naprawy broni AK-owskiej, który prowadził mój brat Antoni. Wynosiłem z fabryki kawałki materiałów dobrej jakości niedostępne gdzie indziej. W ukryciu dorabialiśmy w fabryce skomplikowane części do broni. Ludności brakowało podstawowych rzeczy codziennego użytku, jak zapalniczki, grzebienie, itp. – więc i taką „produkcję” prowadziliśmy w ukryciu: zapalniczki, metalowe grze-

bień, części do maszyn używanych we wsi, itp. Ludność była za to wdzięczna. Przyłapanym na sabotażu lub „lewej” produkcji groziła śmierć lub obóz koncentracyjny.

W 1942 r. zbliżał się do Rzeszowa front. Niemcy szaleli w fabryce, coraz częściej stosowali aresztowania polskich robotników. W maju 1942 r. przeprowadzili pacyfikację. Po nocnej zmianie zamknęli bramę zakładu i zatrzymali wszystkich pracowników. Gestapo wybrało losowo pracowników, po których ślad zaginął. Widząc coraz większe zagrożenie wpadką, porzuciłem pracę we Flugmotorenwerk i powróciłem do Nienadówki. Tam przyłączyłem się do oddziałów AK i brałem udział w partyzanckiej akcji „Burza”.



1943 r. Nienadówka, od prawej Józef Buczak, Jan Buczak

WKROCZENIE NKWD DO NIENADÓWKI

Końcem lipca 1944 r. w Nienadówce pojawili się żołnierze Armii Czerwonej. Byli życzliwie przyjmowani przez ludzi. Mieszkańcy wioski cieszyli się z zakończenia wojny na tym terenie. Niektórzy AK-owcy ujawniali się nawet z bronią, rozmawiali z żołnierzami Armii Czerwonej.

Niestety, kilka dni po przejściu Armii Czerwonej, w Nienadówce pojawili się NKWD-yści. Co raz dowiadywaliśmy się o aresztowaniach AK-owców przez NKWD, na których donosili miejscowi współpracownicy sowietów. NKWD miało sporządzone przez nich listy AK-owców.

I przyszła kolej na Buczaków. 23 listopada 1944 r. około północy zjawili się u nas NKWD-yści. Brat **Jan** był w tym



czasie z żoną i dzieckiem w nowym domu. Widząc, że jest obława na dom, próbował uciekać przez okno, ale został postrzelony w brzuch serią z pepeszy. Jak się później dowiedziałem, brat Jan leżał ranny do rana. NKWD-yści nie pozwolili udzielić mu pomocy. Rano pozwolili matce na założenie mu prowizorycznego opatrunku i przyprowadzenie księdza w celu udzielenia posługi. Później zezwolili na przewiezienie furmanką półprzotomnego Jana do szpitala w Rzeszowie.

Tam w ciągu dwóch dni zmarł. Rodzina przewiozła ciało do Nienadówki i zamierzała pochować go na miejscowym cmentarzu. W nocy, w przeddzień pogrzebu, NKWD wtargnęło do domu przez okno, wykradli ciało wraz z trumną i wywieźli do lasu w kierunku Trzebuska – Turza. Rano dużo ludzi zeszło się na pogrzeb i zobaczyli, że sowieci nawet po śmierci człowieka nie uszanowali. Przeszli manifestacyjnie do kościoła, gdzie ksiądz odprawił nabożeństwo żałobne. Na cmentarzu grabarz zasypał pusty grób.

Tej nocy, 23 listopada 1944 r., mnie i brata Antoniego NKWD-yści schwyta- li, mocno pobili, zawiązali ręce drutem i pod silną eskortą przewieźli do Rzeszowa na ul. Jagiellońską. Wtrącili nas do ciemnych i mokrych piwnic. Nocami przesłuchiwali nas i torturowali. Mieli

dużo informacji o działalności braci Buczaków w AK.

Po około 7 dniach, w nocy przeprowadzili nas – około 100 osób – na Zamek w Rzeszowie. Na Zamku przesłuchania przeprowadzało UB. Stosowali podobne metody jak NKWD – nocne przesłuchania z torturowaniem. Trzymali nas na I lub II piętrze, a na przesłuchania przeprowadzali do piwnic.

Na jedno z przesłuchań przyprowadzili świadka, którego znałem ze zbiórek AK w Nienadówce. Namawiał mnie do ujawnienia przynależności do AK, zwracał się do mnie „Wojtek”. Oświadczyłem, że go nie znam, a UB-owcy wściekli się na niego jak usłyszeli, że zwraca się do mnie innym imieniem. Prawdopodobnie tą jego pomyłka (mój ojciec miał na imię Wojciech) uratowała mnie przed gorszym losem. Tego świadka spotkałem później w Rosji, w łagrze Użłowaja koło Stalino-gorska.

W śledztwie przetrzymywali mnie w okropnych warunkach w piwnicach. Loch jak chlew, bez podłogi, w kącie odchody. Zdarzyło się, że przez pewien czas z bratem Antonim byliśmy trzymani w sąsiednich celach. Dawał mi znaki stukając w ścianę, bo dowiedział się, że siedzę obok.

Przez to, że w śledztwie nie wyszły

poważne zarzuty pod moim adresem, uniknąłem śmierci, ale zostałem wyselekcjonowany do wywiezienia na Wschód. Po ostatnim przesłuchaniu z udziałem tego świadka, nie dali mnie do piwnic tylko do celi na drugim piętrze. Więźniowie tam trzymani domyślali się, że są przeznaczeni do wywozu. Brat Antoni został w ciemnicy na Zamku w Rzeszowie.

WYWÓZKA DO ŁAGRU W ROSJI

3 stycznia 1945 r. przewieźli mnie wraz z grupą innych AK-owców, w około dziesięciu ciężarówkach, do Bakoń- cych koło Przemyśla. Tam najpierw skierowali nas do odswalni, a potem na punkt zborny. Spotkałem tam m. in.: **Jana Kamlera z Sokołowa, Czesława Ożoga z Sokołowa, Wojciecha Pikora z Nienadówki, Szczepana Pietrygę z Nienadówki, Jana Ożoga przezwisko „Chórek” z Nienadówki, Derenia z Lutory- ża, Macieja Dziubę z okolic Kolbuszowej i braci Biesiadeckich spod Kolbuszowej.**

W Bakończech trzymali nas dwa dni, po czym ładowali po 80 osób do bydłych wagonów. W wagonie nie było ławek, na ścianach biały szron, szpary w deskach, w rogu mokrej podłogi dziura do załatwiania czynności fizjologicznych. Był wstawiony mały piecyk „zeleźniak” i trochę grubego, mokrego topolowego drewna na opał. Pano- wał mróz ok. -20 stopni. W wagonie było tak ciasno, że nie było możliwości usiąść ani się położyć. Ci co stali przy ścianach nie mogli wytrzymać z zimna, a niektórzy byli w lekkim ubraniu – tak ubrani jak zastali ich przy aresztowaniu.

Pociąg widmo ruszył na wschód. Na te 80 osób w wagonie dostawaliśmy raz na dobę, przeważnie nocą, wiadro niby zupy t.j. ciepłej mętnej wody z ziemniakiem lub burakiem oraz jeden chleb do podziału na 20 osób. Zmarznięty chleb był dzielony w wagonie komisyjnie, dostawało się na rękę parę kawałeczków z połyskującym lodem i zjadało to w kilka sekund. Musiało to wystarczyć na całą dobę. Jechał z nami jakiś lekarz (chyba jak Warszawy), zaproponował żeby zastosować w wagonie metodę „pszczoł”. Polegało to na tym, że co dwie godziny (niektórzy mieli jeszcze zegarki) dokonywaliśmy zmiany w rozmieszczeniu ludzi w wagonie: ci co stali przy ścianach przechodzili do środka, gdzie było cieplej i można się nawet było przespać na stojąco, a na ich miejsce pod zimną ścianę przechodziła następna grupa. Dzięki temu w naszym wagonie nikt nie zmarł. Dokuczał gód i zimno, ale jak pociąg jechał panował duch nadziei. Najgorzej, gdy pociąg zatrzymywał się gdzieś na bocznym torze na kilka godzin. W takich „luksusowych” warunkach po 14 dniach dojechalśmy,

żywi tylko dzięki Opatrzności Bożej, do stacji Stalino-gorsk w głębi Rosji. Byliśmy tak wycieńczeni podróżą, że niektórzy nie mogli o własnych siłach wyjść z wagonu.

Pociąg zatrzymał się poza miastem w szczerym polu. Ustawiono nas w ósemki i pod silną eskortą prowadzono około 1 km do łagru Użłowaja. Pano- wał mróz ok. -30 stopni, kilka osób, lżej ubranych, w tym marszu zmarło. W łagrze posegregowano nas na grupy i zaprowadzono na „stołówkę”. Tam każdy dostał w gliniane misce ok. pół litra zupy ze zgniłych liści kapusty i po kawałku chleba. Po dwóch tygodniach głodówki w transporcie i wcześniejszym pobycie w więzieniu, można było zjeść coś ciepłego. Przez całe życie nie jadłem tak smacznego dania!

Ze „stołówki” zaprowadzono nas do baraków. W nich były piętrowe prycze z desek, bez słomy czy sienników, ale za to gnieździły się w nich roje pluskiew. Trudno było się od nich uchronić, szczególnie dawały się we znaki nocą. Do ogrzewania służył jeden piecyk „zeleźniak” i mokre drewno. Zimno najbardziej dokuczało tym, którzy leżeli na dole pryczy. Mnie, Janowi Kamlerowi i Czesławowi Ożogowi udało się znaleźć miejsca na najwyższym piętrze pryczy.



Po kilku dniach „prewierki” tj. badań lekarskich i segregowania według zawodu, codziennych „mitingach” i nocnych przesłuchaniach, porozdzielano nas do różnych robót. Ja miałem na rękach ropne rany po drucie z aresztowania w Nienadówce i dlatego nie skierowali mnie do kopania węgla, tylko do ślusarzy. Naszym zadaniem było układanie torów kolejki w mokrej kopalni węgla. Do pracy i z pracy prowadzono nas pod eskortą grupami po ok. 30 osób. Na zewnątrz panował mróz do -40 stopni. Do kopalni zjeżdżaliśmy 8-osobową windą. Już po przejechaniu paru metrów, zaczynała kapać woda, niżej lala się po nas Strumieniami. Po zjechaniu do chodnika byliśmy już całkowicie przemoczeni. Kopalnia była mokra i bardzo prymitywne urządzone.

Pracowałem w grupie 8 osób. Trzeba było kilofami wykuwać rowy w wkła-





1980 r. Józef Buczak

dy pod szyny, przynosić belki i szyny z dużej odległości i mocować je prymitywnym sposobem. Nadzór nad nami sprawowali Rosjanie. Najgorsi byli młodzi komsomolcy. Jeden ze starszych nadzorców o nazwisku **Baszkirow**, był do nas dobrze nastawiony. Miał ok. 60 lat, pamiętał jeszcze carskie czasy. Mieszkał z „wolnonajemnymi” w osobnych barakach, dostawali oni marną płacę, ale mogli się swobodnie poruszać poza łagrem. Byli za coś zestani do pracy w łagrze. Baszkirow interesował się tym co jest w Polsce, dziwił się, że u nas panuje taki dobrobyt, że na wsi chłop może mieć własne gospodarstwo, bydło, świnie, itd. Wspominał z żalem, że za cara u nich też było dobrze. Takie rozmowy mogliśmy prowadzić z nim pod ziemią, w kopalni. Nakazał nam, że jeżeli pojawi się komsomolec, to mamy wszyscy jednakowo odpowiadać, że rozmawialiśmy o „barysznach”, tj. o babach. Gdyby się wydało, że rozmawialiśmy o jakiś poważnych sprawach, to Baszkirow poszedłby do więzienia lub do łopaty w łagrze, a my do karceru. Pewnego razu Baszkirow poczęstował nas „karpielem” (burakiem), którego dostał gdzieś poza łagrem. Dziękowaliśmy bardzo, powiedzieliśmy mu, że za to w Polsce poczęstowalibyśmy go kiełbasą – westchnął tylko, wspominając carskie czasy. Pewnego razu zdarzyło się, że jeden z więźniów nie wytrzymał nerwowo i pobił komsomolca, który zjechał się nad nim. Wolnonajemni Rosjanie, w ukryciu dziękowali mu za to.

Przy wyjeździe z kopalni mieliśmy łachy całkiem przemoczone. Ponieważ winda mogła pomieścić tylko 8 osób, pierwsza grupa, która wyjechała na powierzchnię, musiała czekać na mrozie ponad pół godziny, aż wyjadą pozostali (ok. 30 osób). Łachy momentalnie za-

marzały robiły się z nich zbroje. W takim stanie prowadzono nas na „stołówkę”. Dostawaliśmy dwa razy na dobę, przed i po pracy, po kawałku chleba i misce zupy. W mokrych łachmanach pracowaliśmy, jedli i „otdychali” w roju pluskiew i innego robactwa. Wierzę, że tylko dzięki Opatrzności Bożej przetrwałem w tym „raju”.

W jednym łagrze przebywali ze mną ludzie z różnych stron Polski. Pamiętam tylko niektóre nazwiska: **Jan Kamler z Sokołowa Młp., Jan Ożóg** przezwisko „Chórek”, **Maciej Dziuba spod Kolbuszowej, Antoni Cacko z Otwocka** (był ze mną w jednej brygadzie), **Wojciech Pikor, Szczepan Pietryga** (nie żyje), **Grzybowski z Białegostoku, Krajewski z Kolbuszowej, bracia Biesiadczy z Kolbuszowej, Bator z Kolbuszowej.**

Zdarzyły się chyba dwie próby ucieczek z łagru Użłowaja. W pierwszej uciekło 3 osoby, jedna z nich chyba dotarła do Polski, a dwóch złąpali i z powrotem przyprowadzili do łagru. W drugiej ucieczce, prawdopodobnie dwóm osobom udało się dotrzeć do Polski. Po ucieczce cały barak ukarano, wszyscy nie dostali jeść cały dzień. Na apelach i mityngach robiono odprawy na ten temat. Wybijali nam z głowy myśli o tym, że kiedykolwiek wrócimy do Polski.

We wrześniu 1945 r. w łagrze zrobił się ruch, naczalstwo wpadło w panikę, nakazało ogólne sprzątnięcie, mycie, itd. Okazało się, że do Użłowaja miała przyjechać delegacja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i dlatego zarządzono to sprzątnięcie na pokaz. Nie widziałem tej delegacji, bo podczas ich wizyty pracowałem w kopalni. Pojawiły się wtedy pogłoski, że nas zwolnią, ale nie wiadomo było czy wrócimy do Polski. Naczalstwo łagru dalej drwiło z nas: „*Polszy wy już nie uwidicie, eto*

18 republika” ale zaczęli nas lepiej traktować.

Końcem września 1945 r. kazali nam zabrać swoje rzeczy z depozytu, dali porcje żywnościowe na drogę i załadowali nas do bydłocych wagonów. Nie wiedzieliśmy co decydowało o tym, kto będzie wypuszczony z łagru, a kto zostanie. Wypuścili przeważnie zwykłych ludzi, aresztowanych przez NKWD za przynależność do AK. W Użłowaja zostali przeważnie inteligenci lub bardziej aktywni w AK, między innymi Bator z Kolbuszowej.

W wagonach panowały już lepsze warunki, było nas dużo mniej w jednym wagonie (po ok. 50 osób) niż podczas transportu z Polski do Rosji. Można było usiąść na ławkach, a na postoju, pod nadzorem wyjść z wagonu. Obawialiśmy się, że z nami zrobią to samo co z polskimi oficerami w Katyniu.

Pewnego razu zatrzymali pociąg koło kołchozu. Wyszliśmy zobaczyć co robią kołchoźnicy na polu. Szufłami przedmuchiwały ziarno

pszenicy i usypywały go na kopce. Krytykowaliśmy ich pracę, mówiliśmy im, że zmarują ziarno, bo zamoknie na polu. Tłumaczyły nam, że tak się robi w całej Rosji – ziarno na zewnątrz porośnie trawą, a w środku „*budiet chasorze*”.

Do każdego wagonu był przydzielony konwojent. Mówili nam, że zawiozą nas na „prewierkę” do Prus Wschodnich. Dlatego po dotarciu do Warszawy, wielu ludzi nie czekając na odprawę uciekło z dworca kolejowego i na własną rękę wracali w rodzinne strony. Ci co zostali, domagali się aby przyszedł na stację ktoś z władz. Nie mieliśmy pieniędzy ani dokumentów, chcieliśmy dostać jakieś dokumenty umożliwiające powrót do domu. Na drugi dzień po naszym przyjeździe pojawił się ktoś z Urzędu Bezpieczeństwa z Warszawy. Wystawił nam przepustki, które upoważniały do bezpłatnego przejazdu koleją do domu. Wraz z Janem Kamlerem i Czesławem Ożogiem przyjechaliśmy do Rzeszowa, a stąd na piechotę poszliśmy do Nienadówki. Rodzina była zaskoczona moim powrotem. Na początku 1945 r. dotarła do Nienadówki wiadomość, że podczas wywózki do Rosji zginąłem gdzieś pod Lwowem.



Cmentarz Rzeszów – Wilkowyja



18.09.2004 r. Odświeżenie tablicy na Komendzie Miejskiej Policji w Rzeszowie przy ul. Jagiellońskiej – dawniej siedzibie UB. Odświeżenia dokonał Antoni Buczak i Bolesław Pasternak.

POSZUKIWANIE GROBU BRATA JANA

Po powrocie z łagru do Nienadówki w październiku 1945 r. dowiedzia-





łem się o tym, co stało się z moim bratem Janem po postrzeleniu go przez NKWD 23 listopada 1944 r. Ludzie widzieli jak sowięci wywieźli jego ciało

I tak stopniowo doszliśmy do Turzy. Już na Wiosnę w 1946 r. przypadkowo odkryliśmy w lesie koło Turzy duży prostokąt o wymiarach ok. 2 x 6 metrów,

porośnięty żółtką borowiną i małymi krzakami, które były lekko podeschnięte i z łatwością dawały wrywać się z ziemi. Odkopaliśmy kawałek małego prostokąta. Natrafiliśmy na głębokości ok. 50-70 cm na ludzkie zwłoki leżące warstwami. Próbowaliśmy dostać się głębiej, ale zaczął się wydobywać niesamowity odór, widok był makabryczny. Zakopaliśmy to z powrotem. Jan Ożóg zrobił zdjęcia tej mogiły i nas stojących przy niej. Oglądał te zdjęcia mój brat Antoni, ja ich nie widziałem. Prawdopodobnie UB zabrało je Janowi Ożogowi podczas rewizji.

Później natrafiliśmy jeszcze na jeden taki prostokąt, trochę głębiej w lesie, ale nie odkopywaliśmy go. Daliśmy znać

o wszystkim ks. **Józefowi Pelcowi z Sokółowa**. Słyszałem, że jeszcze oprócz nas inni ludzie z okolic odkopywali te groby. Do dzisiaj nieznane jest miejsce mogiły Jana Buczaka.

30 sierpnia 1946 r. ożeniłem się i zaraz w wrześniu wyjechałem z żoną na Śląsk do Siemianowic, gdzie pracowałem w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych. Później przyjechał do nas też brat Antoni. Po likwidacji tych zakładów przenieśliśmy się do Rzeszowa. Od 1950 r. do 1979 r., t.j. do emerytury pracowałem w WSK „PZL – Rzeszów”. W Zakładzie spotykałem czasami znajome twarze z Łagru pod Stalimogorskiem, ale też i naszych byłych funkcjonariuszem UB w Kolbuszowej.

Żaden z nas nie mógł otwarcie o tym mówić, aż do 1980 roku.

Józef Buczak



Ks. Jan Kalinka „Łagier w Trzebusce – zagrzebanie w lesie k. Turzy”

21 grudzień: czterech kapłanów las na tamtej zbrodni pokutujący swą trwogą otulić chciało. Wracając, szliśmy pod wiatr, w oczy deszcz zaczynał – abyśmy jeszcze spod trzech krzyży nie odchodzili?

Zrozumieliśmy: za mało modlitwy za Koniewa. Za siepaczy jego.

Ludzie przez NKWD tutaj zarżnięci – biedniejsi od tych z Katynia.

Tamci granitowym kłamstwem opieczętowani; dziś kłamstwo granitowe prawdą z kawałka biało-czerwonego płótna zawstydzone.

TYCH Z NAMI ROZŁĄCZYĆ CHCIAŁO! PRZEZ ZAPOMNIEME NAKAZANE.

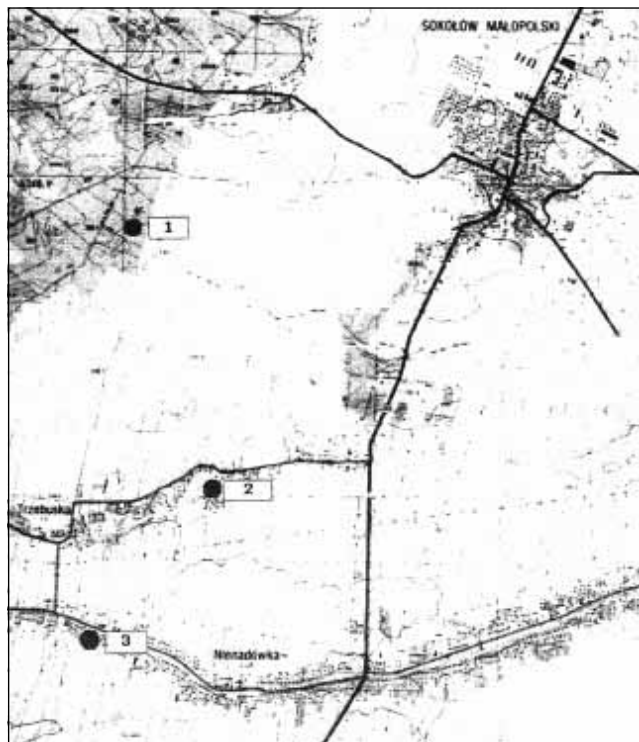
Bracia, jadąc od Stalowej Woli przez Małopolski Sokółów, popatrzcie w prawo i „Wiecznie odpoczywanie” – zmówcie.

I ekshumację: pobitych apel wymodlić trzeba...

Kończę modlitewny i żalny wiersz. Ucichł wiatr, deszcz padać przestał. W szczelinie między chmurami słońce krwawo zachodzące. Ten prześwit – rana ciągle świeża na pięknej szyi Brata sprzed lat.

Trzebuska, Turza 1989 r.

(Ks. Jan Kalinka „Widok pielgrzymkowy”, Rzeszów 1991 r.)



1. „Mały Katyń”, miejsce zbiorowych mogił w lesie turzańskim
2. Obóz NKWD w 1944 r. w Trzebusce
3. Dom rodzinny Buczaków

do lasu w kierunku Trzebuska – Turza. Przekazywali też informacje o innych grobach w lesie, powstałych w czasie pobytu wojsk sowieckich w Trzebusce.

Brata Antoniego wypuścili z Zamku w Rzeszowie tydzień przed moim powrotem do Nienadówki. Umówiliśmy się w czterech: ja, **brat Antoni, Jan Ożóg ps. „Tank” i Jan Belz** i jeszcze w październiku 1945 r., konspiracyjnie, nocą tuż nad ranem odkopywaliśmy te groby. Chcieliśmy znaleźć ciało brata Jana. Rozpoznałbym zwłoki po charakterystycznej fryzurze (brat był ostrzyżony na jeża) i po uzębieniu (miał wstawione dwa złote zęby w górnej szczęce z przodu). Odkopaliśmy chyba 6 pojedynczych grobów. Ciały leżały w nich na głębokości ok. 1,5 metra, przeważnie twarzą w dół. W celu rozpoznania musieliśmy je odwracać do góry. Ofiary miały związane ręce z tyłu. Jedna z nich miała przestrzeloną głowę od tyłu. Natrafiliśmy na dwie lub trzy ofiary z poderżniętym gardłem, ich koszule były z przodu Czarne, chyba od krwi. Wszystkie ofiary były zakopane w białym, Ciąły były w początkowym stanie rozkładu.

Odkopaliśmy dwie mogiły tuż za parkanem gospodarstwa Słoniny na skraju lasu w Trzebusce. Pozostałe groby były niezbyt głęboko w lesie na kierunku Trzebuska – Turza. W żadnym grobie nie odkryliśmy zwłok brata Jana.



Służyłem Ojczyźnie

Płk mgr inż. Tadeusz WISŁAWSKI



Urodziłem się 14 sierpnia 1929 roku w Sokolowie Małopolskim – małym miasteczku na ziemi rzeszowskiej. Pozostał mi w pamięci niezapomniany urok tej miejscowości, jej mieszkańcy, rzemieślnicy, rolnicy i zajmująca się handlem ludność żydowska tworzyli szczególny klimat. Dziś z dawnej świetności tego tętniącego życiem i pracą miasteczka pozostały tylko wspomnienia. Tu spędziłem lata wczesnego dzieciństwa i rozpocząłem naukę w szkole podstawowej. Moja mama była dyplomowaną położną, a tata mistrzem stolarskim.

W 1937 r. wraz z rodzicami zamieszkałem w Rzeszowie, gdzie kontynuowałem naukę. Ciepłe, słoneczne lato 1939 roku było jakby zaprzeczeniem nadciągającej burzy wojennej. Mieszkaliśmy przy wylotowej trasie z miasta, pamiętam niekończące się kolumny wojsk i taborów konnych opuszczających miasto, spalone słońcem, spoczone twarze polskich żołnierzy. Potem, wlewały się ogromne ilości żelaza i stali na gąsienicach i zrobiło się jakby ciemniej od koloru „feldgrau”.

W czasie okupacji niemieckiej mimo represji kontynuowałem naukę, którą często przerywało aresztowanie nauczycieli lub zajęcie budynku szkolnego przez wojsko. Szkołę podstawową ukończyłem w czerwcu 1944 r.

W lipcu 1944 r. po wkroczeniu armii radzieckiej rozpoczęto organizację szkolnictwa średniego, stworzyło mi to możliwość kontynuowania nauki w gimnazjum, które ukończyłem częściowo w trybie przyspieszonym.

We wrześniu 1947 r. rozpocząłem naukę w liceum ogólnokształcącym, które ukończyłem w maju 1949 r. W liceum uczyli mnie znani wspaniali profesorowie przedwojennego Rzeszowa, między innymi Marian Szewera, Franciszek Hyc, Kazimierz Krzyżanowski, Romuald Rodzoi i inni. Oni perfekcyjnie przekazywali mi wiedzę, wychowywali i uczyli patriotyzmu.

W lutym 1948 r. w tragicznych okolicznościach w Gdyni zginął mój ojciec, załamały się plany życiowe mojej rodziny.

W klasie maturalnej rozważałem możliwość rozpoczęcia studiów na Wydziale Inżynierii Łądowej lub na architekturze.

Nieoczekiwanie pewnego dnia odbyło się w szkole spotkanie z oficerem z krakowskiej kompanii akademickiej. To była agitacja, mówił przekonująco, zachęcał nas do studiowania w ramach kompanii akademickich. Zrobił na mnie dobre wrażenie i chyba miało to zasad-

niczy wpływ na moją decyzję i na dalszy przebieg kilkudziesięciu lat mojego życia. Wziąłem też pod uwagę trudną materialną sytuację rodzinną po stracie ojca.

Po maturze, po złożeniu niezbędnych dokumentów we wrześniu powołano mnie do poznańskiej kompanii akademickiej, skąd po kilkunastu dniach z pierwszymi mundurowymi kolegami skierowano mnie do nowo powstałego Fakultetu Wojskowego w Gdańsku. Do dziś posiadam pokaźnych rozmiarów drewniany kuferek, który wtedy troskliwa mama wypełniła suszoną kielbasą, smażonymi kurczakami i wyprawiła mnie do wojska.

W październiku 1949 r. rozpocząłem studia na Wydziale Inżynierii Łądowej i Wodnej Politechniki Gdańskiej. Na wykłady uczęszczałem wspólnie z cywilnymi kolegami i koleżankami, spośród nich pamiętam Lucynę Drogosz, siostrę słynnego później boksera Leszka Drogosza. Wykłady prowadzili znani w kraju profesorowie, między innymi Franciszek Otto, Stanisław Puzyna, Bronisław Bukowski.

Po I i II roku studiów w ramach praktyki wojskowej przeszedłem pierwsze solidne saperskie przeszkolenie w kaszubskiej Brygadzie Saperów. Wycisk dawał nam niezapomniany do dziś kapitan Kociotek, wtedy urządził on dla nas prawdziwy „kocioł”. Wiele wysiłku i potu wymagało kopanie rowów strzeleckich w suchym, wydymowym terenie piaszczystym oraz budowa promów i odcinków mostu na Wiśle z parku TMP.

We wrześniu 1951 r. po urlopie skierowano mnie na warszawskie Bemowo do nowo utworzonej Wojskowej Akademii Technicznej, gdzie na Fakultecie Inżynieryjnym ukończyłem III rok studiów. Wspominam por mgr inż. Michała Czosnowskiego, który świetnie ilustrował wykład kredą na tablicy. Uświadomił mi wtedy, jak bardzo przemawia kilka prostych linii, schemat konstrukcji wykonany kredą na tablicy, że zastępuje lawinę słów, które gdzieś szybko umykają. Później poszedłem w jego ślady, zdolności rysunkowe ułatwiały mi to.

Byliśmy dość zgraną grupą, tworząca, jak to się wtedy mówiło, „kolektyw”, w którym jednak ciągle poszukiwano „elementów” klasowo obcych.

Studia ukończyłem 1.04.1953 r. otrzymując dyplom inżyniera i pierwszy stopień oficerski porucznika.

Od 2 maja 1953 r. pełnię zawodową służbę wojskową w WAT na Wydziale Inżynierii. W Katedrze Fortyfikacji ukierunkowałem swoje zainteresowania na problematykę budownictwa fortyfikacyjnego, Wspominam swojego pierwszego

przełożonego ppłk mgr inż. Stanisława Kożuchowskiego, człowieka o dobrym sercu i prawdziwym patriotyzmie. Prowadzę zajęcia dydaktyczne, projektuję i kieruję realizacją budowy poligonu fortyfikacyjnego, jednocześnie w 1956 r. kończę wieczorowe studia magisterskie.

W latach sześćdziesiątych w Katedrze Inżynierii Wojskowej projektuję i nadzoruję budowę mikropoligonu minerskiego, który staje się bazą w zakresie badań nad generacją i działaniem fali uderzeniowej. Biorę udział w wielu pracach naukowo-badawczych realizowanych na potrzeby wojska i gospodarki narodowej. Interesuję się problemem zabezpieczania otworów wentylacyjnych w schronach przed działaniem fali uderzeniowej. Efektem jest prototyp zaworu przedwybuchowego i świadectwo patentowe. Poszerzam zakres swoich zainteresowań na problematykę inżynieryjną w Obronie Cywilnej i Obronie Terytorium Kraju. W kwietniu 1979 r. kończę w Moskwie wyższy kurs dla oficerów sztabowych OC, a w lipcu 1982 r. wydziałowe studium podyplomowe z zakresu budownictwa obronnego. Wykonuję szereg projektów technicznych prototypowych ukryć dla OC. Bez przerwy prowadzę zajęcia dydaktyczne i kuruję pracami dyplomowymi. Jestem autorem kilkunastu artykułów, opracowań i skryptów, posiadam dwa świadectwa patentowe. Biorę udział w wielu ćwiczeniach sztabowych i badaniach poligonowych w terenie. Za moją pracę wyróżniono mnie wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi oraz nagrodami rektorskimi.

W dniu 3.04.1990 r. na mocy ustawy przeszedłem na emeryturę i jednocześnie kontynuowałem pracę dydaktyczną na Wydziale na pół etatu. Dalszy kontakt z uczelnią był dla mnie „miękkim lądowaniem” jako cywil. Przez 40 lat, 6 miesięcy i 14 dni nosiłem mundur wojskowy a nauczycielem akademickim byłem przez 41 lat 3 miesiące i 29 dni. Dnia 31 sierpnia 1994 r. pożegnałem się z Wojskową Akademią Techniczną.

Swoją decyzję w 1949 r. uważam za



trafną, a przebieg służby i pracy w wojsku jako spełnienie swoich ambicji. Wykorzystałem swoją szansę i wszystko co osiągnąłem zawdzięczam swojej pracy i rodzinie. Wychowany w tradycyjnej polskiej rodzinie, w duchu II Rzeczypospolitej nie wykazywałem aktywności i zainteresowań problemami ideologicznymi, miało to oczywiście swoje konsekwencje, ale zapomnijmy o tym, tamten okres oceni historia. Na Wydziale pracowałem z kilkoma kolegami ze studiów. Łączyły nas wspólne zainteresowania problema-

tyką inżynierską i koleżeńską przyjaźń. W dalszym ciągu utrzymuję z nimi kontakt. Okazjonalny kontakt utrzymuję również z moim Wydziałem, którego „żywo” w swojej pierwotnej wojskowej strukturze dobiega końca – naprawdę żal – nie sądziłem, że zbiegnie się to z moim 50-leciem ukończenia studiów.

Jedno stałe miejsce pracy pozwoliło mi na pełną stabilizację życia zawodowego i prywatnego. Mam ustabilizowane życie rodzinne, żonę, dwie córki – Magdę i Kasię – obie ukończyły wyższe

stadia i pracują. Wykorzystałem dorobek moich rodziców i własnej pracy, na zalesionym warszawskim Boernerowie wybudowałem własny dom jednorodzinny.

Prowadzę aktywny tryb życia, pracuję przy domu i w ogrodzie, dalej amatorsko zajmuję się fotografią, co roku jesienią pieszo „zaliczam” bieszczadzkie szlaki i zbieranie grzybów.

Powyższy artykuł pochodzi z monografii: WOJSKOWE AKADEMIE W POLSCE pod redakcją płk prof. dr hab. inż. Michała Hebby.



Historia jednego żołnierza

Józef Pudełek – Żołnierz 1 Dywizji Panczernej Gen. Maczka

Józef Pudełek urodził się w Sokółowie Małopolskim dnia 18.02.1917 roku. Jako prawie 10-letni chłopiec pamiętam jego wizyty w naszym domu i w domu mojego dziadka Józefa Gałgana przy ul. Piękosiów. Mój dziadek jako mistrz stolarski wyszkolił go w zawodzie stolarza.

na Węgrzech w obozie dla internowanych w miejscowości Hogyesz, w pobliżu granicy jugosłowiańskiej.

Chyba jesienią 1939 r., lub na początku 1940 r. dotarła do nas w Rzeszowie pisemna wiadomość (kartka pocztowa), że żyje i gdzie przebywa. Opisy-

dniach (10.V. 1940 r.) napadu Niemiec na Francję rozpoczął się masowy odwrót wojsk francuskich i znajdujących się tam oddziałów brytyjskich do najbliższych portów francuskich celem ewakuacji do Anglii. Józef dziwnym zbiegiem okoliczności małym statkiem rybackim dotarł na pokład polskiego okrętu „Batory”, którym dopłynął do angielskiego portu Plymouth (ok. 24. VI. 1940 r.), skąd wraz z oddziałem transportem kolejowym dotarł do miejscowości Crowford w Szkocji. Następnie przerzucono jego oddział w okolice Glasgow w celu przygotowania obrony portu i wybrzeża. Przegrupowani w rejon miejscowości Lossiemouth przygotowywali obronę lotniska i obronę wybrzeża morskiego przed ewentualnym desantem niemieckim – powietrznym i morskim.

Na początku roku 1941 oddział Józefa przerzucono do rejonu w pobliżu Musselburgh. Pomiędzy Musselburgh a Dunbar jak i na wschodnim wybrzeżu Szkocji Józef i jego oddział realizował rozbudowę fortyfikacyjną wybrzeża i za-



Święto Niepodległości Ojczyzny 11 listopada 1939 r. w obozie na Węgrzech. Siedzący pierwszy z lewej – Józef Pudełek.

Stolarzem z zawodu był również mój ojciec. Łączyła ich nie tylko więź zawodowa, ale i serdeczna przyjaźń. Ostatni raz widziałem Józefa w domu mojego dziadka w mundurze żołnierskim wczesnym latem 1939 r. Do wojska powołany został w styczniu 1939 r., stacjonując w Przemyślu.

Druga Wojna Światowa – mimo ogromnego wysiłku i bohaterstwa, słabo uzbrojona polska armia została rozbita przez przeważające siły zbrojne (zmówionych wrogów) – z zachodu niemieckie, ze wschodu sowieckie.

Wielu oddziałom z rejonu południowo-wschodniej Polski w całości lub rozproszoną udato się tzw. Trasą „zaleszczoną” ewakuować do Rumunii (ok. 30 tys.) i na Węgry (ok. 41 tys.). Oficerów i żołnierzy internowano w obozach. W ten sposób Józef Pudełek znalazł się

wał warunki życia obozowego mając nadzieję na jakąś zmianę. Oprócz korespondencji dotarło do nas kilka zdjęć, między innymi zdjęcie z okazji obchodów Święta Niepodległości Ojczyzny z 11. XI. 1939 r. Część korespondencji i zdjęcia przetrwały do dziś. Ostatnio wysłałem je autorowi do Szkocji – by jego rodzina zachowała na pamiątkę.

Po pięciu miesiącach pobytu w obozie na Wielkanoc 1940 r. – z pomocą Anglików- zdołał uciec do Splitu w pobliskiej Jugosławii. Ze Splitu greckim statkiem „Patrice” po 6 dniach dopłynął do Marsylii, gdzie w przebraniu francuskiego żołnierza dołączył do angielskiego oddziału celem kontynuowania walki z Niemcami. Na początku maja 1940 roku transportem kolejowym dotarł do Anjou niedaleko Ljonu.

W przewidywaniu w najbliższych



Kartka z Węgier.



kładał zapory minowe. (W myśl założeń Sztabu Głównego Brytyjskich Sił Zbrojnych, wschodnie wybrzeże Szkocji, wraz z pewnymi odcinkami wybrzeża zatok Firth of Tay i Firth of Forth były traktowane jako dogodny dla niemieckiego desantu morskiego).

Nie wiem w jakiego rodzaju oddziale był Józef, ale z opisu jego zadań, które wykonywał domyślam się, że był to oddział saperski, chociaż w tamtej sytuacji oddziały ogólnowojskowe też mogły realizować zadania inżyniersko-saperskie.

Tu w czasie pobytu w rejonie Musselburgh realizując zadania obronne poznał swoją przyszłą, żonę Rose Mabel.

W 1942 r. Józef Pudełek został skierowany do zakładów mechanicznych w pobliżu Dalkeith, gdzie wykonywano konstrukcje mostów składanych oraz sprzęt dla jednostek pancernych. Konstrukcje i sprzęt wojskowy wykonywano jako niezbędny do planowanej inwazji na kontynent europejski.

Po dokonaniu inwazji zachodnich sił sojuszniczych w czerwcu 1944 r. Józef Pudełek był już w składzie 1 Dywizji Pancerniej dowodzonej przez gen. Maczka. Z okolicy Dover 18 lipca 1944 r. oddziały dywizji wylądowały we Francji w pobliżu miejscowości Caen. Tu w składzie 1 Armii Kanadyjskiej, 1 Dywizja Pancerna wzięła udział w walce na kierunku Caen – Falaise z niemiecką 5 Armią Pancerną. Tu, po klęsce wrześniowej i wielu latach tułaczki, Józef Pudełek z bronią w ręku wziął pierwszy rewanż na wrogu i okupancie Ojczyzny,

tu z dala od Jej granic rozpoczął walkę o Jej wolność.

Po rozbiciu zgrupowania sił niemieckich 1 D Panc. nacierała w kierunku granicy belgijskiej, którą przekroczyła 6 września w rejonie Ypres (gdzie w czasie I Wojny Światowej użyto gazu trującego nazwanego później iperytem).

Na terenie Holandii Józef Pudełek bierze udział w wyzwoleniu miasta Breda. Walki o Bredę zakończono 30 października 1944 r.



Józef Pudełek z żoną Rose.

Na początku kwietnia 1945 r. z rejonu Bredy 1 D Panc. przekraczając Mozę i Ren wkroczyła na ziemię niemiecką. Prowadząc działania bojowe we Fryzji, jej zadaniem było przebicie się i zdobycie bazy i portu wojennego Wilhelmshaven, które zdobyła 5 maja. Polski dowódca garnizonu odebrał kapitulację niemieckiego dowództwa twierdzy i bazy marynarki wojennej. Tu zakończyły się działania bojowe dywizji, a w rejonie tym przebywała do 20 maja

1945 r. pełniąc służbę okupacyjną.

W Wilhelmshaven Józef Pudełek zakończył swoją, długą drogę walki z wrogiem o wolność Polski — z dala od Jej granic.

Wraz z wieloma towarzyszami tej długiej drogi i walki powrócił do Szkocji w rejon Musselburgh. Tam bowiem czekała na niego Rose Mabel, którą poślubił w lipcu 1945 r. Tak jak wielu, podjął decyzję pozostania w Szkocji, inni wyjechali do dalekiej Australii lub Kanady, część powróciła do kraju.

Z Wojska Polskiego został zwolniony w październiku 1947 r. Wkrótce urodził mu się syn Michał, a zamieszkali w małej miejscowości w pobliżu rodziny żony – między Musselburgh a Whitecraig, gdzie mieszkają do dziś. Józef Pudełek przez 29 lat pracował w firmie jako stolarz, a w 1982 r. przeszedł na emeryturę zajmując się pielęgnacją ogrodu.

Jego syn Michał ożenił się, jego żona jest nauczycielką i mają syna i dwie córki, mieszkają w Londynie. Michał jest współwłaścicielem dużej firmy budowlanej, aktualnie skończył 61 lat.

Józef Pudełek 18 lutego 2009 r. ukończy 92 lata, czuje się zdrowy, jest fizycznie sprawny i w dalszym ciągu zajmuje się ogrodem.

Tą, biografią wyjątkowego Sokołowianina, zapomnianego żołnierza 1 D. Panc. gen. Maczka w czasie II wojny światowej, przyjaciela mojej rodziny opisałem w oparciu o korespondencję z synem Józefem- Michałem. Z Józefem i jego synem utrzymuję stałą korespondencję.

Tadeusz, Robert Wisławski

Radosne obchody Święta Odzyskania Niepodległości

11 listopada obchodziliśmy 90 rocznicę odzyskania niepodległości. W związku z tą ważną rocznicą Podkarpacki Kurator Oświaty Jacek Wojtas w celu popularyzacji bogatych osiągnięć podkarpackich szkół w zakresie wychowania patriotycznego, upowszechnienia przykładów dobrej praktyki szkolnych obchodów świąt narodowych ogłosił Podkarpacki konkurs „Radosne obchody święta odzyskania niepodległości” dla nauczycieli szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

W dniu 30 grudnia 2008 r. powołana przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty komisja konkursowa dokonała w oparciu o kryteria regulaminu konkursu, oceny zgłoszonych przez szkoły prac konkursowych. Na konkurs wpłynęło 70 prac. W wyniku postępowania konkursowego komisja, biorąc pod uwagę kryteria regulaminowe wyłoniła zwycięzców konkursu. Publiczne Gimnazjum w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie Młp. zgłoszone przez realizatorów konkursu

p. Stanisław Kulę i Barbarę Skórę – Czachor, zajęło zaszczytne III miejsce. Uro-



czyste podsumowanie konkursu i rozdanie nagród miało miejsce 16 stycznia 2009 roku w Sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Tadeusz, Robert Wisławski



Dyplom i nagrodę za zajęcie III miejsca w Podkarpackim konkursie – Radosne obchody Święta Niepodległości.



Przemawia Podkarpacki Kurator Oświaty Jacek Wojtas.



Kazimierz Ożóg

KOLEDNICZE WYSTĘPY MŁODZIEŻY Z GÓRNA W PODEGRODZIU

W zmieniającym się szybko świecie, w zalewie kultury masowej ważną sprawą staje się podtrzymywanie rodzinnych tradycji i zwyczajów. Polska kultura wytworzyła w ciągu dziejów wiele takich obrzędów i rytuałów, które musimy ocalić od zapomnienia, gdyż są one znakiem naszej narodowej tożsamości. Ich podtrzymywanie wskazuje na ciągłość i trwanie narodowej kultury tak przedziwnie splecionej z religijnością. Okres Bożego Narodzenia wypełniony był takimi zwyczajami, wśród których pierwsze miejsce zajmowało kolędowanie. Miało ono różną postać, chodzono z gwiazdą, z rajem, z szopką, kolędowano z turoniem, a także z Herodem. Sam pamiętam z dzieciństwa, jak wielkie wrażenie wywierała kolęda z Łowiska, która odwiedzała Górno w latach 60. XX wieku.

Dobrze się zatem stało, że od kilkunastu lat młodzież szkolna z Górna pielęgnuje dawną tradycję kolędniczą. Rzecz to tym cenniejsza, że nasi uczniowie bardzo chętnie angażują się w tę działalność i chcą występować. Kto prowadził taki zespół, wie jak trudno dzisiaj zmobilizować młodzież do takiego działania. W Zespole Szkół w Górnem jest inaczej. W latach ubiegłych wiele razy górniński zespół teatralny wy-

stawał z dużym powodzeniem w okresie świąt Bożego Narodzenia jasełka. W tym roku przygotowano piękną kolędę z Herodem.

Kolęda ta wystawiana była najpierw w Sokołowie Młp. na gminnym przeglą-

przypadkowy. Jury podkreśliło kilka walorów tego występu. Bardzo dobrze zostały ocenione takie elementy spektaklu, jak: świetna gra aktorów, poprawny ruch sceniczny, znakomicie dobrane teksty, dobrze śpiewane kolędy i towarzysząca

im muzyka, pięknie wykonane stroje i rekwizyty kolędnicze, właśnie takie, jakie noszono w czasie dawnych kolęd z Herodem. Ogólne wrażenie artystyczne było bardzo pozytywne. Specjalne pochwały od jurorów zebrał Żyd, który – jak wyraził się jeden juror – bardzo dobrze żydził, czyli grał tak, jak powinno się grać Żyda w staropolskiej kolędzie.

Z kronikarskiego obowiązku przypomniemy nazwiska wykonawców: Herod – Kamil Matuła, żołnierze – Piotr Serwatka, Rafał Sierko, Żyd – Norbert Dul, śmierć – Szymon Furman, diabeł – Józef Ożóg, anioł – Mateusz Ziemiak, Trzej Królo-

wie – Michał Perlak, Jakub Kuryś, Marcin Stolina, pastuszkowie – Grzegorz Dudzik, Sebastian Stec, muzyka – Dariusz Kosak, Kamil Niemiec, Jakub Stec, Sebastian Stec. Całość przygotowali nauczyciele: Danuta Ożóg i Dariusz Kosak. Nad wszystkim czuwała i towarzyszyła młodzieży Pani Dyrektor Zespołu Szkół im. ks. Mieczysława Lachora mgr Lucyna Perlak.

Drugiego dnia, w niedzielę 1 lutego 2009, w drodze powrotnej do Górna, dzięki uprzejmości Dyrektora MGOKSiR p. Jacka Piekietka uczestnicy kolędy mogli zwiedzić Wadowice, rodzinne miasto Jana Pawła II. Najpierw młodzież uczestniczyła w koncercie kolęd, wykonywanych przez miejscowy chór w bazylice wadowickiej. Po Mszy św. uczniowie zwiedzili dom rodzinny Karola Wojtyły. Była to dla wszystkich uczestników wycieczki niezwykle lekcja ukazująca różne etapy życia Papieża Polaka. Po zwiedzaniu Wadowic młodzież, pełna wrażeń, wróciła szczęśliwie do domów. Ten wyjazd, sukces w Podegrodziu, wizytę w Wadowicach uczniowie zapamiętają na całe życie. Praca nad kultywowaniem tradycji dała dobre owoce – poznawcze i wychowawcze. Taka praca ma wieloraki sens. Trzeba ją kontynuować!

Kazimierz Ożóg



Grupa z Górna w Podegrodziu.

dzie zespołów kolędniczych *Hej, kolęda, kolęda...* Młodzież z Górna zajęła tam pierwsze miejsce i została zakwalifikowana do Podegrodzia w woj. małopolskim na Ogólnopolskie Spotkania Dziecięcych i Młodzieżowych Grup Kolędniczych – już XII Pastuszkowe Kolędowanie (31.01-1.02 2009). Uczniowie z Górna jechali na te występy już czwarty raz.

Przedstawiana kolęda z Herodem wywarła na widzach i jurorach wielkie wrażenie. Dobra gra sceniczna i długotrwałe oklaski zapowiadały sukces. Kolęda Herody z Górna godnie reprezentowała woj. podkarpackie i zajęła II miejsce na ponad 40 występujących zespołów. Po występach odbyły się dla opiekunów warsztaty teatralne, w czasie których członkowie jury, wybitni specjaliści, dokładnie ocenili występy każdego zespołu. Sukces młodzieży z Górna nie był



Wizyta w Wadowicach.



Przypadające na 2 lutego obchody maryjne mają bardzo starą tradycję, sięgającą IV w n. e.

Była to uroczystość odprawiana w Jerozolimie na pamiątkę zgodnego ze starotestamentową tradycją rytualnego oczyszczenia Najświętszej Marii Panny w 40 dniu po porodzie i ofiary złożonej za małego Jezusa w świątyni. Ofiara z baranka lub pary gołębi składana przez matki była symbolem wykupienia syna pierworodnego, który wg prawa mojszowego należy wyłącznie do Boga. W następnych wiekach wprowadzono tę uroczystość również do innych prowincji Kościoła.

W Polsce obchody Oczyszczenia znane są przede wszystkim jako święto Matki Boskiej Gromnicznej. Zgodnie z liturgią, zarówno dawniej jak i współcześnie, wierni przynoszą do kościoła duże świece przybrane wstążkami i zielenią, zwane gromnicami, które kapłan święci podczas nabożeństwa. Zwyczaj nakazy-

Święto

Matki Boskiej Gromnicznej

w polskiej tradycji

wał, aby w Gromniczną, po powrocie z kościoła, zapaloną świecą okopcić znak krzyża na belce stropowej domu i rozniecić w kuchni ogień lub zapalić lampkę oliwną przed świętym obrazem.

Gromnica symbolizująca Jezusa (światło oświecenia pogan i światło wiary) ma, według wierzeń, niezwykłą moc: chroni przed uderzeniami piorunów i przed pożarem, przed gradobiciem, huraganem, śnieżycą zamięcią i innymi kłeskami żywiołowymi. W czasie gwałtownej burzy obnoszono zapaloną gromnicę wokół domu i budynków gospodarskich, stawiano ją też na parapecie okiennym lub na stole, przy którym gromadzili się domownicy odmawiając pacierze. Jeszcze do dziś pobożni stawiają zapaloną gromnicę przy łóżku umierającego, co mu ma zapewnić spokojną śmierć i światłość wiekuista.

Uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej kończy obchody związane z Bożym Narodzeniem i w związku z tym po raz ostatni śpiewa się kolędy. Jest to także dzień wróżb o pogodzie i przyszłym urodzaju, świadczą o tym liczne porzekadła i przysłowia, jak np. „Gdy w Gromniczną dzień pogody, będzie rok miodny”, albo „Gdy na Gromniczną rozlane, będą marne urodzaje”.

(red.)



DZIEŃ BABCI I DZIADKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ W TURZY

U Babci zawsze jest przyjemnie, ciepło i miło. Z Dziadkiem można porozmawiać o dawnych czasach, które znane są nam tylko z kart książek historycznych. Dla Dziadków zawsze jesteśmy najważniejsi. Okazją do okazania im miłości, szacunku i wdzięczności była szkolna uroczystość z okazji Ich święta.

Dnia 27 stycznia prawie wszystkie Babcie i wszyscy Dziadkowie zaproszeni przez swoich wnuków oraz dyrekcję spotkali się w Szkole Podstawowej w Turzy. Swoją obecnością zaszczyliła nas także pani sołtys Bronisława Szot.

Uroczystość rozpoczęła powitaniem gości i wszystkich zebranych pani dyrektor Krystyna Ożóg. Następnie dzieci z klas 0-III zaprezentowały inscenizację pt. „Witajcie w naszej bajce” przygotowaną pod kierownictwem swoich wychowawczyń, a ich młodsi koledzy z oddziału przedszkolnego przedstawili przygotowane specjalnie na tę okazję wiersze i piosenki dla Babć i Dziadków. W przezwie między tymi występami, publiczność zachwycała się małymi tancerzami, którzy wystąpili z układem choreograficznym do piosenki „Babcia tańczy rock&rolla”. Po uroczystym odśpiewaniu „Sto lat”, wnuczeta wręczyły swoim babciom

i dziadkom własnoręcznie przygotowane laurki i upominki.

W drugiej części swoich występów uczniowie klas I-VI przedstawili Misterium Bożonarodzeniowe w reżyserii s. Izabeli Majchrowicz.

Wszystkie występy nagradzane były gromkimi brawami. Na twarzach widzów rysowały się naprzemiennie radość i wzruszenie. Dziadkowie byli pełni uznania dla swoich wnuków. Podziwiali zarówno ich postawę jak i umiejętności.

Po zakończeniu części artystycznej goście udali się na poczęstunek przygotowany przez rodziców. Chwilę później dzieci zgromadziły się na sali gimnastycznej, gdzie do wspólnej zabawy i tańca umiejętnie zachęcał wiodzący – Dariusz Kosak. Wszyscy bawili się razem, były tańce, liczne zabawy oraz konkursy ze słodkimi nagrodami. Wspaniała atmosfera, która towarzyszyła spotkaniu, była okazją do umocnienia więzi rodzinnej, miłego spędzenia czasu oraz bliższego poznania się.

Goście rozchodząc się do domów dziękowali gronu nauczycielskiemu za miłe i wzruszające chwile spędzone w naszej szkole.

Teresa Płoszaj





EDUKACJA ARTYSTYCZNA



Wśród instytucji istniejących w Sokołowie Małopolskim pojawiła się nowa organizacja działająca na rzecz środowiska, a dokładniej na rzecz rozwoju kulturalnego i edukacji muzycznej. Fundacja Wspierania Edukacji Artystycznej rozpoczęła działalność z dniem 16 stycznia 2009 roku w budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim. Fundacja powołana została aktem notarialnym w dniu 2 grudnia 2008 roku w Kancelarii Notarialnej Teresy Panek-Wiśniowskiej w Rzeszowie przy ul. Hetmańskiej 13. Oficjalnie swą działalność rozpoczęła w dniu 16 stycznia 2008 r. po dokonaniu wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego i zawarciu umowy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim o udostępnieniu lokalu na siedzibę.

Celem powołanej instytucji jest krzewienie kultury muzycznej w społeczeństwie polskim, ze szczególnym uwzględnieniem pracy na rzecz środowiska sokołowskiego. Główne założenia to:

wspieranie rozwoju szkolnictwa muzycznego, wspieranie działalności instytucji kultury i szkół artystycznych, promocja utalentowanych instrumentalistów i zespołów kameralnych a także wspieranie działalności popularyzatorskiej i edukacyjnej w dziedzinie muzyki.

W planach na 2009 rok fundacja przewiduje wspieranie imprez muzycznych:

- Międzypowiatowy Konkurs Kultury Muzycznej w Sokołowie Młp. – w czerwcu 2009 roku odbędzie się dziesiąta jubileuszowa edycja pod hasłem: „Festiwal Kultury Muzycznej”
- Festiwal Muzyki Elektronicznej w Sokołowie Młp. – zorganizowany po raz pierwszy w 2008 roku przy współpracy NSM I st. w Sokołowie Młp. i MGOKSiR w Sokołowie Młp.
- Dziecięcy Festiwal Muzyki Dawnej w Leżajsku – impreza obejmująca swym zasięgiem województwa: podkarpackie, małopolskie i lubelskie. W bieżącym roku odbędzie się druga edycja festiwalu. Najbliższa edycja odbędzie się 14 i 15 maja 2009 roku w Leżajsku i Sokołowie Małopolskim.

Fundacja patronuje działalności szkół:

- Niepaństwowa Szkoła Muzyczna I i II st. w Sokołowie Młp.
- Niepaństwowa Szkoła Muzyczna I st. w Leżajsku

- Niepaństwowa Szkoła Muzyczna I st. w Nowej Dębie

W najbliższej perspektywie fundacja podejmie się prowadzenia działającej już od 15 lat w Sokołowie Małopolskim Niepaństwowej Szkoły Muzycznej I st. założonej przez Grzegorza Wójcikiewicza. Procedura związana z rejestracją muzycznej szkoły fundacyjnej już się rozpoczęła.

Dzięki utworzonej fundacji powstaje możliwość ubiegania się o wsparcie finansowe działalności w zakresie oświaty muzycznej ze środków przewidzianych na ten cel w programach operacyjnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Inną korzyścią jest możliwość pozyskiwania środków od prywatnych sponsorów mogących skorzystać z ulgi podatkowej od darowizny na cele oświatowe i kulturalne.

Fundacja Wspierania Edukacji Artystycznej działa pod kierownictwem pani Anny Wójcikiewicz powołanej na stanowisko prezesa zarządu. W zarządzie fundacji funkcję wiceprezesa pełni pani Klaudyna Hyjek, nauczyciel Niepaństwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sokołowie Małopolskim – oddział zamiejscowy w Kolbuszowej. W Radzie Fundacji zasiadają pani Marta Woś-Karczmarsz, wieloletni nauczyciel sokołowskiej szkoły muzycznej i niżej podpisany, dyrektor wymienionej szkoły.

Grzegorz Wójcikiewicz

NOWOROCZNY KONCERT GALOWY

Pierwszy z koncertów rozpoczynających cykl imprez związanych z obchodami 15-lecia działalności Niepaństwowej Szkoły Muzycznej I st. w Sokołowie Małopolskim odbył się w Sali Koncertowej nowo oddanego do użytku po kapitalnym remoncie budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim. 17 stycznia 2009 roku miał miejsce uroczysty koncert inauguracyjny działalności sokołowskiej szkoły muzycznej w odnowionej siedzibie.

Na widowni zgromadzili się sympatycy Niepaństwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sokołowie Małopolskim; wśród nich uczniowie, rodzice, nauczyciele, mieszkańcy miasta i gminy, zaproszeni goście. Swoją obecnością zaszczylił nas dyrektor współpracującej z nami Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Leżajsku – pan Stanisław Jaworski. W programie koncertu znalazły się utwory z repertuaru klasycznego jak i z muzyki rozrywkowej. Mieliśmy okazję wysłuchać

ciekawych interpretacji kompozycji Fryderyka Chopina, Andrzeja Cwojdziańskiego, Feliksa Mendelsohna i innych wybitnych twórców. Poza programem klasycznym pojawiły się prezentacje rozrywkowe: mi. ragtime – Scota Joplina, utwory Jeana Michael'a Jarre'a, covery współcześnie grających zespołów. Jako, że styczeń to okres w którym nawiązuje się często do okresu świąt Bożego Narodzenia, wśród prezentowanych utworów znalazły się także kolędy i pastorałki.

Wystąpili wybrani uczniowie szkół muzycznych z Sokołowa Małopolskiego i Leżajska prezentując program artystyczny:

- **Zespół Wokalno-Instrumentalny NSM I st. w Sokołowie Młp.**
nauczyciel Anna Wójcikiewicz
Narodzenia czas – pastorałka
Jezusa narodzonego – kolęda
- **Trio klarnetowe PSM I st. w Leżajsku**
nauczyciel Grzegorz Wójcikiewicz

Białe Boże Narodzenie – Irving Berlin
Jingle Bells – J. Pierpont

- **Zespół Instrumentalny NSM I st. w Sokołowie Młp.**

nauczyciel Grzegorz Wójcikiewicz
Wielka miłość – z rep. Seweryna Krajewskiego
Bał wszystkich świętych – z rep. Zespołu Budka Suflera

- **Joanna Wójcikiewicz**

z klasy fortepianu, nauczyciel Marta Woś-Karczmarsz
Piosenka francuska – melodia popularna

- **Małgorzata Kida**

z klasy fortepianu, nauczyciel Grzegorz Wójcikiewicz

- **Filip Hajder**

z klasy fortepianu, nauczyciel Grzegorz Wójcikiewicz
Arabeska – Burgmiller

- **Dominika Pieniek**

z klasy fortepianu, nauczyciel Grzegorz Wójcikiewicz



Preludium a-moll op. 51 – Andrzej Cwoj-
dziński

- **Adam Smusz**

z klasy skrzypiec, nauczyciel Danuta
Wołoszyn

- **Magdalena Woś**

z klasy fortepianu, nauczyciel Marta Woś-
Karczmarsz

Ave Maria – Bach / Gounod

- **Magdalena Woś i Anna Chmie-
lowiec – duet fortepianowy**

z klasy kameralistyki, nauczyciel Grze-
gorz Wójcikiewicz

Dedykacja muzyczna – Wojciech Ka-
sperski

- **Natalia Sadowy**

z klasy fortepianu, nauczyciel Grzegorz
Wójcikiewicz

Menuet G – J. S. Bach

- **Agnieszka Buczak**

z klasy fortepianu, nauczyciel Marta Woś-
Karczmarsz

Etiuda h-moll – S. Heller

- **Magdalena Woś**

z klasy fortepianu, nauczyciel Marta Woś-
Karczmarsz

Walc As-dur, op. pośmiertne – Fryderyk
Chopin

- **Anna Chmielowiec**

z klasy fortepianu, nauczyciel Marta Woś-
Karczmarsz

Pieśń weneckiego gondoliera op. 30 nr
6 – Feliks Mendelsohn

- **Trio klarnetowe PSM I st. w Le-
żajsku**

nauczyciel Grzegorz Wójcikiewicz

The Riffle Schuffle – James Rea

- **Izabela Potocka i Anna Chmie-
lowiec – duet fortepianowy**

z klasy kameralistyki, nauczyciel Grze-
gorz Wójcikiewicz

Kartka z albumu – Mikołaj Hertel

- **Izabela Potocka i Magdalena
Woś – duet fortepianowy**

z klasy kameralistyki, nauczyciel Grze-
gorz Wójcikiewicz

Taniec słowacki – opr. K. Ziembowski

- **Anna Chmielowiec i Magdalena
Woś – duet fortepianowy**

z klasy kameralistyki, nauczyciel Grze-
gorz Wójcikiewicz

Ragtime – Scott Joplin

- **Paulina Pawłowicz**

klawiszowe instrumenty elektroniczne,
nauczyciel Anna Wójcikiewicz

Oxygene – Jean Michael Jarre

Pola Magnetyczne – Jean Michael Jarre

- **Wioletta Drozd**

przygotowanie; Anna Wójcikiewicz,
akompaniament; Łukasz Rakuś

Niepokonani – z rep. Zesp. Perfect

Ważne są dni – z rep. Marka Grechuty

Koncert zgromadził ponad setkę słu-
chaczy. Zimowa aura i wieczorowa pora
sprzyjały dobremu odbiorowi muzyki,
a młodym wykonawcom przyjemności
z muzykowania. Cieszyć się tylko moż-
na, że muzyka klasyczna i artystyczne
aranżacje muzyki rozrywkowej mają tak
wielkie powodzenie wśród sokołowskich
melomanów.

Grzegorz Wójcikiewicz



Powitanie - Anna Wójcikiewicz.



Duet fortepianowy - Anna Chmielowiec, Filip Hajder, Izabela Potocka.



Paulina Pawłowicz z NSM w Rzeszowie.



Wioletta Drozd.



DZIECIĘCY
FESTIWAL
MUZYKI
DAWNEJ



Leżajsk 2009

Już wkrótce w Sokołowie Małopolskim zawita muzyka dawna. A to wszystko za sprawą festiwalu muzycznego, który w tym roku obejmie nie tylko Leżajsk ale także Sokołów Małopolski. II Dziecięcy Festiwal Muzyki Dawnej odbywający się w dniach 14 -15 maja 2009 roku, skierowany jest w szczególności do młodych odbiorców i ma za główny cel przybliżyć im muzykę klasyczną o wysokiej wartości artystycznej – szczególnie z okresu renesansu, baroku i klasycyzmu. Biorą w nim udział uczestnicy z województw; podkarpackiego, małopolskiego, lubelskiego.

Pierwsza edycja odbyła się w 2008 roku i została przygotowana przez Państwową Szkołę Muzyczną I st. w Leżajsku i Niepaństwową Szkołę Muzyczną I st. w Leżajsku. Zgromadziła ona 40 uczestników konkursu dla uczniów szkół muzycznych I stopnia, 15 nauczycieli szkół muzycznych zaangażowanych bezpo-

średnio w pracę jury i konsultacje dla uczestników, a także sporą ilość słuchaczy. Koncerty i przesłuchania odbywały się w Auli PSM I st. w Leżajsku i Sali Konferencyjnej Muzeum Ziemi Leżajskiej.

W 2009 roku całość organizacji przyjęto na siebie Towarzystwo Promocji Kultury Muzycznej w Leżajsku, a współorganizatorem jest Fundacja Wspierania Edukacji Artystycznej w Sokołowie Małopolskim. W ramach festiwalu odbędą się: konkurs dla dzieci i młodzieży, koncerty uczniów szkół muzycznych, koncerty profesjonalnych zespołów muzyki dawnej, wystawa zabytkowych instrumentów, seminaria tematyczne i lekcje autorskie (konsultacje z członkami jury). W Bazylice oo. Bernardynów w Leżajsku przewidywany jest koncert organowy. Na uwagę zasługuje fakt, że dwa spośród zaplanowanych koncertów odbędą się w Sokołowie Małopolskim. Do Sokołowa przyjadą laureaci konkursu z repertuarem barokowym i znany w regionie Zespół Muzyki Dawnej Vox Angeli. Członkowie Vox Angeli zadeklarowali się przeprowadzić z młodzieżą sokołowskiej szkoły muzycznej warsztaty wokalne, co będzie dla uczniów zupełnie nowym doświadczeniem.

W pierwszym dniu festiwalu, odbywającym się w Leżajsku młodzi artyści wezmą udział w przesłuchaniach ocenianych przez profesjonalne jury, składające się z wykładowców szkół muzycz-

nych makroregionu rzeszowskiego. Konkurs dotyczy interpretacji dzieł kompozytorów epoki renesansu, baroku i klasycyzmu w muzyce. Obejmuje on w ramach wymogów regulaminowych prezentacje solo, duety i zespoły o składach mieszanych. Najlepsi uczestnicy konkursu wystąpią na koncercie laureatów w pierwszym dniu trwania festiwalu, a najciekawsze prezentacje znajdą się w programie koncertu pod hasłem „Piękno baroku”, który odbędzie się w drugim dniu festiwalu w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim.

Wkład Sokołowa Małopolskiego w realizację festiwalu, to nie tylko udostępnienie Sali Widowiskowej na koncerty, to także, a może przede wszystkim udział uczniów Niepaństwowej Szkoły Muzycznej I st. w Sokołowie Małopolskim w części konkursowej i koncercie muzyki barokowej. W poprzedniej edycji Dziecięcego Festiwalu Muzyki Dawnej trójka uczniów sokołowskiej szkoły zdobyła wysokie wyróżnienia. Byli to: Adam Smusz z klasy skrzypiec Danuty Wołoszyn, Tomasz Gaweł i Magdalena Woś – obydwójce z klasy fortepianu, piszącego te słowa, Grzegorza Wójcikiewicza. Liczymy, że i tym razem uczniowie NSM I st. w Sokołowie Małopolskim znajdą się wśród laureatów części konkursowej, czego im serdecznie życzymy.

Grzegorz Wójcikiewicz

IV KONCERT PAPIESKI

w Sokołowie Młp.

Sokołowska Młodzież Janowi Pawłowi II

Młodzi muzycy z Podkarpacia, poruszająca muzyka, przesłanie ze sceny...



Koncert Papieski, organizowany już po raz czwarty (od 2005 roku, po śmierci Jana Pawła II), jest wyrazem wdzięczności młodzieży za pontyfikat Papieża Polaka i rozważaniem tego, co głosił za życia.

Przez te kilka lat zrodziło się w Sokołowie największe i najbardziej odmienne muzyczne wydarzenie poświęcone Janowi Pawłowi II na Podkarpaciu.

Zespół złożony z kilkudziesięciu młodych muzyków i śpiewaków z regionu poprzez muzykę z polskiej i światowej sceny rockowej, alternatywnej i religijnej, przekazuje odważnie i do sedna treści dające do myślenia każdemu człowiekowi, szczególnie młodemu.

Czwarta edycja koncertu odbyła się w niedzielę 23 XI 2008 r. o godz. 17.00 w odrestaurowanej sali widowiskowej



Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp.

Tegoroczne hasło koncertu to „**Wstańcie, chodźmy!**”, a tematyka utworów dotyczyła różnorodnych problemów i zagrożeń na świecie. Repertuar koncertu wyglądał następująco:

1. **Kumba ya my Lord**
2. **Habakuk – Mit ukuty**
3. **Hey – Czas spełnienia**
4. **TGD – Waterwalker**
5. **Lao Che – Hydropiektówstąpienie**
6. **East West Rockers – Kochaj swoje życie**
7. **Luis Armstrong- What a wonderful world**
8. **Lao Che – Drogi Panie**
9. **Stanisław Soyka – Kokaina**
10. **Raz, dwa, trzy – Tak mówi Pismo Święte**
11. **Mów do mnie Panie**
12. **Pidżama Porno – Anti Fa**
13. **Raz, dwa, trzy – Nikt nikogo**
14. **Maleo RR – Nikt**
15. **Tyś jak skała**
16. **Bob Marley – Put It On**
17. **Wyplłyn na głębie**
18. **Barka**

Każdy z utworów miał swoje (często niełatwe do odczytania) przesłanie i znaczenie w całości koncertu. Oczywiście dobór repertuaru był wcześniej głęboko przemyślany i przedyskutowany przez organizatorów koncertu i muzyków. Zamiarem było właśnie zaproponowanie muzyki i tekstów dających do myślenia, często bezkompromisowych i bezpośrednich, o czym wspominałem już trochę na wstępie. Ich trafność może ocenić już tylko sama publiczność, której zresztą od początku na Naszych koncertach nie brakuje i której kolejny raz bardzo serdecznie dziękujemy!

Na scenie czwartej edycji „papieskiego” wystąpili:

Chór Młodzieżowy z Sokołowa Młp.

oraz

Darek Gazda – perkusja

Patryk Moszkowicz /Mogielnica/ – bas
Sławek Gonet /Czudec/ – klawiszowe, aranżacje

Miłosz Wieliński /Rzeszów/ – skrzypce
Grzesiek Marut – trąbka

Filip Domarski /Rzeszów/ – saksofon sopranowy

Kamil Gumieła /Tomaszów Lubelski/ – saksofon altowy

Jarek Wlazło /Tomaszów Lubelski/ – akordeon guzikowy

Kamil Cisek – gitara, aranżacje, organizacja, scenariusz

Sebastian Lesiczka – śpiew, gitary, harmonijka ustna, prowadzenie koncertu, aranżacje, przygotowanie chóru, scenariusz, organizacja.

Wokaliści:

Wiola Drozd

Ania Mazgaj

Mateusz Woś

oraz

Magdalena Bandura – teksty Jana Pawła II, modlitwy

Pan Stanisław Ożóg, poseł na Sejm RP – wystąpienie

Pan Andrzej Ożóg, burmistrz GiM Sokołów Młp. – wystąpienie.

Koncert po raz trzeci nagłaśniała i oświetlała firma PRO-ART z Rzeszowa. Kolejny raz spotkaliśmy się z przychylnością wielu osób i instytucji, którym tu chcemy podziękować. Należą do nich: **Młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z Sokołowa** – wystrój sali, organizacja **Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji /Pan Dyrektor Jacek Piekielek oraz pracownicy Ośrodka/** – udostępnienie sali i pomoc w organizacji, **Burmistrz Gminy i Miasta Pan Andrzej Ożóg** – pomoc finansowa i organizacyjna, **Zastępca Burmistrza Gminy i Miasta Pan Bogusław Kida** – pomoc finansowa i organizacyjna, **Pan Franciszek Łuszczki** – kolejna pomoc finansowa na rzecz koncertu, **TG „Sokół”** – sala do prób, **Janusz Sondej** – sala do prób, **Zespół Wolfgang** – pomoc sprzętowa, **Pan Andrzej Pasierb** – realizacja filmu, **Bogdan Nowak** – film, dobór repertuaru, organizacja, **Paweł Sidor** – transparenty oraz **wiele innych osób**, którzy pomogli w organizacji tego wydarzenia.

Dziękujemy!

Na koniec pozostaje nam serdecznie zaprosić wszystkich na piątą, „jubileuszową” Koncert Papieski, który (mamy nadzieję) odbędzie się jesienią 2009 r. w Sokołowie.

Oczywiście organizacja koncertu jest uzależniona od wielu ludzi: sponsorów, muzyków, młodych, którzy będą chcieli pomóc, władz miasta, organizatorów.

Każdy koncert związany jest z ogromnym wysiłkiem wielu osób i z dużym nakładem finansowym. Dlatego jeszcze raz szczególne podziękowania dla sponsorów i tych, którzy włożyli największy wkład w stworzenie IV Koncertu Papieskiego.

I przy tej okazji apel do wszystkich, którzy mogą i chcą pomóc przy następnych edycjach koncertu. Wszyscy Ci proszeni są o kontakt z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży w Sokołowie lub z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury, Sportu i Rekreacji

w Sokołowie. W siedzibach tych instytucji można również zasięgnąć dokładnych informacji o kosztach i wszystkich ważnych aspektach organizacji Koncertu Papieskiego i innych inicjatyw młodzieżowych w Sokołowie Młp.

Sebastian Lesiczka





Koncert zespołu **Farben Lehre**

Walentynkowy wieczór w Sokołowie Małopolskim został uczczony iście koncertowo. W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji 14 lutego wystąpił zespół Farben Lehre, istniejący na polskim rynku już od 23 lat. Grupę wspierały dwa zespoły. Pierwszy z nich to młodzież, debiutujący dopiero w 2008 roku, Jack Knife. Mimo krótkiego stażu mają już na swoim koncie pierwsze sukcesy, między innymi wygraną podczas przeglądu „Młodzi realizują marzenia” który odbył się w Nisku, oraz nawiązanie współpracy z Telewizją Polską i Polskim Radiem. Drugim supportującym zespołem był rzeszowski Syndikad przewyższający doświadczeniem swoich poprzedników. Razem grają od 4 lat, a na swoim koncercie mają wydanie dema zatytułowanego „Gotowi by grać”, które zawiera pięć rokowych numerów.

Od dwóch tygodni można było zauważyć plakaty informujące o przyjeździe Farben Lehre do Sokołowa. Miała to być druga impreza zorganizowana w odnowionym Domu Kultury. Koncert rozpoczął się planowo, czyli o godzinie 18.00. Dwa pierwsze zespoły nie zdołały jednak rozruszać publiczności, wszyscy czekali na gwiazdę wieczoru. A było na co. Wokalista Farben Lehre, Wojtek Wojda, swoją żywiołowością dał niezapomniany występ. Podczas piosenki „Rozkotysanka” cały zespół zaskoczył widownię kładąc się na ziemi. Przy najpopularniejszej piosence zespołu, którą jest „Matura”, Wojda oddawał mikrofon publiczności, aby każdy chętny mógł zaśpiewać z zespołem. Widownia okrzykami domagała się kolejnych piosenek. Zespół ma na swoim koncercie aż siedemnaście płyt, stąd też nie był wstanie zrealizować wszystkich zamówień publiczności. Najgłośniejszym domaganym się piosenek z szóstej płyty – „Zdrady”.

Choć pogoda nie sprzyjała, na koncercie pojawiło się ponad (a w końcu tylko) 170 osób i raczej nikt nie żałował wydanych pieniędzy na bilet. Po koncercie zespół rozdawał autografy i pozował do zdjęć. Miejsmy nadziejemy, że to nie ostatni taki koncert w Sokołowie, gdyż w znacznym stopniu są one uzależnione od udziału publiczności.

Tomasz Dec





KARNAWAŁOWE SHOW ROZRYWKOWE

Zabawa – Taniec – Śpiew – Konkursy

24 lutego 2009 r. – MGOKSiR Sokolów Młp.



Fot. H. Boho

24 lutego br. o godz. 10.00 na sali widowiskowej MGOKSiR w Sokolowie Młp. Studio Teatralno-Muzyczne „Fama” z Dębicy zabawiło najmłodszych mieszkańców naszej Gminy. Show muzyczne polegające na zabawie z dziećmi poprzez śpiew, taniec, różnorodne zabawy trwało 1.5 godziny. Gwiazdka Nastka i Bałwanek Franek zapewnili wspaniałą

zabawę. Nastka opowiadała skąd przybyła i jakie miała przygody, a Bałwanek rozbawiał wszystkie dzieci. Dodatkową atrakcją był śpiew znanych i lubianych piosenek. Porywająca muzyka, piękne kostiumy, konkursy, zagadki i dowcipne dialogi były atutem tej karnawałowej zabawy, w której wzięły udział maluchy z Przedszkola Zgromadzenia Sióstr Stu-

żebniczek NMP NP. pw. Św. Józefa w Nienadówce, Przedszkola Niepublicznego „Ochronka Ducha Św.” i Przedszkola Samorządowego w Sokolowie Młp., Szkoły Podstawowej nr 2 im. I. Partyki w Górnicy oraz Zespołu Szkół im. J. Pawła II w Sokolowie Młp.

Agata Dec



FERIE 2009 W MGOKSiR

W dniach 2-13 lutego br. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji zorganizowano dla dzieci i młodzieży blok imprez kulturalno-sportowo-rekreacyjnych. W dwutygodniowym programie zajęć były między innymi: zajęcia plastyczne, gry i zabawy ruchowe, konkursy, tenis stołowy, piłkarzyki, szachy. 11 lutego zorganizowany został Karnawałowy Bal Przebierańców, a 12 lutego – wyjazd do Leśniczówki do Huciska.

W codziennych zajęciach plastycznych brała udział kilkudziesięcioosobowa grupa dzieci i młodzieży. Uczestnicy wykonywali prace plastyczne w różnych technikach i na różne tematy, np. „Podwodny świat” malowany pastelami i farbami plakatowymi, „rysowane” różnymi technikami (otówek, węgiel, kredka) przysłówia, zimowe pejzaże, „Kolorowy świat motyli” (techniki graficzne), obrazki-niespodzianki rysowane białą świecą i pomalowane akwarelą, wykonane suchymi pastelami i inne. Ponadto dzieci malowały i rysowały ptaki, konie, kwiaty, fantastyczne miasta, portrety, postaci z bajek.

Każde dziecko „przypieczęowało” swoją obecność na zajęciach kolorowym odbiciem własnej dłoni, w które, po wyschnięciu farby, zostały wpisane imiona, nazwiska dzieci, krótkie rymowanki, a także kwiatki, serduszka itp. ozdobniki.

Podczas zajęć przeprowadzony został konkurs plastyczny dla wszystkich uczestników ferii. Wzięło w nim udział 20 dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Wykonanych zostało ogółem 97 prac, w tym 2 zbiorowe, w różnych formatach i technikach plastycznych. Na wystawie pokonkursowej zaprezentowano 67 prac. W skład Jury wchodził: Elżbieta Dolecka, Szymon Bełz i Henryka Boho – instruktorzy w MGOKSiR. Wręczenie nagród i dyplomów miało miejsce 20 lutego w sali klubowej MGOKSiR. I miejsce w konkursie zdobyła Marta Nykiel, II miejsce – Katarzyna Darocha, III miejsce – Kornelia Gałgan. Wyróżnienia otrzymały: Marcjanna Stonina, Jagoda Kuca, Ola Zuba, Paulina Osiniak, Wioletta Szeliga, Jagoda Kiełb, Kamila Rębisz. Pozostali uczestnicy otrzymali dyplomy.

10 lutego Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Sokołowie zorganizowała dla dzieci uczestniczących na zajęciach plastycznych pokaz multimedialny dotyczący ekslibrisu. Izabela Piekło i Piotr Rafiński zapoznali dzieci z tematyką ekslibrisu, jego historią, symboliką i zastosowaniem. Informacje były wprowadzeniem do konkursu plastycznego na ekslibris biblio-

teki, ogłoszony przez sokołowską księżniczkę.

11 lutego odbył się Karnawałowy Bal Przebierańców. Uczestniczyło w nim około 30 dzieci. Podczas Balu przeprowadzono liczne gry, zabawy i konkursy z nagrodami: konkurs na „Najładniejsze przebranie”, konkurs „Nadmuchaj balonik”, „Taniec z balonami”, „Taniec na gazecie”, konkurs na „Najładniejszą zaśpiewaną piosenkę” i inne. Nagrodzone najładniejsze przebrania to: Różowy Motyl (Sylwia), Pajacyk (Kornelia), Królowa (Ola) i Kotek (Marysia). Wyróżniono również Księżniczkę-Paulinę, Królową-Olę, Wróżkę-Jagodę, Królową Śnieżkę-Martę.

Dzieci bardzo entuzjastycznie brały udział w zabawie i konkursach. Nagrodami były książki i słodycze. W trakcie Balu dzieci otrzymały herbatę i rogaliki z dżemem.

Gry i zabawy ruchowe podczas ferii i na Balu Przebierańców prowadziła z dziećmi instruktorka Elżbieta Dolecka, natomiast zajęcia plastyczne – instruktor Henryka Boho.

Na 12 lutego zaplanowano kulig w Hucisku. Niestety, z braku śniegu przejażdżki odbywały się na wozie (przyczepie) wymoszczonym słomą i podpiętym do traktora. Trasa wiodła przez las i pola, które na szczęście zostały przykryte odrobiną śniegu, co zmieniło krajobraz na bardziej zimowy. Nie wystarczyło go jednak do tradycyjnej sanny.

Ponad trzydziestoosobową grupę dzieci z Sokołowa i okolic, wraz z opiekunami, gościł w swojej leśniczówce pan Krzysztof Nazimek. Dużą atrakcją nie tylko dla dzieci były cztery dziki; dwa z nich – Dusia i Kuba – zostały wychowane od oseska w gospodarstwie państwa Nazimek i są one najbardziej oswojone. Pozostałe dwa (potomstwo Dosi i Kuby) są nadal dzikie i bardzo niechętnie, prawie w ogóle nie chciały podchodzić do ogrodzenia. Za to wymieniona para harcowała i dokazywała, próbując „wymusić” od dzieci trochę jedzenia. Zwłaszcza Kuba domagał się go bardzo natarczywie, skacząc wysoko na ogrodzenie. Śmiechu i zabawy było co niemiara.

Na obejściu leśniczówki przygotowano zostało ognisko z ogromnym rusztem, na którym piekły się kiełbaski. Dla zgłodniałych i zziębniętych uczestników był również żur z jajkami, gorąca herbata z cytryną oraz kawa dla opiekunów. Pod koniec pieczenia kiełbasek do ogniska zostały włożone ziemniaki i mimo że trochę się przypaliły, to smakowały wybornie.

Henryka Boho

Teatr Maska dla dzieci

W dniu 21 stycznia br. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp. gościł artystów Teatru Maska i dzieci z Przedszkola Samorządowego w Sokołowie Młp. i szkół z Wólki Niedźwiedzkiej, Turzy, Trzebuski, Niena-



dówki nr 2, Sokołowa Młp., Wólki Sokołowskiej. Artyści wystąpili z przedstawieniem dla dzieci pt. „O Pryszczycerzu i Królownie Pięknotce” o godz. 10.00 i 11.30. Sztuka pełna jest humoru i zabawnych zdarzeń, a akcja jest na tyle zawiła, że cały czas trzyma widzów w niepewności, czy wszystko skończy się tak jak w bajkach się kończyć powinno.

Agata Dec



FERIE 2009 W MGOKSIR



Zajęcia plastyczne.



Gra w „piłkarzyki”.



Gry i zabawy ruchowe.



Pokaz multimedialny pt. „Ekslibris”.



Karnawałowy Bal Przebierańców.



Podsumowanie Konkursu Plastycznego.



Wystawa pokonkursowa.



FERIE 2009 – KULIG

12 lutego 2009 roku – Leśniczówka w Hucisku



Przy ognisku ciepiej...



Żurek nam smakuje!



Dziki były atrakcją dla dzieci w zagrodzie p. Krzysztofa Nazimka.



A my się pohuścimy!



Przejażdżki przez las.



D z i e ń K o b i e t

w MGOKSiR w Sokołowie Małopolskim

W niedzielne popołudnie 8 marca 2009 roku w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim odbył się koncert skierowany do pań obchodzących w tym dniu swoje święto. „Dzień Kobiet” obchodzony jest od 1910 roku i jako święto szczególne obchodzone praktycznie na całym świecie wrósł także w naszą tradycję. Chcąc uczcić ten szczególny dzień uczniowie szkół muzycznych z Sokołowa i Leżajska, członkowie zespołu instrumentalnego, a także uczestnicy zajęć tanecznych z sokołowskiego ośrodka kultury przygotowali imprezę artystyczną pod hasłem „Dzień Kobiet”.



Powitanie publiczności: Anna Wójcikiewicz, Jacek Piekiełek.

Zgromadzonych gości, a szczególnie panie, powitał w imieniu występujących pan Jacek Piekiełek – dyrektor MGOKSiR. Koncert poprowadziła pani Anna Wójcikiewicz – prezes Fundacji Wspierania Edukacji Artystycznej w Sokołowie Małopolskim.

Imprezę rozpoczął występ Zespołu Instrumentalnego działającego pod patronatem MGOKSiR i NSM I i II st. w Sokołowie Małopolskim. W repertuarze zespołu znalazły się dwa utwory wybrane specjalnie dla pań; „Czardasz” – Franciszka Lehara i słynny walc „Usta milczą, dusza śpiewa” tego samego kompozytora. Uczniowie Niepaństwowej Szkoły Muzycznej I st. w Sokołowie Małopolskim zaprezentowali utwory solo z repertuaru klasycznego. Mieliśmy okazję wysłuchać między innymi: „Arabeski” – Burgmullera, „Menueta op. 51” – Andrzeja Cwojdzńskiego, „Łyżwiarzy” – Waldteufela, Etiudę h-moll – S. Hellera, „Czardasza” – Mertza i „Taniec” – Szakardźijewa. W pierwszej części koncertu wystąpiła również uczennica z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Leżajsku wykonując „Arię na strunie G” – Jana Sebastiana Bacha przy akompaniamencie nauczyciela G. Wójcikiewicza. Po solistach na scenie pojawiły się duety fortepianowe przygotowane przez uczennice Niepaństwowej Szkoły Muzycznej II st. w Sokołowie Małopolskim. W wykonaniu na cztery ręce usłyszeliśmy: „Dedykację muzyczną” – Wojciecha Kasperskiego, „Kartkę z albumu” – Mikołaja Hertela, „Taniec słowacki” – w opracowaniu K. Ziembowskiego i „Ragtime” – Scotta Joplina. W części muzycznej pojawili się także saksofoniści z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Leżajsku z programem rozrywkowym. Dużym zainteresowaniem cieszyły się ciekawe interpretacje standardów jazzowych i transkrypcje znanych piosenek w tym jakże lubianej przez



Magdalena Woś i Anna Chmielowiec z NSM II st. w Sokołowie Małopolskim.



Michał Gnatek.



Paulina Pierścionek i Grzegorz Wójcikiewicz.



wszystkich Abby. Na uwagę zasługuje fakt, że wraz ze swoimi uczniami wystąpił ich nauczyciel pan Wiesław Wojtas grając wspólnie w trio i wykonując kilka standardów solo.

Wioletta Drozd znana wszystkim z częstych popisów wokalnych na prestiżowych konkursach i przeglądach zaśpiewała dwie piosenki; „Ta sama chwila” – z repertuaru zespołu Bajm i „Niepokonani” zespołu Perfect. Do występu przygotowała Wiołę pani Anna Wójcikiewicz.

Na podsumowanie koncertu zaprezentowała się grupa taneczna przygotowana przez panią Joannę Walankiewicz. Zespół taneczny działa w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim pod nazwą PRO-DANCE. Dziewczynki z grupy tanecznej przedstawiły dwa układy choreograficzne; „Małe baletnice” i „Drużyna Dżumandzi”.

Koncert trwał prawie dwie godziny, ale występujący nie dali się nudzić słuchaczom i oglądającym. Różnorodność stylistyczna utworów, sposób prezentacji, ich aranżacja, szczególnie choreografia układów tanecznych, powodowały ciągłe zaciekawienie i zainteresowanie publiczności. Na pożegnanie dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim złożył życzenia paniom z okazji ich święta i podziękował wykonawcom za występy.

Tekst i fot. Grzegorz Wójcikiewicz



Zespół Instrumentalny NSM I st. w Sokołowie Młp.



Trio saksofonowe z PSM I st. w Leżajsku.



Wioletta Drozd.



Agnieszka Buczak.



Andżelika Skoczylas.



Zespół PRO-DANCE z MGOKSiR w Sokołowie Małopolskim.



AMATORSKI ZESPÓŁ TEATRALNY Z NIENADÓWKI

Założycielką zespołu jest Elżbieta Motyl. Powstał on w 1998 roku i jest zespołem wielopokoleniowym. Zespół nie ma stałej nazwy. W zależności od swojego repertuaru nosi nazwę: Amatorski Zespół Kabaretowy, Amatorski Zespół Folklorystyczny – obrzędowy, lub Amatorski Zespół Teatralny. Podobnie jak zmie-



niała się nazwa zespołu częściowo zmieniał się skład aktorów. Różne sytuacje życiowe zmuszały ludzi do odejścia, lecz przybywali nowi chętni do występowania na scenie. Najwierniejszymi członkami zespołu jest rodzina Bełzów, Renata i Andrzej oraz ich córka Alicja. W maju 1998 r. rozpoczynają się pierwsze próby. Czternaścioro zdolnych ludzi rozpoczyna swą podróż ku scenie. Elżbieta Motyl napisała tekst kabaretu nawiązujący do walki z alkoholizmem.

Tekst niby na wesoło, lecz z głębokim morałem. Kabaret kończy się piosenką:



*Nie pij Kuba do Jakuba, ani do Michała
Bo od wódki rozum krótki stąd i bieda cała.
Kto alkohol pije tego bieda bije
Ma kłopoty i zmartwienia każdy, kto z nim żyje.*



Ala i Wioletta podczas „Wrzeciona 2005” z profesorami.

Porad związanych z reżyserią udzielała emerytowana nauczycielka Pani Genowefa Mazur, o oprawę muzyczną zadbał Pan Władysław Bełz. Po raz pierwszy kabaret występuje w sierpniu w Domu Sportowca w Nienadówce. Obecny na tym przedstawieniu Prezes Stowarzyszenia Folklorystycznego „Majdaniarze” Z Nowej Sarzyny przyjmuje Elżbietę Motyl w poczet członków tego stowarzyszenia. Zespół zo-



Dożynki 1999.

staje zaproszony na Międzynarodowe Spotkania Poetów „Wrzeciono” 1999 aby przedstawić swój program kabaretowy. Występ został przyjęty z dużym entuzjazmem przez poetów i gości z całego świata. Ponadto kabaret mogli oglądać ludzie z całego świata, poprzez transmisję Telewizji Polonia. Obecna na Spotkaniu reporterka audycji „Kiermasz Pod Kogutkiem” Teresa Łozińska przeprowadza z zespołem wywiad. Mogła zatem słuchać wywiadu, oczywiście w późniejszym terminie cała Polska. Zespół bierze udział w „Niebyleckim Kabaretowisku” w Lutczy. Obszerny artykuł o tym kabarecie został umieszczony w „Nowinach”, gdzie



oceniono go wysoko.

Na zaproszenie dyrektora Domu Kultury w Lubeni zespół po raz kolejny przedstawia swój kabaret. W sierpniu 1999r. zespół robi czwarty w Nienadówce wieniec dożynkowy, prezentując go na Gminnych Dożynkach w Trzebosi. Wytypowany zostaje wraz z zespołem z Wólki Niedźwieckiej do wzięcia udziału w IV Małopolskim Przeglądzie Wieńca Dożynkowego w Radomyślu. W styczniu 2000r. ta sama grupa wystawia jasełka. Tekst jasełek spisała Elżbieta Motyl od ludzi starszych z Nienadówki, którzy przed kilkudziesięciu laty takowe wystawiali. Jest to tekst uratowany dla przyszłych pokoleń. Zespół występuje m.in. w Nienadówce, Trzebusce, Sokołowie, Medyni, w Domu Pomocy Społecznej w Górnicy. W marcu Elżbieta Motyl przygotowuje grupę i bierze udział w XII Wojewódzkim Konkursie „Ludowe Obrzędy i Zwyczaje” w Rzeszowie. Grupa prezentuje wilię startopolską. Są to zwyczaje zapamiętane przez najstarszych mieszkańców Nienadówki.

Elżbieta Motyl spisała także wiele pieśni i przyspiewek z początku XX w. W 2003r. wystawiane są jasełka z udziałem młodzieży i dzieci. Młodzież występuje pod nazwą „Zespół Kolędniczy”. Bierze on udział w II Miejsko-Gminnych Prezentacjach Zespołów Kolędniczych w Sokołowie Młp., w Międzywojewódzkim Przeglądzie Widowisk Kolędniczych w Kolbuszowej, oraz występuje w kościele parafialnym w Nienadówce. Także w 2004r. młodzi kolędnicy biorą udział w III Miejsko-Gminnych Prezentacjach Zespołów Kolędniczych w Sokołowie Młp, zdobywając wyróżnienie. Zespół otrzymuje nagrody książkowe, które przekazuje chorym dzieciom w Domu Pomocy Społecznej w Łące, gdzie występuje prezentując jasełka. W styczniu 2005r. Elżbieta Motyl wraz z najmłodszymi członkami zespołu Alicją Betz i Wioletką Motyl bierze udział w XI Międzynarodowych Spotkaniach Po-

nocześnie występuje w tej sztuce. Latem 2008 Pani Motyl pisze nowy scenariusz sztuki pt. „Fatima” opowiadającej o objawieniach fatimskich. Jesienią rozpoczynają się próby, w grudniu sztuka zostaje wystawiona w nienadowskim kościele. 8 lutego zespół występuje na scenie MGOKSiR



Rzeszów 2000 XII Wojewódzki Konkurs „Ludowe obrzędy i obyczaje”.

w Sokołowie Młp., a tydzień później na prośbę nienadowskiego Caritasu z okazji Dnia Chorego w Nienadówce.

W dwóch ostatnich przedstawieniach o oprawę muzyczną zadbał grający na gitarze i harmonijce ustnej Wojciech Błażej z Jasionki, przygrywając młodemu chórzystkom. Chociaż zespół nie ma stałego lokum, to zawsze dla ludzi



Radomyśl, sierpień 1999 r., „Podkarpacki Konkurs Wieńca Dożynkowego”.

etów „Wrzeczono 2005” w Nowej Sarzynie dziewczynki prezentują program przygotowany przez Panią Motyl składający się z kolęd, pastorałek i życzeń noworocznych. Ich występ spotkał się z uznaniem zebranych gości. Jesienią 2005 roku Elżbieta Motyl przygotowuje sztukę pt. „Świętość życia czyli rzecz o księdzu Jerzym Popiełuszce”. Sztuka w III aktach wystawiana jest w kościele parafialnym w Nienadówce dwa razy, raz w zwykłą niedzielę, drugim razem podczas renowacji Misji Świętych. W reżyserii tego przedstawienia pomagał autorce ks. katecheta Jarosław Stefański, który jed-

chących szerzyć kulturę coś się znajdzie. A to wypożyczenie sali w wiejskiej świetlicy, klasa w Zespole Szkół, pomieszczenie w Remizie Strażackiej czy mała salka przy nienadowskim kościele. Marzeniem Elżbiety Motyl jest wystawienie Misterium Męki Pańskiej, jest ona do tego przygotowana, ukończyła bowiem szkolenie dla animatorów sztuki teatralnej na temat inscenizacji Misterium Męki Pańskiej. Całemu zespołowi życzę dalszych udanych występów.



W dniach 10 lutego w sali klubowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim oraz 26 lutego w Zespole Szkół im. Ks. Mieczysława Lachora w Górnio o godz. 11⁰⁰ odbyły się spotkania edukacyjne poświęcone ekslibrisowi. Składały się na nie krótki wykład wygłoszony przez pracownicę Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Sokołowie Małopolskim – Izabelę Piekło oraz pokaz slajdów opracowany we współpracy z bibliotekarzem Piotrem Rafińskim.

W spotkaniach uczestniczyło kolejno 16 i 28 dzieci ze Szkół Podstawowych i Gimnazjów. Miały one okazję dowiedzieć się czym jest ekslibris, a także poznać jego historię i techniki wykonywania. Przystrojenie wiadomości ułatwiły pomoce naukowe w postaci pieczętki z ekslibrisem stanowiącej własność prowadzącej oraz książki pochodzącej ze zbiorów bibliotecznych, opatrzonej takowym znakiem własności. Ponadto słuchacze otrzymali materiały zawierające skrócony tekst wystąpienia.

Owe lekcje biblioteczne stanowią również formę zachęty do udziału w konkursie na ekslibris biblioteki organizowanym przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Sokołowie Małopolskim. Entuzjastyczne przyjęcie oraz bardzo pozytywna ocena tego przedsięwzięcia zainspirowały organizatorów do jego kontynuacji w postaci kolejnych tego typu lekcji bibliotecznych obejmujących swą tematyką inne zagadnienia z zakresu wiedzy o książce i bibliotekoznawstwa.

Izabela Piekło



Sala Klubowa MGOKSiR.



Fot. H. Boho

ZS im. ks. S. Lachora

Ogłoszenie o konkursie

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Sokołowie Małopolskim ogłasza konkurs na zaprojektowanie ekslibrisu Biblioteki. Celem konkursu jest propagowanie tej formy grafiki, a także animowanie czytelnictwa.

Warunki konkursu:

1. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy chętni, bez względu na wiek czy miejsce zamieszkania.
2. Każdy z uczestników może nadesłać do czterech prac wykonanych w dowolnej technice graficznej.
3. Wymiar prac jest dowolny, lecz nie powinien przekroczyć formatu A6 (105 x 148 mm).
4. Prace konkursowe powinny spełnić warunki znaku własnościowego książki ze zbiorów bibliotecznych, a zatem zawierać m.in. napis „Ex libris” lub podobny. Wskazane jest, aby nazwa instytucji była podana w pełnym brzmieniu „Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Sokołowie Małopolskim”, w skrócie (MiGBP Sokołów Małopolski) bądź z ewentualnymi modyfikacjami, np. „Sokołowska Biblioteka”, „Książnica Sokołowska”. Dobrze widzianym elementem kompozycyjnym byłaby data powstania Biblioteki (1949) albo przeżywanego jubileuszu (2009).
5. Prace należy nadesłać lub dostarczyć osobiście do siedziby Biblioteki. Adres: Sokołów Małopolski, 36-050, ul. Rynek 49; tel.: (017) 7729 137. Do prac powinny być dołączone dane personalne autora: imię, nazwisko, wiek oraz adres wraz z numerem telefonu kontaktowego.
6. Nadesłane prace stają się własnością organizatora konkursu. Zwycięzca konkursu przenosi nieodpłatnie na organiza-

tora autorskie prawa majątkowe związane z przedłożoną pracą konkursową.

7. Prace można zgłaszać od dnia **16 lutego 2009 r.** Termin nadsyłania projektów upływa **31 marca 2009 r.**

8. Nadesłane prace oceni komisja powołana przez organizatora konkursu.

9. Przy wyborze najciekawszych prac Jury będzie się kierowało następującymi kryteriami:

- a) czytelność znaku własnościowego,
- b) trafny dobór treści,
- c) estetyka wykonania,
- d) wartości artystyczne,
- e) oryginalność ujęcia tematu.

10. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w kwietniu 2009 roku.

11. Laureaci zwycięskich miejsc otrzymają atrakcyjne nagrody książkowe, zaś wszyscy uczestnicy – pamiątkowe dyplomy.

12. Wszystkie nadesłane prace zostaną wyeksponowane na wystawie pokonkursowej w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Sokołowie Małopolskim.

13. Informacja o rozstrzygnięciu konkursu na ekslibris zostanie przekazana do mediów lokalnych i regionalnych.

14. Uczestnictwo w niniejszym konkursie jest równoznaczne z akceptacją wszystkich postanowień tego regulaminu.



MGOKSiR
Sokołów Młp.

zaprasza
17 kwietnia 2009 roku
godz. 17.30

w sali widowiskowej MGOKSiR na spektakl Teatru im. Wandy Siemaszkowej z Rzeszowa
pt. „**Kantata na cztery skrzydła**”

Wstęp – **19 złotych** od osoby

Bilety do nabycia w biurze MGOKSiR w terminie do 2 kwietnia 2009 r. od poniedziałku do czwartku
w godz. 7.30 – 20.00, piątek 7.30 – 15.30, sobota 15.00 – 20.00 w godz. **7.30 – 15.30**

Blizszych informacji udzielamy pod numerem tel. **017 77 29 053**

IX POWIATOWY KONKURS TWÓRCZOŚCI PLASTYCZNEJ DZIECI I MŁODZIEŻY

Ziemia – Nasz Dom

pod patronatem Starosty Rzeszowskiego
„**Chrońmy dzikie zwierzęta**”



REGULAMIN

Organizator: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Młp.

Patronat: Starosta Rzeszowski

- Cele:**
- Propagowanie plakatu jako jednej z dziedzin sztuki. Plakat to forma graficzna z bogatą kolorystyką, gdzie elementy graficzne dominują nad informacją tekstową, a napisy są przetworzone artystycznie.
 - Rozwijanie twórczej wyobraźni dzieci i młodzieży.
 - Uświadamianie dzieciom i młodzieży zagrożeń środowiska przyrodniczego występujących w miejscu zamieszkania.
 - Budzenie szacunku do przyrody.

Temat:	Plakat ekologiczny pt. „Chrońmy dzikie zwierzęta”
Wiek uczestników:	10 – 16 lat
Format prac:	A2
Technika:	dowolna

Prace oceniane będą w dwóch grupach wiekowych: 10-12 lat, 13-16 lat.

W konkursie nie biorą udziału prace zbiorowe.

Termin nadsyłania prac:	14 kwietnia 2009 r.
Adres:	Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Lubelska 5, 36-050 Sokołów Młp., tel. (017) 77-29-053.

Każda praca powinna zawierać czytelny opis:

IMIĘ, NAZWISKO i WIEK WYKONAWCY, TYTUŁ PRACY, NAZWĘ i ADRES SZKOŁY/INSTYTUCJI, TELEFON, IMIĘ i NAZWISKO NAUCZYCIELA/INSTRUKTORA

O rozstrzygnięciu konkursu i otwarciu wystawy placówki zostaną powiadomione telefonicznie.



Sokołowskie Liceum przeżywa swoje 65-lecie

Wśród licznych rocznic, które niesie ze sobą rok 2009, w szczególności sposób wymieniać należy jubileusz 65-lecia miejscowego Liceum Ogólnokształcącego. Wydarzenie to posiada dużą rangę, jako że sokołowska szkoła średnia – obecnie ponadgimnazjalny Zespół Szkół – od dziesięcioleci wpisuje się w tożsamość naszego miasteczka, a nawet regionu. Wśród absolwentów sokołowskiego Liceum zrodziła się myśl, aby z okazji przeżywanej rocznicy zorganizować obchody, które mogą mocniej zintegrować środowisko, a zarazem będą refleksją nad przeszłością, chwilą aktualną i przyszłością szkoły.

Podczas dwóch spotkań – zwołanych w budynku licealnym w dniach 27 lutego i 11 marca br. – ukonstytuował się Komitet Organizacyjny Obchodów. W jego skład weszli: poseł Stanisław Ożóg – przewodniczący, Tadeusz Piela – zastępca, dyrektor Wiesław Nykiel – sekretarz, Aneta Kołodziej – skarbnik oraz członkowie: Danuta Urzędowicz, burmistrz Andrzej Ożóg, prof. Kazimierz Ożóg, dr Eugeniusz Bernat, dr Bartosz Walicki i zastępca dyrektora Antoni Kula. Komitet Organizacyjny powołał z kolei Komitet Honorowy Obchodów, do którego zaproszono: ks. prał. Mieczysława Wajdę jako przewodniczącego, starostę Józefa Jodłowskiego jako zastępcę oraz jako członków – emerytowanych dyrektorów i nauczycieli sokołowskiego Liceum.

Podczas dwóch spotkań organizacyjnych ustalony został również termin obchodów. Przewidywane są one na sobotę 26 września br. W planie uroczystości będzie tradycyjnie: złożenie wieńców na grobach nauczycieli, Msza św. w kościele parafialnym, przemarsz do szkoły, część oficjalna i część artystyczna, obiad i spotkania w klasach, zaś wieczorem – spotkanie z tańcami. Prowadzona dyskusja dotyczyła również wysokości wpisowego oraz dodatkowych opłat za obiad i uczestnictwo w wieczorku. Planowane jest także wydanie albumowej publikacji poświęconej Liceum oraz specjalnego numeru „Kuriera Sokołowskiego”.

Absolwenci

ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. JANA PAWŁA II W SOKOŁOWIE MAŁOPOLSKIM



SZANOWNI MIESZKAŃCY MIASTA I GMINY SOKOŁÓW MAŁOPOLSKI



Stowarzyszenie Wspierania Dzieci Potrzebujących Pomocy jest niedochodową organizacją pozarządową prowadzącą działalność społeczną przy Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie Młp. od 1 września 2000 roku.

Pomagamy wszystkim dzieciom potrzebującym pomocy, niedożywionym, krzywdzonym, z rodzin wielodzietnych żyjących w trudnych warunkach materialnych i mieszkaniowych. Prowadzenie skutecznej akcji wymaga dużych nakładów finansowych, a większość dzieci pochodzi z rodzin niezamożnych, których nie stać na opłacanie czegokolwiek.

Dlatego też Stowarzyszenie Wspierania Dzieci Potrzebujących Pomocy prosi swoich Przyjaciół z prośbą do wszystkich osób, którym nie jest obojętny los dziecka o **przekazanie 1% podatku dochodowego** za 2008 rok na nasze stowarzyszenie.

Stowarzyszenie Wspierania Dzieci Potrzebujących Pomocy
Sokołów Małopolski o numerze **KRS 000068452**

Nazwa banku i numer rachunku:

Bank Spółdzielczy Sokołów Małopolski 08 9182 0006 0008 0464 2000 0010

Zebrane fundusze umożliwią zorganizowanie różnych form pomocy dzieciom.

Prezes Stowarzyszenia mgr Wiesław Sondej





ARTYSTYCZNE WYDARZENIA I SUKCESY ZESPOŁU SZKÓŁ IM. JANA PAWŁA II W SOKOŁOWIE MŁP.

W bieżącym roku szkolnym, dotychczas, uczniowie naszej Szkoły uczestniczyli w kilku konkursach i warsztatach artystycznych, w których osiągnęli następujące sukcesy:

- wojewódzki konkurs plastyczny pod hasłem „**Bezpieczne wakacje 2008**”; Monika Kwolek kl. VB zajęła I miejsce w etapie powiatowym;
- VII powiatowe warsztaty rzeźbiarskie „**Glinolepy 2008**”: I miejsce zajęły: Gabriela Osiniak kl. IId, Katarzyna Dec kl. IId, Kamila Lepianka kl. VB, Monika Kwolek kl. VB oraz wyróżnienia otrzymały Barbara Rębisz kl. VB i Ewa Pokrzywa kl. Va;
- gminny konkurs dla młodzieży gimnazjalnej „**Rzadko na moich wargach, najdroższy wyraz Ojczyzna**” nagrodzeni zostali Katarzyna Dec, Michał Bies, Gabriela Osiniak, Dominika Czachor z kl. II d, Magdalena Sądej i Marta Matuła z kl. IIb oraz Iza Motyl z kl. Ia.
- powiatowy konkurs integracyjny „**Nasz wspólny świat**”; wyróżnienia zdobyli Gabriela Osiniak kl. IId Gim. i Mateusz Piękoś kl. VB;
- gminny konkurs plastyczno-literacki pt. „**Patriotyczna Droga Krzyżowa – obóz NKWD w Trzebusce i mord w Turzy**”; I miejsce Monika Kwolek kl. VB oraz II miejsce Barbara Rębisz kl. VB;
- wojewódzki konkurs pt. „**Nam Henryk Sienkiewicz patronuje**”: I miejsce Paulina Płoszaj kl. IIIc Gim., Monika Kwolek kl. VB, II miejsce Magdalena Rodzeń kl. IIIc Gim., III miejsce Marta Matuła kl. IIb Gim. i Elżbieta Bednarz kl. VIa oraz wyróżnienia otrzymały Lidia Hassman kl. IIIc Gim. i Barbara Rębisz kl. VB;
- wojewódzki konkurs plastyczny „**Anioł tęczowłosy**” Gabriela Osiniak kl. IId Gim., Małgorzata Walicka kl. Va, Marcjanna Słonina kl. IIIb SP- zdobyły wyróżnienia;
- powiatowy konkurs plastyczny „**Witraż bożonarodzeniowy**” nagrodzeni zostali Krystian Kołodziej i Paweł Pecka z kl. VI a oraz Anna Przybyło z kl. VI b i Dorota Bałamut kl. II SP.
- XVI wojewódzki konkurs plastyczny pt. „**Szopka betlejem-ska w oczach dziecka**” nagrodzeni zostali: Marta Matuła i Katarzyna Warzocha z kl. IIb za pracę zbiorową oraz Agnieszka Bałamut i Justyna Krudysz z klasy IIb.
- Na terenie naszej placówki odbyły się także **27 listopada 2008 r.** warsztaty rękodzielniczo-metodyczne dla chętnych nauczycieli z terenu naszej gminy na temat „**Bożonarodzeniowe cudenka – techniczne możliwości**”. Jest to kolejna edycja spotkań, w której uczestniczyło 25 nauczycieli z 10 Szkół. Warsztaty zorganizowała i poprowadziła pani Małgorzata Kwolek.

MALOWANA SKRZYNIA 2008

W dniach **02-03 grudnia 2008 r.** na terenie naszego Zespołu Szkół miały miejsce **III powiatowe bożonarodzeniowe warsztaty z folklorem** pt. „**Malowana Skrzynia 2008**”.

Warsztaty zostały zorganizowane z inicjatywy p. Małgorzaty Kwolek i przez nią poprowadzone, a dofinansował je pan Józef Jodłowski Starosta Rzeszowski.

Do udziału w tej niecodziennej, a pasjonującej pracy twórczej zgłosiło się 17 Szkół, a były to: SP w Krzywej Wsi, SP w Pogwizdowie Nowym, SP nr2 w Górnio, SP w Matysówce, SP w Sokołowie Młp., SP w, SP nr3 w Trzebosi, SP w Wólce Sokołowskiej, SP w Turzy, SP w Górnio, SP nr1 w Trzebosi, PG w Sokołowie Młp., ZS w Tyczynie, ZS w Kamieniu, ZS w Trzebusce, ZS nr1 w Trzebosi, ZS w Górnio. Warsztaty rękodzielni-

cze są organizowane cyklicznie (dwa razy w ciągu roku) i cieszą się coraz większym zainteresowaniem Szkół z terenu gminy Sokołów Młp. i powiatu rzeszowskiego. Jest to niezwykła praca twórcza i odpowiedzialna, ponieważ każdy uczestnik warsztatów ma za zadanie nauczyć się czegoś nowego i przekazać tę wiedzę innym w swojej macierzystej Szkole. Warsztaty bożonarodzeniowe są odpowiednikiem warsztatów wielkanocnych i cieszą się powodzeniem również z tego względu, że są to okresy wzmożonej aktywności dekoratorskiej szkół i domów – a tym lepiej jeśli dekorowanie jest własnoręczne i tradycyjne. Z prac powstałych na warsztatach została zorganizowany



wystawa po-warsztatowa, która trwała do 9 stycznia 2009 r. Uczestnicy mogli także zabrać ze sobą pojedyncze egzemplarze wykonywanych przez siebie prac do swojej szkoły, co uatrakcyjniło pracę twórczą i wzmocniło aktywność uczestników przy realizacji celów i rezultatów jakie chciał osiągnąć organizator.

W imieniu Dyrekcji Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie Młp. i własnym serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom warsztatów oraz ich opiekunom za udział w tych arty-



stycznych przedsięwzięciach. Gratuluję dyrektorom poszczególnych placówek tak wspaniałych podopiecznych i pedagogów. Dziękuję Staroście Rzeszowskiemu panu Józefowi Jodłowskiemu za wsparcie finansowe oraz pani Dyrektor Grażynie Majka za wsparcie i pomoc w zorganizowaniu powyższych warsztatów.

Twórczość dziecka, jego udział w rękodziele to aktywność przynosząca wytwory dotąd nieznanne, a zarazem społecznie wartościowe, obserwacja Świąt, pór roku, tradycji, zwyczajów inspiruje, pomaga młodemu człowiekowi poszukiwać i być kreatywnym.. Życzę tej twórczej kreatywności, a także dalszych inspiracji do działań rękodzielniczych i wielu sukcesów w życiu prywatnym, szkolnym i zawodowym. Pragnę jednocześnie zaprosić na następne spotkania konkursowe i warsztatowe w Zespole Szkół im. Jana Pawła II Sokołowie Młp.

Małgorzata Kwolek



SPOTKANIE OPŁATKOWO-MIKOŁAJKOWE W STOWARZYSZENIU POMOCY OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM W SOKOŁOWIE MŁP.

18 grudnia w Zespole Szkół w Sokołowie Młp. tak jak co roku odbyło się spotkanie opłatkowe osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: poseł na Sejm RP Stanisław Ożóg, Burmistrz Gminy i Miasta Sokołowa Andrzej Ożóg, radny Andrzej Pasierb, delegacja mieszkańców DPS z Górną z dyrektorem Józefem Kiełb oraz delegacja Związku Niewidomych z Rzeszowa, z którą współpracuje nasze stowarzyszenie od 10 już lat.

Uroczystość rozpoczęła się wspólnym śpiewaniem kolęd przy akompaniowaniu Pani Beaty Głowiaki i Scholi. Ewangelię o Bożym Narodzeniu odczytał kapelan stowarzyszenia – nasz Ksiądz proboszcz Jan Prucnal. Po modlitwie zainicjował wspólne zaśpiewanie kolędy i złożył przybyłym serdeczne życzenia. Do życzeń w swoich wystąpieniach dołączył się Poseł RP Stanisław Ożóg, Burmistrz GiM Andrzej Ożóg, Prezes Stowarzyszenia p. Ryszard Sondej oraz dyrektor Zespołu Szkół w Sokołowie Grażyna Majka. Po czym nastąpiło wspólne łamanie się opłatkiem i składanie sobie wzajemne życzeń.

Po obiedzie wszyscy uczestnicy oglądali „Puchar sumienia” – sztukę z rzędu dramatu, którą przygotowali uczniowie Gimnazjum z naszego Zespołu pod kierownictwem pani katechetki **Sabiny Woś**. Udział w sztuce wzięli/w uczniowie: **Paweł Szofer** (skoczek narciarski), **Gabriela Osiniak** (matka Janusza), **Jan Sztorc** (ksiądz), **Beata Kołodziej** (głos sumienia), **Edyta Bartyńska** (nieznajoma), **Magdalena Mendrela** (siostra przełożona), **Anna Lichota** (siostra Józefa), **Aldona Marut** (dziennikarka), **Anna Stopyra** (pielęgniarka), **Dominika Czachor** (praktykantka 1), **Agata Rybak** (praktykantka 2), **Barbara Ożóg** (lekarz 2), **Sebastian Sroga** (dyrektor szpitala), **Paweł Jabłoński** (prezes), **Łukasz Rakuś** (lekarz 1), **Mikołaj Bral** (portier), **Krzysztof Kołodziej** (ministrant), **Dominik Jodłowski** (ranny żołnierz), **Michał Kasprzak** (Marek – kolega głównego bohatera).

„Puchar sumienia” – to sztuka z rzędu dramatu. Uczniowie Gimnazjum z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie Młp. przygotowali i przedstawili w/w sztukę na spotkaniu opłatkowym Osób Niepełnosprawnych z terenu Miasta i Gminy Sokołów Młp., które miało miejsce w dniu 18 stycznia br. w Zespole Szkół im. JP II.

Patron tejże szkoły wiele razy w swoim nauczaniu nawiązywał do ludzkiego sumienia, wzywając równocześnie byśmy byli ludźmi sumienia, dopóty jego czyny i postępowanie jest ludzkie. Treści przekazane w sztuce: „Puchar sumienia” ukazywały zmagania głównego bohatera, z własnym sumieniem, w celu dokonania właściwego wyboru. Dobrze, że ten

głos, którego nie zdołał jeszcze u młodego człowieka zagłuszyć świat i kariera, wybrał wierność sumieniu.

Po oglądnięciu sztuki wszyscy udali się na halę sportową gdzie dzieci uczestniczyły w licznych konkursach sprawnościowych, które prowadził nauczyciel wychowania fizycznego z naszej szkoły p. Mariusz Piekło. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody rzeczowe, zabawki i słodycze. W tym samym czasie w pracowni plastycznej grupa innych dzieci uczestniczyła w zajęciach plastycznych, które poprowadziła p. Marta Staniec – nauczycielka z naszej szkoły wraz z uczennicami ze Szkolnego Koła „Caritas”. Swoją pomocą w organizowaniu spotkania opłatkowego służyli następujący



Opiekun grupy artystycznej SKC p. Sabina Woś i aktorzy biorący udział w sztuce – już po występie.

uczniowie z (SKC): **Kinga Nizioł, Agnieszka Hajder, Beata Sudoł, Karolina Kurasińska, Michał Bąk, Paweł Jabłoński, Ewelina Kubista, Grażyna Rembisz, Marta Matuła, Katarzyna Warzocha, Justyna Krudysz, Karolina Belz**. Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym bardzo dziękuje wszystkim zaangażowanym w organizowanie spotkania opłatkowego, za okazane serce i pomoc.

Później odbyła się zabawa taneczna przy dźwiękach zespołu muzycznego pana T. Walickiego i W. Mareckiego.

Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym bardzo dziękuje wszystkim zaangażowanym w organizowanie spotkania opłatkowego, za okazane serce i pomoc. Podziękowania składamy licznym sponsorom, którzy co roku wspierają każdego roku nasze działania.

Zarząd dziękuje dyrektorom szkół, nauczycielom i uczniom, którzy włączyli się w organizowaną przez stowarzyszenie akcję pt.: „I ty możesz zostać św. Mikołajem” i przekazali do stowarzyszenia zebrane zabawki, artykuły szkolne i słodycze, które zostały wykorzystane do robienia paczek i na nagrody dla wszystkich biorących udział w organizowanych konkursach sprawnościowych i plastycznych – **Zespół Szkół nr 1 w Nienadówce Szkolne Koło Caritas i klasy I-III, Szkolne Koło Caritas (opiekunowie – mgr Łucja Lorenc, mgr Maria Tęcza) z Zespołu Szkół im. Prymasa Tysiąclecia Kard. Stefana Wyszyńskiego w Wólce Niedźwiedzkiej, Szkoła Podstawowa nr 2 im. J. Partyki w Górnicy – opiekun mgr Anna Kiełb, Szkoła Podstawowa nr 3 w Trzebosi, Zespół Szkół im. Św. Jadwigi Królowej w Trzebusce – opiekunowie Jolanta Szczygieł, Elżbieta Rębisz, Zespół Szkół nr 2 w Nienadówce, Zespół Szkół im. ks. Mieczysława Lachora w Górnicy, Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie – opiekunowie akcji mgr Lucyna Korzenny, mgr Barbara Bałamut i nauczyciele klas I-III SP.**

Grażyna Majka
członek zarządu SPON w Sokołowie

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM W SOKOŁOWIE MAŁOPOLSKIM

Wykaz sponsorów, którzy pomogli na zorganizować spotkanie opłatkowo-mikołajkowe 18.01.2009 r.:

- Zakład Mięsny „Smak” w Górnicy – pan Mieczysław Miazga
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Karina” – pan Stanisław Bałamut
- Bank Spółdzielczy w Sokołowie Małopolskim – pani Barbara Piel
- Pan Stanisław Ożóg – Poseł na Sejm RP
- Sklep RTV Sokołów Małopolski – pan Tadeusz Cisek



WYDARZENIA

Ogólnopolski Konkurs Języka Angielskiego „Jersz”

12.11.2008 odbył się Ogólnopolski Konkurs Języka Angielskiego „Jersz”. W konkursie udział wzięło 18 uczniów z różnych klas i typów szkół (LO i technikum): Żarek Bartłomiej – 1a T, Kustra Sławomir- 1a T, Surowiec Daniel – 1a T, Kołodziej Piotr – 1a T, Cymerys Damian – 1a T, Perec Magdalena 1a LO, Dec Dominik – 1a LO, Przybysz Małgorzata – 1a LO, Kopacz Weronika – 1a LO, Rybak Jakub – 2b LO, Pasierb Anna – 2b LO, Rzeszutek Karolina – 2b LO, Kwiecień Magdalena – 2b LO, Łyszczarz Katarzyna -3aLO, Mroźkiewicz Magdalena – 3b LO, Małek Anna – 3b LO, Kościótek Katarzyna – 3b LO, Romerowicz Edyta – 3b LO.

Szkolnym koordynatorem konkursu była p. Anna Czuchy. Współorganizacja – p. Agnieszka Bałut, p. Marcjanna Dec, p. Lidia Watras.

Anna Czuchy

Szkolenie „Przedsiębiorczość młodzieży”

13-14 listopada 2008 r. uczennice Zespołu Szkół z klasy II Technikum Handlowe (Celina Miazga, Katarzyna Cisek) oraz nauczyciele przedmiotów zawodowych ekonomicznych (mgr Anna Kolano, mgr Małgorzata Dziadzio-Świder) wzięły udział w warsztatach organizowanych przez Regionalne Centrum Informacji Europejskiej działające przy Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

Warsztaty dwudniowe składały się z dwóch części (teoretycznej – cykl wykładów oraz praktycznej). Podczas szkolenia omawiane były następujące zagadnienia:

- * zasady konstruowania dokumentów aplikacyjnych tj. CV i list motywacyjny,
- * rozmowa kwalifikacyjna,
- * zakładanie i prowadzenie działalności gospodarczej,
- * możliwość pozyskania środków na założenie firmy,
- * polski i europejski rynek pracy,
- * zasady uznawania wykształcenia i kwalifikacji zawodowych w UE,

* komunikacja werbalna i niewerbalna.

Celem szkolenia było wspieranie aktywnych postaw młodzieży w kształtowaniu i planowaniu swojej przyszłości zawodowej w powiązaniu z możliwościami, jakie stwarza w tym zakresie członkostwo Polski w UE, wypracowanie umiejętności auto-prezentacji oraz skutecznego poszukiwania i ubiegania się



o pracę także na poziomie rynku europejskiego, wspieranie zaplecza informacyjnego w szkołach pomocnego w planowaniu kształcenia i kariery zawodowej.

Udział w szkoleniu umożliwił zapoznanie się z w/w zagadnieniami oraz przyczynił się do poszerzenia wiedzy, którą można wykorzystać w przyszłości.

Anna Kolano

Warsztaty z fizyki

W dniu 19 listopada 2008 r. na Uniwersytecie Rzeszowskim odbyły się jednodniowe warsztaty z fizyki. Uczestnikami byli uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z powiatu rzeszowskiego. Zespół Szkół w Sokołowie reprezentowany był przez uczniów z klasy II b LO i III b LO. Grupie uczniów towarzyszyła p. mgr Joanna Baszkiewicz – Macek. Warsztaty zorganizowane przez p. Barbarę Salwę, doradcę metodycznego PCEN, składały się z dwóch części. Pierwszą częścią było zwiedzanie pracowni optycznej, mechanicznej i prądu stałego. Uczniowie mieli możliwość samodzielnego przeprowadzenia prostych doświadczeń. Drugą część stanowił wykład na temat roli Słońca, korzyściach energii słonecznej oraz wykorzystaniu surowców odnawialnych., prowadzony przez p. dr Małgorzatę Poczask. Zdobyte wiadomości i umiejętności będą na pewno przydatne uczniom w dalszej nauce. Dodatkowo, spotkanie z ciekawymi ludźmi, pasjonatami przedmiotu, pracującymi w Instytucie Fizyki, zachęcało do podjęcia studiów na tym kierunku.

Magdalena Mroźkiewicz III B LO

Warsztaty „Zostać inwestorem” w ramach programu „Moje finanse”

21.11.2008 r. uczennice z klasy III Technikum Handlowe (Lucyna Hajder, Aneta Gut) wspólnie z p. Anną Kolano, p. Renatą Woś, p. Marią Zawadą wzięły udział w warsztatach „Zostać inwestorem” w ramach programu edukacyjnego „Moje finanse”. Warsztaty były prowadzone przez trenera Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości p. Marię Lubojemską-Rejman i odbyły się w siedzibie Narodowego Banku Polskiego w Rzeszowie. Warsztaty adresowane były do nauczycieli i uczniów zainteresowanych tematyką ekonomiczną. Podczas warsztatów nauczyciele i uczniowie wzięli udział w symulacji gry edukacyjnej „Zostać inwestorem”. Uczestnictwo w warsztatach przyczyniło się do rozwoju postaw przedsiębiorczych wśród młodzieży. Gra edukacyjna zostanie wykorzystana do zajęć prowadzonych z młodzieżą.



Anna Kolano

Światowy Tydzień Przedsiębiorczości

W dniach 17 – 23 listopada 2008 r. po raz pierwszy w Polsce, zorganizowany został Światowy Tydzień Przedsiębiorczości, obchodzony jednocześnie w 56 krajach. Pomysłodawcami Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości są premier Wielkiej Brytanii, Gordon Brown, brytyjska rządowo-biznesowa organizacja Make Your Mark oraz amerykańska Fundacja Kaufmana. Celem jest stworzenie środowiska społecznego, które aktywnie wspiera przedsiębiorcze postawy i inicjatywy młodych ludzi. To największe na świecie wydarzenie ma na celu promocję przedsiębiorczości wśród młodych ludzi.

Przewodniczącym Komitetu Honorowego Światowego Ty-



godnia Przedsiębiorczości w Polsce jest Pan Waldemar Pawlak, Wicepremier RP i Minister Gospodarki. Zaproszenie do udziału w pracach Komitetu Honorowego przyjęła Pani Katarzyna Hall, Minister Edukacji Narodowej, a także znani politycy, przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji propagujących wiedzę ekonomiczną, redaktorzy naczelni mediów.

Projekt składa się z czterech modułów, dostosowanych do poszczególnych etapów edukacji:

- Szkoła podstawowa, klasy I-III – „Poznajemy zawody w miejscu pracy”
- Szkoła podstawowa, klasy IV-VI – „Poznajemy przedsiębiorstwa w naszej okolicy”
- Gimnazjum – „Zawody w mojej okolicy”
- Szkoła ponadgimnazjalna – „Biznes przy tablicy”

Młodzież Zespołu Szkół bardzo aktywnie włączyła się w obchody Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. Organizatorami Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości była p. Anna Kolano oraz p. Małgorzata Dziadzio – Świder. Działania były realizowane w ramach modułu „Biznes przy tablicy”. W ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości zostały podjęte następujące działania:

Poniedziałek (17.11.2008 r.) – klasa II TH i IV TE

- Przedstawienie prezentacji multimedialnych w ramach modułu „Moja firma, moja przyszłość”. Tematyka prezentacji:
 - * Biznesplan, Ocena biznesplanu
 - * Od pomysłu do działania, Uruchomienie działalności
 - Praca młodzieży w grupach (rozwiązywanie testów oraz zadań praktycznych). Wyłonienie najaktywniejszej grupy podczas realizowanych zadań. Rozdanie nagród i dyplomów.

Wtorek (18.11.2008 r.) – klasa II TH i I TE

- Przedstawienie prezentacji multimedialnych w ramach modułu „Ja, moja firma i reklama”. Tematyka prezentacji:



- * ABC reklamy
- * Firma na rynku, Ja i reklama
- * Korzystam z reklamy
- * Tworzenie reklamy, Koszty reklamy
- Spotkanie z przedstawicielem Poczty Polskiej w Sokołowie Młp.
- Praca młodzieży w grupach (rozwiązywanie testów oraz zadań praktycznych, studium przypadków). Wyłonienie najaktywniejszej grupy podczas realizowanych zadań. Rozdanie nagród i dyplomów.

Środa (19.11.2008 r.) – klasa IV TH

- Przedstawienie prezentacji multimedialnej pt. „Zarządzanie zasobami ludzkimi”
- Wizyta w PPH „KARINA” w Sokołowie Młp.
- Dyskusja młodzieży po wizycie w przedsiębiorstwie.

Czwartek (20.11.2008 r.) – klasa II TH

- Przedstawienie prezentacji multimedialnych w ramach modułu „Banki”. Tematyka prezentacji:
 - * Polubić banki, Zarządzanie bankiem
 - Projekcja filmów edukacyjnych.
 - Praca młodzieży w grupach (rozwiązywanie testów oraz zadań praktycznych). Wyłonienie najaktywniejszej grupy podczas realizowanych zadań. Rozdanie nagród i dyplomów.

Piątek (21.11.2008 r.) – klasa III TH, I TE oraz uczestnicy

konkursu na najlepszy plakat

- Przedstawienie prezentacji multimedialnych w ramach modułu „Rynek pracy i ja”. Tematyka prezentacji:
 - * Bezrobocie i jego skutki, Jak wyjść z bezrobocia
 - * Moja wartość na rynku pracy
 - * Płaca minimalna
 - * Podejmowanie pracy
 - * Popyt i podaż na rynku pracy, Poszukiwanie pracy
 - * Ubiegam się o pracę, CV i List motywacyjny
- Praca młodzieży w grupach (rozwiązywanie testów oraz zadań praktycznych). Wyłonienie najaktywniejszej grupy podczas realizowanych zadań. Rozdanie nagród i dyplomów.



- Rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy plakat o tematyce związanej z Światowym Tygodniem Przedsiębiorczości. W konkursie pierwsze miejsce zajęła Justyna Pastuła uczennica klasy III Technikum Handlowego.

- Podsumowanie Światowego Dnia Przedsiębiorczości.

W ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości szkoła miała możliwość wzbogacenia swojej oferty edukacyjnej o ciekawe zajęcia przygotowujące uczniów do wejścia na rynek pracy.

Anna Kolano

Olimpiada Przedsiębiorczości

W dniu 04.12.2008 r. młodzież z klasy III Technikum Handlowego (Lucyna Hajder, Dorota Smolak, Matusz Rembisz, Sławomir Kołodziej, Aneta Gut, Ewa Olszowy) oraz z klasy II Technikum Handlowego (Celina Miazga, Katarzyna Cisek, Lidia Woś, Magdalena Organiściak, Maria Socha, Aneta Wielgosz, Zofia Marciniak, Iwona Puchała) wzięła udział w Olimpiadzie Przedsiębiorczości Organizatorem Olimpiady jest Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych. Współorganizatorami Olimpiady są: Akademia Ekonomiczna w Katowicach, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.





W założeniach Olimpiady Przedsiębiorczości łączy w sobie następujące cele:

- uświadomienie młodzieży konieczności zachowywania się w sposób przedsiębiorczy, jeżeli chce ona realizować własne cele w życiu prywatnym i zawodowym,
- rozbudzenie i wzmocnienie wśród młodzieży postaw i zachowań przedsiębiorczych,
- doskonalenie u młodych ludzi umiejętności analizy zjawisk zachodzących w gospodarce, w organizacji oraz w życiu prywatnym, mających wpływ na zachowania przedsiębiorcze,
- rozwijanie u młodzieży zdolności myślenia analitycznego i syntetycznego, planowania oraz realizacji przedsięwzięć, rozwiązywania w sposób twórczy problemów, skutecznego komunikowania się, poszukiwania informacji i na ich podstawie podejmowania decyzji, współdziałania w zespole oraz negocjacji,
- tworzenie pozytywnego klimatu wokół działalności biznesowej,
- lepsze przygotowanie młodzieży do wyzwań współczesnego świata, do których należą tendencja do integracji i globalizacji życia społecznego, wzrost roli wiedzy i informacji oraz coraz szybszy postęp naukowo-techniczny,
- zachęcanie młodzieży do studiowania w uczelniach ekonomicznych.

Tak różnorodne cele Olimpiady powodują, że uczestnicy nie tylko są oceniani pod kątem posiadanej wiedzy i umiejętności jej przełożenia na praktyczne umiejętności, ale także badane są reprezentowane przez nich postawy i zachowania przedsiębiorcze.

Anna Kolano

Wycieczka do PPH Karina

19.11.2008 r. młodzież z klasy IV Technikum Handlowego wzięła udział wycieczce edukacyjnej do Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego KARINA. Organizatorem wizyty była p. mgr Anna Kolano. Młodzież zapoznała się z funkcjonowaniem firmy. Dzięki temu mogła dowiedzieć się w jaki sposób przebiega produkcja w zakładzie.



Działalność przedsiębiorstwa obejmuje produkcję wyrobów pończoszniczych, a także ich dystrybucję. W ofercie znajdują się cienkie rajstopy damskie, pończochy, podkolanówki i skarpetki w zróżnicowanej gamie kolorów i rozmiarów. Nowoczesny park maszynowy, doskonałej jakości przędze i profesjonalny zespół pracowników sprawiają, że wyprodukowane rajstopy damskie, pończochy i podkolanówki, należą do grona ekskluzywnych produktów. Rajstopy stretch, rajstopy elastil, a także rajstopy z lycra, ozdobią i zadowolą każdą kobietę. Pończochy do pasa stretch oraz pończochy elastil pozwolą na szyk i elegancję.

Rajstopy i pończochy rozprowadzane są poprzez sieć dystrybutorów oraz poprzez współpracujące hurtownie. Rajstopy,

pończochy trafiają także na rynki zagraniczne, zarówno wschodnie jak i zachodnie.

Młodzież bardzo była zadowolona z tej wizyt, poszerzyła swoją wiedzę o zagadnienia praktyczne związane z działalnością gospodarczą.

Anna Kolano

XVII Sesja Popularnonaukowa Młodych Ekonomistów „Środowisko naturalne w procesie gospodarowania”

W dniu 11.12.2008 r. młodzież z klasy III Technikum Handlowe (Sabina Kobiernik, Anna Jakubiec, Paulina Kus) wzięła udział w sesji naukowej pt. „Środowisko naturalne w procesie gospodarowania”.

Patronat Honorowy nad sesją objął: Jan Bury, Poseł na Sejm RP, Wojewoda Podkarpacki, Marszałek Województwa Podkarpackiego, Prezydent Miasta Rzeszowa. Program sesji naukowej obejmował prezentację następujących wykładów:

- Prezentacja: Raport z badania świadomości ekologicznej uczniów woj. podkarpackiego – uczniowie ZSE w Rzeszowie
 - Związki i wzajemne oddziaływanie gospodarki i środowiska naturalnego – dr Jacek Tomkiewicz, Akademia Leona Koźmińskiego, Warszawa
 - Koncepcja zrównoważonego rozwoju jako podstawa gospodarowania środowiskiem – dr Bogumiła Grzebyk, Uniwersytet Rzeszowski
 - Proekologiczne systemy zarządzania w podmiotach gospodarczych – Maria Suchy, Podkarpacki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska
 - Polityka ekologiczna i polityka gospodarcza państwa a standardy Unii Europejskiej – Rafał Kumek, Dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego
 - Koszty ponoszone na ochronę środowiska przez przedsiębiorców – Andrzej Kulig, Z-ca Dyrektora Departamentu Rolnictwa i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego
 - Finansowanie ochrony środowiska na Podkarpaciu – Lesław Budzisz Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie
 - Nasze pomysły na poprawę stanu środowiska naturalnego – uczniowie ZSE w Rzeszowie
- Udział w sesji naukowej był dla młodzieży kształcącym doświadczeniem. Dzięki udziałowi młodzież mogła poszerzyć swoją wiedzę i kształtować postawy przedsiębiorcze.

Anna Kolano

Ogólnopolski Konkurs z Zakresu Rachunkowości

Młodzież z klasy IV i III Technikum Handlowego wzięła udział 10.12.2008 r. w Ogólnopolskim Konkursie z Zakresu Rachunkowości.

Celami Konkursu są:

- budzenie i rozwijanie wśród uczniów zainteresowań problematyką współczesnej rachunkowości jak również popularyzacja zawodów związanych z tą dziedziną wiedzy,
- podnoszenie poziomu nauczania rachunkowości,
- propagowanie kierunków ewolucji systemu rachunkowości,
- upowszechnianie wśród utalentowanej młodzieży sposobów korzystania z informacji kodowanej przez specyficzny język opisu działalności gospodarczej tj. przez rachunkowość,
- wdrożenie programów finansowo księgowych do nauczania rachunkowości,

Konkurs ma zasięg ogólnopolski i jest trzystopniowy (etap



I – edukacyjny etap II – kwalifikacyjny i etap III ogólnopolski, kształcący umiejętności). Konkurs z Zakresu Rachunkowości organizują nauczyciele rachunkowości Zespołu Szkół nr 2 im. T. Rejtana w Rzeszowie w porozumieniu z Dyrekcją we współpracy ze: Stowarzyszeniem Księgowych w Polsce Oddział Podkarpacki w Rzeszowie oraz Politechniką Rzeszowską, Wyższą Szkołą Zarządzania i Wyższą Szkołą Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

Komitet Organizacyjny – przewodniczący:

- Prezes SK w P OP mgr Krzysztof Cieśla
- Prorektor PRz prof. Leszek Woźniak
- Prodziekan WZ i M PRz. dr Grzegorz Lew
- dr Alfred Szydełko
- Rektor WSZ dr Krzysztof Kaszuba
- dyr ZS nr 2 mgr Emil Bis
- mgr Barbara Mikutra-Turek
- mgr Marta Micał

Ideą konkursu jest rozwijanie wśród uczniów zainteresowania problematyką współczesnej rachunkowości, upowszechnienie sposobu korzystania z informacji kodowanej przez specyficzny język ewidencji działalności gospodarczej oraz podniesienie poziomu nauczania rachunkowości.

Anna Kolano

Debatą o Unii Europejskiej

11.12.2008 r. odbyła się Debatą o Unii Europejskiej. Debatą została zorganizowana przez p. Annę Kolano, p. Agatę Jaskot, p. Joannę Baszkiewicz-Macek, p. Bogusławę Chrostek oraz p. Andrzeja Miąsika. Podczas debat zostały przedstawio-



ne prezentacje na tematy związane z Unią Europejską przez poszczególnych przedstawicieli klas. Podsumowaniem spotkania był dyskusja na tematy korzyści i zagrożeń wynikających z członkostwa w UE oraz wybór najlepszej prezentacji.

Tematyka prezentacji:

- * Organy UE – Dominik Ciuraj, Dawid Kroczek (IV A T)

(I miejsce)

- * Zanieczyszczenie i ochrona środowiska – Magdalena Kwiecień, Paulina Kurasińska (II B LO) **(II miejsce)**

- * Oszczędzanie (energia, recykling) – Monika Dul, Magdalena Mroźkiewicz (III B LO) **(III miejsce)**

- * Symbole UE – Weronika Kopacz, Dominik Dec (I A LO)

- * Strefa Schengen – Justyna Matuła, Jadwiga Ożóg (I B T)

- * Karta Praw Podstawowych – Wioletta Smycz, Natalia Woś (I C T)

- * Czas na Euro – Celina Miazga, Katarzyna Cisek (II B T)

- * Historia integracji – Sylwia Dec, Radosław Falandysz (III A LO)

- * Droga Polski do UE – Andrzej Budzyński, Piotr Olech (IV B T)

Celem debat było przybliżenie młodzieży wiedzy o Unii Europejskiej, wskazanie korzyści wynikających z członkostwa w UE oraz rozwijanie postaw przedsiębiorczych.

Nagrody za najlepsze prezentacje zostały ufundowane przez Regionalne Centrum Informacji Europejskiej w Rzeszowie.

Anna Kolano



Powiatowa licealiada w koszykówce dziewcząt

W dniu 25 listopada 2008 roku ZS w Sokołowie Młp. był organizatorem powiatowej licealiady w koszykówce dziewcząt. W zawodach tych oprócz drużyny gospodarzy wzięły udział następujące szkoły: ZSZ Dynów, LO Dynów, SLO Głogów Młp., ZS Tyczyn oraz ZSA Miłocin.



Naszą szkołę reprezentowały: Jadwiga Bąk, Monika Matuła (obie I B LO), Karolina Gumieniak (I A ZSZ), Jolanta Decowska (II A ZSZ), Anna Piekło, Anna Ożóg, Monika Gęślak (wszystkie II B LO), Agata Urban (I B T), Paulina Bałut, Ewelina Ożóg (obie III A LO), Urszula Kołodziej (II B T).

Grano w dwóch grupach, systemem „każdy z każdym”. Zwycięzcy grup spotkali się w finale, zaś zespoły z drugich miejsc zagrały o III miejsce w całym turnieju. Reprezentantki ZS w Sokołowie Młp. przegrały po walce z rówieśniczkami z LO z Dynowa oraz SLO z Głogowa Młp. i ostatecznie zakończyły rozgrywki na VI miejscu.

Dorota Ślusarczyk



Półfinał wojewódzki w unihokeju dziewcząt

W dniu 1 grudnia 2008 roku odbył się w Żurawicy pod Przemysłem półfinał wojewódzki w unihokeju dziewcząt. W zawodach tych wzięło udział 12 szkół w tym reprezentacja ZS w Sokołowie Młp., w składzie: Monika Walicka, Monika Matuła, Jadwiga Bąk, Sabina Olszowy (wszystkie I B LO), Urszula Kołodziej (II B T), Magdalena Kwiecień, Patrycja Chabko (obie II B LO), Jolanta Decowska (II A ZSZ), Agata Urban (I B T), Paulina Bałut (III A LO).



Grano w czterech grupach, systemem „każdy z każdym”. Reprezentantki ZS w Sokołowie Młp. w pierwszym swoim meczu pokonały rówieśniczki z ZS z Grębowa 3:0. Następnie spotkały się z dziewczętami z Przemyśla i po zaciętej walce musiały uznać ich wyższość, ulegając 1:0.

Ostatecznie reprezentantki ZS w Sokołowie Młp. zajęły II miejsce w swojej grupie i niestety nie awansowały do dalszych gier. Mimo wszystko należą im się duże brawa za ambicję i wolę walki do samego końca.

Dorota Ślusarczyk

XVII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

11 stycznia 2009 odbył się XVII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak każdego roku, w drugą niedzielę stycznia sztaby w całej Polsce zorganizowały zbiórki pieniędzy oraz imprezy towarzyszące. Tym razem środki zebrane przez wolontariuszy zostaną przeznaczone na zakup sprzętu umożliwiającego wczesną diagnostykę nowotworową u dzieci.

Mieszkańcy Sokołowa Młp. oraz okolicznych miejscowości, którzy również mieli szansę wspomóc coroczną akcją Jurka Owsiaka, okazali się w tym roku wyjątkowo hojni.

31 wolontariuszy z Zespołu Szkół w Sokołowie Młp., kwestujących na terenie całej gminy, zebrało blisko 13 tys. złotych, co, jak dotąd, stanowi rekord dla naszego miasta.

W ramach XVII Finału WOŚP odbyły się także koncerty w sali widowiskowej MGOKSiR. W pierwszej kolejności publiczność mogła wysłuchać występu zespołu wokально-instrumentalnego Niepaństwowej Szkoły Muzycznej I st. w Sokołowie Młp. Następnie zagrali: Kingdom of Darkness, Tequilla, Wolfgang, The Jet-Sons oraz Neonovi.

Ponadto, w przerwie między koncertami została przeprowadzona licytacja gadżetów WOŚP, z której dochód wyniósł 270 złotych. XVII Finał WOŚP jest już za nami, należy jednak zaznaczyć, iż jego sprawny przebieg nie byłby możliwy bez bezinteresownej pomocy wielu osób.

Sztab w Sokołowie Małopolskim pragnie złożyć serdeczne

podziękowania panu Mieczysławowi Miazdze, Prezesowi Zakładu Mięsnego Smak-Eko, za wsparcie oraz pomoc w organizacji finału.

Marcjanna Dec

Dzień Handlowca

30.01.2009 r. w Zespole Szkół w Sokołowie Młp. odbył się Dzień Handlowca. W Dniu Handlowca wzięła udział młodzież z klasy II TH (Łukasz Tęcza, Aneta Wielgosz, Magdalena Organisiak, Zofia Marciniak, Woś Lidia, Iwona Puchała, Celina Miazga) oraz młodzież z klasy III TH (Justyna Pastuła, Sabina Kobiernik, Agnieszka Rychel, Lucyna Hajder, Mateusz Rem-



bis, Sławonir Kołodziej, Anna Jakubiec, Ewa Olszowy, Aneta Gut).

Zajęcia w formie warsztatów przygotowała Lucyna Hajder, mgr Anna Kolano oraz dekorację Justyna Pastuła.

Celem warsztatów było:

- analiza korzyści wynikających z umiejętności planowania racjonalnego zagospodarowania posiadanych środków finansowych,
- doskonalenie umiejętności podejmowania decyzji dotyczących zdobywania i wykorzystania środków finansowych,
- zastosowanie w praktyce wiedzy zdobytej podczas zajęć w ramach programu „Moje finanse”.



Warsztaty opierały się na grze edukacyjnej „Zostać inwestorem” w ramach programu edukacyjnego „Moje finanse”. Podczas warsztatów uczniowie wzięli udział w symulacji gry edukacyjnej „Zostać inwestorem”. Podczas gry została wyłoniona najlepsza grupa została nią klasa II Technikum Handlowe. Młodzież otrzymała nagrody i dyplomy.

Uczestnictwo w warsztatach przyczyniło się do rozwoju postaw przedsiębiorczych wśród młodzieży. Gra edukacyjna zostanie wykorzystana do zajęć prowadzonych z młodzieżą.

Anna Kolano



Konkursu Szopek i Stroików Świątecznych

W dniu 16.12. 2008r. w Zespole Szkół w Sokołowie Młp. został przeprowadzony Konkurs Szopek i Stroików Świątecznych. Celem konkursu było propagowanie wśród uczniów tradycji szopek i stroików bożonarodzeniowych i zachęcanie uczniów do prezentacji swoich zdolności artystycznych. Pracę uczniów oceniało Jury w składzie: mgr Anna Kolano mgr Anna Koziaż, mgr Małgorzata Dziadzio-Swider



Komisja konkursowa oceniała pracę uczniów według następujących kryteriów: samodzielność, oryginalność wykonania, a także zgodność z tradycją Świąt Bożego Narodzenia. Jury przyznało trzy pierwsze miejsca:

- * **I miejsce** za pracę zbiorową z IALO dla **Magdaleny Jabłońskiej, Ewy Piekło oraz z IIIALP dla Małgorzaty Oczkowskiej, Magdaleny Piróg**
- * **II miejsce** za pracę zbiorową z IIALO i IIIAT **Natalii Cisek i Huberta Ożdżyńskiego**
- * **III miejsce** za pracę indywidualną z IBT dla **Sylwii Kroczyk.**

Wszystkim uczestnikom konkursu serdecznie dziękujemy za trud włożony w wykonanie prac i pielęgnowanie tradycji Świąt Bożego Narodzenia.

Renata Kotula

III Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Bankach

III Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Bankach odbył się 05.01.2009 r. pod hasłem „Inwestowanie – bank, giełda a może fundusz”. W konkursie wzięła udział młodzież w klasy II TH (Celina Miazga, Katarzyna Cisek, Łukasz Tęcza, Maria Socha, Aneta Wielgosz, Zofia Marciniak, Iwona Puchala, Magdalena Organiściak, Klaudia Furgata) oraz z klasy III TH (Lucyna Hajder, Ewa Olszowy, Aneta Gut, Sławomir Kołodziej, Anna Jaku-



biec, Paulina Kus, Dorota Smolak, Mateusz Rembisz, Justyna Pastuła). Organizatorem eliminacji szkolnych była p. Anna Kolano oraz p. Małgorzata Dziadzio – Swider.

Konkurs był projektem organizowanym przez Zespół Szkół Mechanicznych oraz Narodowy Bank Polski. Współorganiza-

torem konkursu jest Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga przy Citi Handlowym, Fundacja Edukacji Rynku Kapitałowego, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, OVB Afli-nanz, oraz Stowarzyszenie Edukacji Ekonomicznej i Obywatelskiej.

Celem konkursu było pobudzanie i rozwijanie zainteresowań młodzieży problematyką bankowości, rynku kapitałowego z uwzględnieniem rynku giełdowego. Konkurs był projektem promującym edukację z zakresu bankowości i finansów.

Anna Kolano

Uroczysty opłatek drugiej klasy Technikum Handlowe i Technikum Kucharz

Boże Narodzenie to szczególne święta. Każdy może ujrzeć migoczącą gwiazdę nad betlejemską stajenką, usłyszeć dzwoneczki w saniach św. Mikołaja, podzielić się miłością przy wigilijnym stole, ulec czarowi choinki i polskiej kolędy.

W świątecznej, pełnej radości atmosferze młodzież pierwszej klasy Technikum Handlowe i Technikum Kucharz spotka-



ła się na tradycyjnej uroczystości opłatkowej 19.12.2008 r. Przy symbolicznym wigilijnym stole zgromadziła się cała klasowa rodzina.

Zgodnie ze zwyczajem odczytano fragment Ewangelii wg św. Łukasza o narodzeniu Jezusa oraz młodzież podzieliła się opłatkiem. Wigilia zakończyła się wspólnym kolędowaniem.

Anna Kolano

Sprawozdanie z Wieczoru Poezji i Piosenki Francuskiej

Dnia 10. 12. 2008 r. odbył się w Zespole Szkół w Sokołowie Młp. Wieczór Poezji i Piosenki Francuskiej, przygotowany przez nauczycielkę j. francuskiego p. Joannę Baszkiewicz – Macek oraz uczniów klas licealnych, którzy uczą się tego języka w naszej szkole. Wieczór ten został poprzedzony licznymi przygotowaniami. Do uczestników spotkania zostały wysłane zaproszenia. Dekoracją Sali zajęła się Jadwiga Bąk – uczennica klasy I LO. Program artystyczny przygotowała pani J. Baszkiewicz – Macek wraz z uczennicami klasy I b LO – Pauliną Dec, Moniką Borowiec, klasy II b LO – Karoliną Rzeszutek i Magdaleną Kościótek oraz klasy IIIa LO – Katarzyną Łyszczarz i Ewelina Ożóg. Piękny wystrój sali oraz francuskie potrawy do degustacji przygotowały wraz ze swoimi uczniami p. Krystyna Dziewit i p. Agata Kowal – nauczycielki przedmiotów zawodowych w Technikum Gastronomicznym w naszym Zespole Szkół. Menu obejmowało przystawki, zupę cebulową Napoleona, quiche lorraine, ciasto clafouti aux pommes, żabie udka w sezamie, mus brzoskwinowy i orzechowy, kruche babeczki z musem dyniowym oraz owoce i napoje. Na spotkanie przybyli: dyrektorzy naszej szkoły mgr Wiesław Nykiel, mgr Antoni Kula, niektórzy nauczyciele, uczniowie, rodzice oraz grupa młodzieży z gimnazjum w Górnem wraz z uczącą ich



j. francuskiego p. Iwoną Chudzik, a także rodzice tych uczniów. Po powitaniu gości przez prowadzącą spotkanie p. J. Baszkiewicz – Macek nastąpiła recytacja wierszy takich poetów francuskich jak Jacques Brel, Paul Eluard oraz Jacques Prevert, podczas której przedstawiono również informacje biograficzne o w/w autorach.

Następnie przeprowadzono wśród publiczności quiz na temat znajomości kultury francuskiej, po którym przystąpiono do degustacji potraw. W dalszej części spotkania prowadząca wraz z uczniami zaprezentowała piosenkę francuską o Sekwanie, którą śpiewali wszyscy uczestnicy imprezy. Później przeprowadzono zabawę w odszukiwanie znanych z historii



par francusko-polskich, np. Napoleon i pani Walewska, F. Szopen i George Sand, H. Balzac i Ewelina Hańska. Przy okazji tej zabawy podano informacje o życiu tych osób i historii ich związku. W dalszej kolejności gimnazjaliści z Górnego zaśpiewali przygotowaną przez siebie piosenkę, zaś później wszyscy uczyli się wspólnie innych piosenek francuskich. Uczniowie bardzo angażowali się w przygotowanie i przebieg imprezy, a uczeń klasy I a LO Dominik Dec upamiętnił spotkanie na zdjęciach. Wszyscy uczestnicy imprezy dobrze się bawili i podkreślali panującą na sali rodzinną atmosferę. Spotkanie pokazało, że warto realizować tego typu projekty, gdyż integrują one środowisko, pozwalają pokazać na zewnątrz, co dzieje się w szkole, zaś uczniowie mają możliwość wykazania się aktywnością i różnymi umiejętnościami.

Joanna Baszkiewicz-Macek

Dlaczego warto uprawiać karate tradycyjne?

Miło mi poinformować, że sekcja karate tradycyjnego założona w listopadzie ubiegłego roku w ZS im. Jana Pawła II w Sokółce Młp. cieszy się sporym zainteresowaniem dzieci i rozwija się bardzo prężnie. Obecnie zrzesza już około 20 młodych adeptów karate w wieku od 7 do 12 lat i nadal się poszerza. Co jakiś czas dołączają do nas nowi entuzjaści, chcący uprawiać piękną sztukę jaką jest karate tradycyjne. Moi uczniowie pomimo swojego młodego wieku i krótkiego doświadczenia uczęszczają na treningi bardzo systematycznie. Sesje odbywają się dwa razy w tygodniu po półtora godziny.

Rozpoczynając treningi karate konieczne jest narzucenie sobie pewnej dyscypliny. Wskazane jest by nie opuszczać treningów, należy ćwiczyć regularnie i z zaangażowaniem. Nie chodzi tu bynajmniej o to, aby poświęcać się karate kosztem nauki i innych obowiązków domowych. Wręcz przeciwnie – zdyscyplinowany trening ma służyć w racjonalnym gospodarowaniu czasem wolnym. Ma mobilizować dziecko do tego by po przyjściu ze szkoły nie trwoniło czasu przed telewizorem czy komputerem, ale żeby szybko odrobiło lekcje, nauczyło się i zdążyło na wieczorny trening. Taki tryb życia przynosi o wiele większe korzyści niż nadwyżka czasu wolnego.

Karate tradycyjne jest sztuką samoobrony, która wykorzystuje wyłącznie i w najbardziej skuteczny sposób ciało ludz-



kie. Znajdują w nim zastosowanie głównie techniki bloków, ciosów, uderzeń i kopnięć, w połączeniu z innymi powiązanyymi z nimi ruchami. Karate tradycyjne daje najwyższej jakości korzyści fizyczne, ponieważ trening obejmuje dynamiczne użycie całego ciała. Karate tradycyjne nie tylko dąży do rozwoju całej osoby, ale także ma korzystne działanie na stan umysłu, zapewniając całkowitą równowagę i stabilne emocje. Ostatecznym celem treningu w karate tradycyjnym nie jest tylko osiągnięcie perfekcji w sztuce walki, ale raczej całkowity rozwój ludzkiego charakteru tam gdzie walka nie jest już potrzebna.

W początkowej fazie treningu karate jest sposobem porządkowywania ciała, odnajdywania w nim możliwości ukrytych, z pozoru niewiarygodnych. Później jest to metoda konstruktywnego, celowego oddziaływania na psychikę. Sprawność w samoobronie jest często uważana za największy zysk płynący z treningu. Karate to bardziej ubezpieczenie na wypadek zderzenia z przeciwnościami losu, trudami życia. To sposób odnajdywania w sobie siły charakteru, wytrwałości i poświęcenia, przydatny wówczas, gdy tracimy wiarę w siebie, świat, który nas otacza i wartości, które wydawały się niewzruszone.

Korzyści płynące z uprawiania karate tradycyjnego

Specjaliści i eksperci z różnych dziedzin edukacji rozpoznali sztuki walki, w tym karate tradycyjne nie tylko jako sztukę fizyczną, ale również jako ważne narzędzie do formowania charakteru człowieka. Studia sztuk walki są nieskończonym poszukiwaniem wyższego rozwoju własnego umysłu, ciała i ducha, dlatego kiedy ego studenta przekona go, że jest on już najlepszy jego rozwój nie może być już kontynuowany. Student musi uczyć się pokory skromności, powściągliwości i zawsze respektować swoich nauczycieli, partnerów i wszystkich innych. To umożliwi mu zro-



zumienie drogi karate i powodów, dlaczego jest to tak ważne.

Adepci karate powinni zawsze trenować ze skupieniem i rozumieć, że ich trening przygotowuje ich do sytuacji obrony. Ten poziom zaangażowania pomaga komuś psychicznie i fizycznie skupić się nie tylko na sztuce walki, ale również na codziennym życiu.

Celem treningu karate jest rozwój siebie (samodoskonalenie). Każdego dnia student musi próbować być lepszym niż wczoraj. Zawsze usiłować ulepszyć zdolności techniczne, podobnie jak swoją mentalność. Podobnie celem treningu nie jest pokonywanie słabszych lub gorzej wyszkolonych przeciwników, gdyż to tylko wstrzymuje rozwój studenta. Samodyscyplina i ciężki trening są fundamentalne dla karate tradycyjnego. Dzisiejsi psychologowie sportu zgadzają się, że ciężki trening i dyscyplina są kluczem do przezwyciężenia samowątpienia i nerwowości. Ponadto regularny i zdyscyplinowany trening przynosi następujące korzyści:

- Zdrowie fizyczne. Uprawianie karate sprawia, że pozbywamy się nieprawidłowych nawyków na skutek trybu życia właściwego współczesnej cywilizacji. Należą do nich wady postawy, upośledzenia aparatu ruchowego i oddechowego, a także zahamowania psychiczne i charakterologiczne. Uprawianie karate wpływa wszechstronnie na kondycję fizyczną: podnosi siłę i elastyczność mięśni, poprawia szybkość, zwinność, koordynację ruchową i wydolność krążenia.

- Rozwój charakteru. Celem sztuk walki jest nieskończone poszukiwanie poziomu osobistego rozwoju umysłu, ciała i ducha. Wymagania treningu owocują w to, że studenci uczą się pokory, skromności oraz szacunku dla senseia (nauczyciela), partnerów i innych. Ten typ osobowości tworzy harmonię w dojo (sali treningowej), a także w społeczeństwie.

- Trening w dojo powoduje stabilność emocji i umożliwia osobie reagowanie na dowolną sytuację z poprawnym osądem i zachowaniem. Staranne doskonalenia siebie każdego dnia jest celem uprawiania karate. Studiowanie sztuk walki jest trwałym wysiłkiem. Lenistwo i bezczynność jest bardzo odradzane.

- Poważny trening ze skupieniem przygotowuje do podejmowania prawidłowych decyzji. Ponieważ w dojo uczymy się skupiać fizycznie i psychicznie a to przenosi się na codzienne życie.

Doktryna karate głosi: „Myśleć umysłem działać poprzez

„Ki” wewnętrzną moc”. Z tym typem treningu człowiek uczy się działać stanowczo bez strachu i wątpienia. Poprzez karate tradycyjne człowiek zyskuje środki do poszerzenia i pogłębienia swych zdolności fizycznych i umysłowych. Dzięki ciągłemu poszukiwaniu doskonałości technicznej następuje wszechstronny rozwój możliwości jednostki ludzkiej. Podczas gdy osiągnięcie kolejnych szczebli w hierarchii sportowej jest sprawą wyłącznie doskonalenia techniki. Poszukiwania karate tradycyjne nie napotykają na drodze swego rozwoju żadnych ograniczeń. Jedyne istniejące granice to zdolność człowieka do poszerzenia sfery swych możliwości oraz potencjału w dążeniu do nowych osiągnięć, a i te należy ustawicznie próbować przekraczać.



Karate jako sztuka samodoskonalenia siebie jest skarbem ludzkiej kultury przekazywanym przez wiele stuleci jako bezcenne dziedzictwo. Ten cenny ogół wiedzy pokazuje nam drogę do szukania w sobie doskonałości poprzez fizyczny, psychiczny oraz duchowy trening. W mojej odpowiedzialności leży, aby chronić i przekazywać karate tradycyjne młodemu pokoleniu.

Kamil Tarnawski, 2 Dan



KRONIKA POLICYJNA

Styczeń-Luty 2009

Przestępstwa

W styczniu i lutym 2009 r. w Komisariacie Policji Sokołów Młp. zanotowano 27 przestępstw popełnionych na terenie działania tutejszej jednostki. Były to przestępstwa przede wszystkim z kategorii przestępstw przeciwko mieniu tj. kradzieże (3 przypadki), kradzież z włamaniem (1 przypadek), usiłowanie zabicia psa (1 przypadek – w dniu 27.01.2009 r. w Kamieniu, Janina R. zgłosiła że jej sąsiad Czesław R. usiłował zabić psa sąsiada), nietrzymanie psa na uwięzi (1 przypadek), zniszczenie mienia (1 przypadek), znęcanie (3 przypadki), przywłaszczenie mienia (1 przypadek), kierowanie samochodem po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości (2 przypadki), kierowanie rowerem po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości (1 przypadek), wypadek drogowy (4 przypadki – w tym dniu 12.02.2009 r. w Sokołowie Młp. na wysokości przystanku PKS doszło do wypadku drogowego, w którym uczestnikami byli obywatel Macedonii A. Limanii i Janina W., która w wyniku

poniesionych obrażeń została przewieziona do szpitala gdzie zmarła), wypowiedane groźby (4 przypadki), pobicie (1 przypadek), nagły zgon (2 przypadki – bezpośrednią przyczyną było wychłodzenie organizmu wskutek czego zmarli dwaj mężczyźni), podrobienie dokumentów (1 przypadek), pożar budynku mieszkalnego (1 przypadek).

Zdarzenia drogowe:

W analizowanym czasie policjanci KP Sokołów Młp. wykonywali czynności służbowe na miejscu 16 kolizji drogowych, z których najwięcej miało miejsce w Sokołowie Młp. (4 kolizje), w Nienadówce (2 kolizje), w Wólce Niedźwiedzkiej (2 kolizje) w Kamieniu (4 kolizje), w Trzebusce (2 kolizje) w Trzebosi (3 kolizje) w Górnicy (1 kolizja). Główną przyczyną zaistnienia tych kolizji jest nie dostosowanie stylu jazdy do bardzo śliskiej drogi. W związku z tym że warunki klimatyczne w dalszym ciągu są bardzo trudne i niekorzystne dla kierowców zwracamy się z prośbą o zwiększenie ostrożności przy prowadzeniu pojazdów mechanicznych.

Przypominamy również o obowiązku odśnieżania chodników w wprost swoich posesji. Prosimy także administratorów i właścicieli budynków o zwrócenie uwagi na zalegający na dachach śnieg i wiszące sopele, które stwarzają zagrożenie dla przechodniów.

**Komendant Komisariatu Policji w Sokołowie Młp.
podkom. Paweł Suski**



Krynica 1-2 lutego 2009 roku

Będąc kolejny raz w Krynicy Zdroju z prawdziwą przyjemnością udałem się na miejsce najbardziej uczęszczane podczas ferii zimowych, pod wyciąg narciarski, czyli tam gdzie kończy się stok. Musiałem chwilę postać, poobserwować

spotykamy w metrach, gdzie trzeba bilet przyczepiony do prawej ręki nad nadgarstkiem przystawić do czytnika, który zwalnia blokadę i daje sygnał zielonym światłem, że można wejść na plac, gdzie za ogrodzeniem stoją wyciągi.



kręcących się tu ludzi. Zająłem miejsce bezpieczne, żeby mnie jaki narciarz albo snowboardzista nie rozjechał i abym nie był zawalidrogą na stoku przy bramkach wjazdowych do wyciągów narciarskich. Po chwili obserwacji dopiero zacząłem orientować się co jest co, gdyż wymieszani byli ludzie od starszych nawet siedemdziesięcioletnich do malców trzyletnich. Mali wszyscy obowiązkowo nosili małe kaski na głowach, starsi natomiast różnie; zarówno kaski jak i czapki wełniane, oraz czapki najprzemysłniej wydzielone z różnymi uszami, rogami. Nawet i bez czapki na głowie spotkałem narciarkę, pewno wariatka. Wszyscy mieli na nogach buty narciarskie i jeżeli ktoś ściągnął narty to szedł jak na szcudłach, bo to buty sztywne, nie zginające się jak normalne. Bramki wejściowe takie jak

Ten akurat, który oglądałem był wyciągiem orczykowym, gdzie narciarz podchodził na stanowisko i łapie krążący na linii wyciągowej specjalny drążek zakończony kółkiem, które służy jako krzeselko i wkłada między nogi, ten drążek ciągnie go w górę stoku. Narciarz w pozycji półsiedzącej stojąc na nartach jest wciągany na szczyt stoku. Mały wyciąg dla dzieci miał wyciąg z takimi poprzeczkami, które dzieci łapały i powoli wyciągał je na niewielką górceczkę. Patrząc tak na narciarzy, którzy są w swoim żywiole, zaczęło mi się to podobać. Zapragnąłem nawet przez chwilę, że i ja spróbowałbym przejechać się jak wszyscy pozostali, ale przyszła refleksja i pomyślałem, że nadaję się do tego jak wół do karety. W młodości coś próbowałem na robionych w domu nartach, ale żaden ze mnie był narciarz. Pod-

dałem się chwilę marzeniom i widziałem siebie jako dziadka na stoku z nartami, ale poczułem się podobnie jak dziadek, który przegląda w ukryciu „świerszczyki dla dorosłych” i mimo, że już sam nie może... ale pooglądać, powspominać i pomarzyć zawsze jest miło. Od przeglądania świerszczyków nogi ani ręki się nie złamię, ani nie narobi siniaków, jak po nieudanym zjeździe, chyba, że babka poobija tłuczkiem, jak zauważy dziadka ze świerszczykiem. Stałem dość długo pod stokiem i oglądałem wyczyny, i popisy innych, widziałem ich radość z zaliczenia kolejnego zjazdu, oraz radość niektórych, że udało się zjechać bez wywrotki. Wszyscy prezentują się elegancko, dumnie wypinają pierś i wydaje się, że mówią patrzcie się jak ładnie wyglądam, czyli dbają o swój wizerunek jak rząd Tuska. Oczywiście, że za korzystanie z wyciągów trzeba płacić. Jak każda przyjemność uderza po kieszeni tak i znalezienie się na górze bez większego wysiłku też kosztuje i aby się pokazać, zblyszczyć, zwrócić na siebie uwagę, trzeba liczyć się z kosztami. Porównując zjeżdżanie na nartach z koalicją obecnego rządu, to jestem przekonany, że narciarz zna swój budżet i wie ile może wydać za przyjemność zjeżdżania, eleganckiego prezentowania się przed ludźmi, natomiast rząd tego nie wie i dlatego powstała taka potężna dziura budżetowa. Kto dba przede wszystkim o swój wizerunek, to zapomina o pozostałych rzeczach przyziemnych, nie bierze się do roboty, żeby się nie zabrudzić, może wtedy wyglądać na zmęczonego a to nie sprzyja eleganckiemu wyglądowi. Po wyborach widać było euforię zwycięzców, wydawało się im, że świat stanął przed nimi otworem, i po 15 miesiącach rządzenia wpadli w ten otwór, którym okazała się dziura budżetowa. A miało być tak pięknie. Jak kto nie umie jeździć na nartach lub tylko udaje że umie, lub lubi bezmyślnie szarżować, też może wypaść z trasy i wpaść w przepaść lub rozbić się boleśnie na napotkanej przeszkodzie.

Kazimierz Smolak

Z Mikołajem na Ukrainę

Jeżeli mówimy o kimś, że posiada pasję, konika, hobby, to do pani Oli Świderskiej z Tarnowa, moim zdaniem, słowo pasja pasuje najbardziej. Chociaż w słownikach słowo to przedstawiane jest jako zamiłowanie w robieniu pewnych rzeczy, a czasami nawet mniej pozytywnie jako pasja szewska czy inna, ale „Pani Ola z Tarnowa” jest zarażona pasją jak najbardziej pozytywną. Jest to pasja niesienia pomocy potrzebującym, coś w rodzaju „Matki Teresy z Kalkuty”. Ale w wypadku pani Oli jest to pasja jak najbardziej pozytywna, pasja nieustannego pomagania drugim. Mógłby ktoś

powiedzieć, że biedy w Polsce też nie brakuje i tu można skierować swoje pomocne ręce. Ale to należy pozostawić tym, którzy tak mówią i niech się wykażą tu na miejscu i pomogą potrzebującym. Podobnie jest tak, że najczęściej do powiedzenia na temat księży mają ci, którzy żadnej ofiary nie składają. Zachowują się oni, jak pies ogrodnika. Wyjazd wycieczki z Tarnowa, 4 grudnia 2008 roku zaczynał się o 23:00 gdzie po drodze autobus zatrzymywał się w kilku miejscach, skąd zabierał różne podarunki tzw. „mikołajowe”. O godz. 2.45, ja dosiadam się do nich w Rzeszowie, też dokładając

pewną ilość podarunków, wyprodukowanych na Zakładzie Mięsnym w Górnem. Wyjazd organizowany jest przez Olę Świderską Tarnowa, znaną i lubianą w kraju i za granicą, od Krakowa po Karmieniec Podolski na Ukrainie. Samochód, jak zawsze, dojechał oblatowany jak wielbłąd juczny. Bagażnik tak były załadowany, że jak kierowca otworzył klapę aby włożyć moją torbę podróżną, to wypadło z niego kilka toreb na ziemię. Ale kierowca kilkoma zgrabnymi ruchami umieścił z powrotem tamte torby i zmieścił jeszcze moją. Przypomina mi to taka sytuacja kiedy dawniej, gospodyni wiejska miała sprzedać masło na jarmarku, i nie chciała, aby go dzieci zjadły, to stawiała miskę z osetką masła na szafie i nalewała pełno wody. Gdy dziecko



chciało sięgnąć po masło i ruszyło miszkę, to woda zalewała mu się góry oczy i odechciało mu się masła. Podobnie na granicy gdy celnik zobaczy, że wylatują torby to macha ręką i jak to dziecko odstępuje od sprawdzania. Całe tylne siedzenia też były po suficie założone najróżniejszymi podarunkami. Bagażniki w środku autobusu też były zapchane do granicy wytrzymałości. Ale Ola w tylko sobie znany sposób, znalazła miejsce w autobusie na umieszczenie podarków z Górna. Nie da się opisać w jednym artykule, co ten autobus przewoził w swoich kursach przewozowych, ponieważ nie dało by się wymienić tych rzeczy na jednej stronie kartki, i ciężko byłoby w to uwierzyć czytelnikowi. Jedynym sposobem, aby w to uwierzyć, trzeba wyjechać tym autobusem na Ukrainę i zobaczyć to naocznie. Po takim kursie można zaszczyć się pragnieniem niesienia pomocy braciom Polakom, mieszkającym na Ukrainie. Bieda albo nieszczęście, aby w nie uwierzyć, trzeba je dotknąć albo przynajmniej zobaczyć na własne oczy. Inicjatorem tych wypraw jest zawsze Ola Świdarska. Miewa ona do pomocy różne osoby, bo przy każdym wyjeździe ktoś pomaga ale motorem, sercem wyjazdu jest zawsze Ona. 18 lat temu na pogrzebie księdza proboszcza Mieczysława Lachora, długoletniego proboszcza w Górnem, jeden z jego kolegów kapłanów powiedział, „człowiek tyle zabierze ze sobą po śmierci, ile za swojego życia komuś dał czy pomógł”. Wierzę, że właśnie Ola kiedyś (oby to jak najpóźniej nastąpiło) po swojej śmierci, pójdzie od Nieba, a za nią pojedzie wiele autobusów z darami, ciągnięte przez dziękczynne modlitwy od obdarowanych ludzi. Tymi obdarowanymi ludźmi są nie tylko prości biedni mieszkańcy, ale też parafie prowadzone przez księży z Polski, którzy z przywiezionych materiałów z Polski remontują i odnawiają podupadłe kościoły. Dziękują też Biskupi, szczególnie Ks. Biskup ordynariusz Kamieniecko Podolski Leon Dubrawski z Biskupem pomocniczym Józefem Niemcem, rektorem Seminarium Duchownego w Gródku Podolskim. Dary z Zakładu Mięsnego najczęściej trafiają do wspomnianego Seminarium Duchownego, gdzie około 80 kleryków przygotowuje się do stanu duchownego. Samo przez to warto jest jechać na Ukrainę, aby zobaczyć i uczyć się pokory, właśnie od wspomnianych Biskupów, i widzieć radość oraz wdzięczność w oczach ludzi i księży, którym się pomogło.

Widziane z okien autobusu

Jadąc terenami poza Lwowem w stronę Stanisławowa (Iwano Frankowsk) i Kamieńca Podolskiego czułem się o jakieś 30 lat młodszy, gdy oglądam tam domy, gospodarstwa, podwórka z bałaganem i sprzętem takim, jaki mieliśmy

na swoich podwórkach 30 lat temu. Około 80% budynków jest krytych eternitem. Pozostałe 20 % kryte jest blachą, i tam widać od razu przeskok o 30 lat, czyli podobne do naszych albo i niektóre lepsze. Tam na podwórkach, tych ładnych, pojawiają się samochody luksusowe z przyciemnionymi szybami. Kto takimi samochodami jeździ, pewno nie potrzebują tłumaczy. Pola uprawne aż serce się raduje, gdzie czarnoziemy rozciągają się jak okiem sięgnął, a potężne łąny zaoranych pól czernią się wokoło. Tylko budynki i budowle po byłych kołchozach są różne. Jedne są takie szare, wredne



z wyglądu, place brudne, jednym słowem ohyda. Drugie gospodarstwa elegancko utrzymane, wymalowane ściany budynków, porobione ogrodzenia, na placach widać kostkę czy czymś innym utwardzone. Widać tam też wkracza nowe. Im dalej oddalamy się od Polski w głąb Ukrainy, i tym bardziej widoczny jest bałagan, niedbałość o porządek. Domy szare, odrapane, budowane z czego popadło. Podobno zabudowa przy drogach to jeszcze wygląda jako tako, ale na wioskach oddalonych od głównych traktów wygląd odbiega na ich niekorzyść. Granicę Ukrainy przekroczyliśmy jeszcze po ciemku i zaraz po wyjeździe za Medykę natrafiamy na egipskie ciemności. Wioski wcale nie oświetlone, tylko jakieś pojedyncze żarówki świecą się w oknach budynków mieszkalnych. Miasteczka też jakby miały coś do ukrycia i skrywały swoje uroki w ciemności. Lamp oświetleniowych jak na lekarstwo, jedynie słabo oświetlone są zamknięte sklepy i jakieś pojedyncze budynki. Ale z tych ciemności przedzierają się oświetlone reklamy na wzór naszych. Widać, że reklama wdzierza się agresywnie w życie codzienne. Plac jakiejś firmy może być nieoświetlony, ale reklamy jak reflektory świecą po oczach. U nich „nowe” przychodzi gwałtownie i kontrastuje z szarą rzeczywistością. Polska transformację przeżyła powoli i nie widać było takiej różnicy w wyglądzie jak tam na Ukrainie. Ciekawie wyglądają drogi z poboczami. Można przejechać całe dziesiątki kilometrów a niekiedy i setki, i nie spotka się stacji paliw z czynnym WC. Te sprawy

trzeba załatwiać dyskretnie w zaroślach, bardzo uważając, aby nie nadepnąć na ludzki ślad pozostawiony przez poprzednika. Drogi po obu stronach obsadzone są kilkunastometrowymi pasami zarośli, które wyglądają jak kiepski las, w którym nikt nie dba o drzewostan. Oprócz części drzew wyrosniętych jest tam wszystko, czyli chwasty, różne krzewy, zarośla. W zimie to służy za płotki przeciwnieźne. Ale co najbardziej się rzuca w oczy to, że na całej długości po obu stronach drogi, z tych zarośli jest zrobione jedno wielkie wysypisko śmieci, które dodatkowo widać, że nigdy nie były sprzątane.

Jeszcze jedna charakterystyczna cecha to, że na drzewach zwłaszcza przydrożnych, jest bardzo dużo jemioli. Nadaje to pewnej specyfiki, to tak jakby to był symbol kraju, gdzie jeden żyje z drugiego, gdzie mafie żyją i współdziałają z rządem. Wiadomo, że jemiola jest pasożytem, do którego drzewo się już przyzwyczało a naród przyzwyczał się do swoich pasożytów i cierpliwie to znosi. Może to jest współczesna forma przejściowa od komunizmu do demokracji. O tym, co widziałem na miejscu w Kamieńcu Podolskim i Chocimiu, opiszę kiedyś później.





**BANK SPÓŁDZIELCZY
W SOKOŁOWIE MŁP.**
ROK ZAŁOŻENIA – 1905

**Jeden z najbardziej dynamicznych banków
woj. podkarpackiego**

**OFERUJE
SWOIM KLIENTOM:**

- bardzo korzystne oprocentowanie
wkładów oszczędnościowych
i lokat terminowych
- niskoprocentowane kredyty dla
rolnictwa i członków BS
- szybko i sprawną obsługę w rozli-
czeniach międzybankowych

**Korzystaj z usług
Banku Spółdzielczego,
a będziesz na pewno
usatysfakcjonowany.**

36-050 Sokółów Młp.,
ul. Rynek 4,
tel./fax (017) 772-92-07, tel. 772-90-13

*Spokojnych
i radosnych
Świąt
Wielkanocnych!*



**Smak
GÓRNO**

ZAKŁAD MIĘSNY

Laureat
AGRO POLSKA
FAIR PLAY 2003

Tel./fax : (017)7728 810 (017) 7728 881
e-mail : gorno@smakeko.pl www.smakeko.pl

Oferuje :

Szeroki asortyment szynek, wędzonek, kielbas,
wędlin podrobowych, mięs wieprzowych,
wołowych a także przetworów drobiowych.

Bezpośrednie dostawy do odbiorców
Atrakcyjne ceny
ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY

Smacznego jajka, udanego śmigusa-dyngusa
oraz wszelkiej pomyślności w życiu



Kolektura 12/146

Grzegorz Adamkiewicz

36-050 Sokółów Młp.
ul. Lubelska 1
tel. (017) 772-99-03, 0605 615 827



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Prywatna Praktyka Lekarzy” s.c. Marta i Ryszard Stelmach

Praktyka Główna: Sokółów Młp., ul. Sikorskiego 54, tel./fax 017 77 20 104

Praktyka świadczy usługi zdrowotne na podstawie kontraktu z NFZ w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej w godzinach od 8.00 do 18.00, od poniedziałku do piątku. W pozostałych godzinach pacjenci przyjmowani są w Sanatorium Górno (w ramach opieki zdrowotnej).

Praktyka świadczy również odpłatne usługi, wykonując:

- ❖ badania kandydatów na kierowców kat. ABCD
- ❖ okresowe badania kierowców
- ❖ badanie okresowe pracowników na stanowiskach, gdzie nie występują czynniki szkodliwe.

Pozostałe:

- ❖ Praktyka Lekarska Górno 290, tel./fax 017 77 28 898
- ❖ Praktyka Lekarska Wólka Niedźwiedzka 158, tel./fax 017 77 28 898
- ❖ Praktyka Lekarska Łowisko 215, tel./fax 017 85 57 224
- ❖ Praktyka Lekarska Trzeboś ul. Górna 5, tel./fax 017 77 27 224

*Niech święta upłyną Państwu
w zdrowiu, spokoju
i radosnym wiosennym nastroju.*

Wesołego Alleluja!



Sieć Sklepów

ORZECH

www.sklepy.orzech.com.pl
Sokołów ul. Lubelska 44

Zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
wśród srebrnych bazi, wiosennego
nastroju, smacznego jajka
oraz wesołego Alleluja

życzą
Zarząd oraz Pracownicy Firmy Orzech

**ZDROWYCH I POGODNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH,
PEŁNYCH WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI.
RADOSNEGO, WIOSENNEGO NASTROJU,
SERDECZNYCH SPOTKAŃ W GRONIE RODZINY
I WŚRÓD PRZYJACIÓŁ ORAZ WESOŁEGO „ALLELUJA”
ŻYCZY**

ZARZĄD FUNDACJI
WSPIERANIA EDUKACJI
ARTYSTYCZNEJ
W SOKOŁOWIE MŁP.

